

POLSKA
GOSPODARCZA
TYGODNIK



1 9 3 1

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERRIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓL. HUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU
Z KOPALNÍ KRÓL' BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. SKARBOFERME KRÓL. HUTA.

POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ

PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI
WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
PREFERENCJA CELNA — DR. TADEUSZ ŁYCHOWSKI	1243	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE.	1259
HANDEL LNEM W POLSCE — M. SZYSZKOWSKI	1247	Praca portu gdyńskiego w lipcu 1931 r.	
ŻYCIE GOSPODARCZE:		PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM:	
Ruch strajkowy w 1930 r. — K.		ORZECZNICTWO SĄDOWE	1261
GÓRNICSTWO I PRZEMYSŁ:		KRONIKA BIEŻĄCA:	
Nowe odkrycia bogactw kopalnianych w Polsce — Inż. Dr. S. Olszewski		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1261
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	1252	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	1261
ROLNICTWO	1252	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
Rejestrowy zastaw rolniczy i kredyty zaliczkowe — M. S. Organizacja wywozu ziemniaków-sadzeniaków — W. Z.		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1261
HANDEL:		Z BANKU POLSKIEGO	1262
HANDEL ZAGRANICZNY	1254	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1254	POWRÓT NIEMIECKICH STOSUNKÓW KREDYTO- WYCH DO STANU NORMALNEGO — W. H. H.	1263
RYNEK AKCYJNY	1255	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
CLA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO	1256	OGÓLNE	1267
Częściowa zmiana taryfy celnej — St. Fr.		NIEMCY	1267
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	1259	CZECHOSŁOWACJA	1268
		SZWAJCARJA	1268
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1268

PREFERENCJA CELNA

RAPORT, jaki w dniu 26 czerwca r. b. opracowała II sesja Komitetu dla Zbycia Nadwyżek Przyszłych Zbiorów Zbożowych w Europie dla Komisji Studiów dla Unii Europejskiej, zawiera następujące zdanie:

„Wymieniono szereg informacji w sprawie preferencji. Wynika z nich, że dyskusje teoretyczne w tej sprawie miały za skutek pozytywne jej realizację. Weszło się w dziedzinę praktyki. Pewne próby doprowadziły już do sprecyzowanych konwencji, inne są na drodze wypracowania i rokowań”.

Raport odpowiada prawdzie. Traktaty handlowe: niemiecko-rumuński z dn. 27/VI, austriacko-węgierski z dn. 30/VI, niemiecko-węgierski z dn. 18/VII i austriacko-jugosłowiański z dn. 19/VII r. b. — zawierają

klauzule preferencyjne. Rokuje się obecnie jeszcze nad preferencyjnym traktatem czeskosłowacko-węgierskim, uzupełnia się klauzulami preferencyjnymi zawarty dn. 30/III taryfowy traktat czeskosłowacko-jugosłowiański, kończy się preferencyjny traktat francusko-jugosłowiański i zamierza się doprowadzić do takiegoż traktatu pomiędzy Niemcami i Jugosławią. Prowizorium austriacko-rumuńskie z dn. 23/VII prawdopodobnie rozszerzy się również w układ preferencyjny.

W ten ogólny chaos traktatowy w Europie Środkowej zaangażowane są również Włochy. Jest rzeczą niewątpliwą, iż doszedł pomiędzy nimi z jednej a Austrią i Węgrami z drugiej strony niespotykany dotąd typ traktatu „à trois”, w którym z jednej strony Włochy przez ułatwienia transportowe i kredytowe

pomagają zbytwi węgierskich zbóż w kierunku morza Śródziemnego, z drugiej—gwarantują wykonanie postanowień traktatu austriacko-węgierskiego w ten sposób, iż, gdyby okazał się on dla Austrii niedość korzystnym, zobowiązują się do ułatwienia zbytu drzewa austriackiego na terytorjum Włoch.

Nie znamy dotychczas oprócz traktatu austriacko-jugosłowiańskiego ani jednego tekstu oficjalnego tych traktatów. Traktat austriacko-węgierski został wprawdzie ogłoszony, ale o preferencji zawiera on tylko klauzulę ogólną, mówiącą, iż utworzona zostaje organizacja kredytowa z celem „udzielania eksporterom obu krajów kredytów na korzystnych warunkach..., aby popierać wywóz i w miarę możliwości współdziałać w jego rozwoju”. Samo działanie preferencji zawarte jest w nieogłoszonym dotychczas protokole dodatkowym i istnieją na jego temat tylko wiadomości nieoficjalne — takie same zresztą, jak i o nieogłoszonych dotychczas traktatach Niemiec z Węgrami i Rumunją oraz o tajnym układzie Włoch z Austrią i Węgrami, o czem wspominaliśmy powyżej.

Niemniej jednak z ułamkowych wiadomości nieoficjalnych można sobie wyrobić już obecnie dość dokładny pogląd na działania preferencji w zawartych ostatnio traktatach. Wiadomo, iż idea preferencyjna była kilkakrotnie wysuwana i rozważana w toku międzynarodowych obrad na terenie genewskim w ciągu ostatniego roku, że przechodziła tam swoje „wzloty i upadki” do chwili, aż osiągnęła pełne zwycięstwo. W toku tych obrad wypracowane zostały kilkakrotnie jej „zasady”, a więc ta dopuszczalna forma owego wyjątku polityczno-handlowego, za jaki dotychczas preferencja jest uważana, która może uczynić ją znośną dla państw trzecich, związanych dotychczas nawzajem i z państwami, zamieszanymi w układy preferencyjne, klauzulą największego uprzywilejowania. Warto więc przyrzeć się, jak ostatnio zawarte traktaty preferencyjne stosują się do tych genewskich zaleceń.

1. — Przedewszystkiem — czy słuszne jest przeprowadzenie preferencji w układach bilateralnych wbrew początkowej tezie, żądającej preferencji zbożowej „ogólnoeuropejskiej”? Pod tym względem — przyznać trzeba — iż państwa, zawierające układy preferencyjne, są w porządku. Zarówno wyniki obrad t. zw. komisji Stucki'ego w listopadzie r. ub. na II sesji Konferencji dla Zespołu Akcji Gospodarczej, jak i ustęp o preferencjach w uchwałach Konferencji Zbożowej w Rzymie w marcu-kwietniu r. b., jak wreszcie wyrażone postanowienia Komisji Studjów dla Unji Europejskiej w maju r. b. w Genewie, mówiące o „zarządzeniach, powziętych lub zamierzonych... przez państwa, eksportujące (zboże), w porozumieniu z państwami importującymi” — nie pozostawiają pod tym względem żadnych wątpliwości.

2. — Czy wszystkie zawarte dotąd układy są — jak chciały uchwały komisji Stucki'ego — „wyjątkiem warunkowym i ograniczonym od klauzuli największego uprzywilejowania”? Czy, innymi słowy, preferencja w nich jest jawna? Wiadomo, że warunkowi temu odpowiadają traktaty Niemiec z Rumunją i Węgrami oraz traktat Austrii z Jugosławją. W żadnym natomiast wypadku nie można mówić o jawnej preferencji ani w traktacie austriacko-węgierskim, ani w układach włoskich ze wspomnianymi dopiero co państwami. Tutaj mamy do czynienia nie z wyjątkiem, ale z tajnym wyłączeniem w klauzuli największego uprzywilejowania, gdyż klauzula nie może „grać” w sto-

sunku do postanowień preferencyjnych, istniejących de facto.

3. — Czy preferencja w myśl zaleceń wspomnianej komisji Stucki'ego istotnie dotyczy tylko 5 zbóż (żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa i kukurydzy) oraz ich pochodnych? Traktaty Niemiec z Węgrami i Rumunją, zawierające preferencje na pszenicę, jęczmień i kukurydzę, są w zgodzie z tem postanowieniem. Również i traktat austriacko-jugosłowiański ze swą preferencją pszeniczną odpowiada w pełni temu zaleceniu. Natomiast traktat austriacko-węgierski, obejmujący premjowanie wywozu wzajemnego obu krajów w całej rozciągłości, wychodzi, oczywiście, poza zalecenia genewskie, gdyż tyczy się nie tylko innych produktów rolnych, ale i produktów przemysłowych.

4. — Dlatego też traktat austriacko-węgierski sprzeciwia się i innemu wyraźnemu zaleceniu genewskiemu, a mianowicie temu, które mówi o rekompensacie celnej, udzielanej przez państwo rolnicze, mające korzyść z preferencji dla swych zbóż, na korzyść produktów państwa przemysłowego, udzielającego tej preferencji. Raport komisji Stucki'ego dopuszczał jeszcze możliwość rekompensat preferencyjnych (t. j. preferencji „przemysłowej”), ale uchwały Komisji Studjów dla Unji Europejskiej w maju r. b. wyraźnie stwierdziły, iż „ustępstwa, które mogłyby być rekompensatą (za preferencją zbożową) nie powinnyby posiadać charakteru preferencyjnego”. W ten sposób preferencja ukryta w traktacie austriacko-węgierskim wykracza zarówno po stronie ustępstw węgierskich jak i austriackich całkowicie poza ramy zaleceń genewskich. Natomiast w traktatach Niemiec z Węgrami i Rumunją oraz w traktacie Austrii z Jugosławją rekompensaty za preferencje zbożowe posiadają na Węgrzech, w Rumunji i w Jugosławji charakter zwykłych zniżek celnych, na które „gra” klauzula największego uprzywilejowania.

5. — Czy preferencja w obecnie zawartych traktatach odpowiada zaleceniu, iż ma ona dotyczyć tylko „ilości, które byłyby ograniczone drogą kontyngentów czy inną metodą”? Czy, innymi słowy, mamy do czynienia z preferencją ograniczoną czy nieograniczoną ilościowo? O ile znamy postanowienia wspomnianych traktatów, wszystkie one stosują się do tego postanowienia. W traktacie austriacko-jugosłowiańskim preferencja dana jest wyraźnie na kontyngent 500 tys. q pszenicy jugosłowiańskiego pochodzenia i przychodzącej z Jugosławji. W traktacie rumuńsko-niemieckim preferencja na jęczmień i kukurydzę tyczy się „normalnego” rumuńskiego wywozu tych zbóż do Niemiec, a więc będzie ustalana corocznie na podstawie każdorazowych danych o produkcji tych zbóż w Rumunji. Preferencja, udzielona przez Niemcy na pszenicę węgierską, tyczy się — o ile wiemy — „nadwyżki eksportowej” Węgier w zakresie tego zboża, a więc również ilości, mającej być każdorazowo ustalonej w drodze porozumienia obu kontrahentów. Nawet traktat austriacko-węgierski w zamiarze premjowania wzajemnego wywozu zawiera postanowienia co do maksymalnych i minimalnych kontyngentów poszczególnych produktów, podlegających premjowaniu. Maksymalne, o ile wiemy, oznaczają ilości, do których może stosować się wzajemne premjowanie, minimalne — ilości, poniżej których wywóz austriacki uzyskuje wspomniane powyżej poparcie i gwarancje Włoch.

6. — Czy — rzecz najważniejsza — traktaty, zawarte ostatnio, uwzględniają w całej pełni zasadę, iż „trak-

towanie preferencyjne—jak mówi raport Stucki'ego—może być wprowadzone tylko w porozumieniu z krajami, korzystającymi z klauzuli największego uprzywilejowania, i stosowane w praktyce tylko za ich zgodą”?

Nad tą sprawą trzeba zastanowić się specjalnie, gdyż stanowi ona „jądro” zagadnienia preferencji. Z chwilą, gdy porzucono myśl o preferencji zbożowej „europejskiej”, która mogłaby dojść do skutku w formie niejako układu wielostronnego wszystkich krajów Europy, układu, zawierającego „klauzulę europejską” w stosunku do zbóż pochodzenia europejskiego (co wymagałoby tylko zgody krajów pozaeuropejskich, korzystających z klauzuli na terenie Europy—i to na terenie państwa takiego, które dawałoby w myśl wspomnianej „klauzuli europejskiej” rzeczywistą preferencję celną na zboża pochodzenia europejskiego), naturalną konsekwencją musiało być uzależnienie wprowadzenia preferencji w jakimś układzie dwustronnym od zezwolenia wszystkich (a więc europejskich i pozaeuropejskich) państw, posiadających z państwami, udzielającymi preferencji, traktaty bilateralne, oparte na klauzuli największego uprzywilejowania. W ten sposób otworzono drzwi dla dowolnego załatwiania rozciągłości preferencji w układach między państwem, dającym preferencję, a państwem, otrzymującym je. W rezultacie zawarte ostatnio traktaty tworzą chaos, w którym obecnie spróbujemy zorientować się.

Odrzucimy najprzód na bok wszystkie te układy, które — jak austriacko-węgierski lub układy Włoch z Austrią i Węgrami — zawierają preferencję ukrytą. Tutaj z natury rzeczy nietylko nie będzie mowy o korzystaniu trzeciego państwa z udzielonych nawzajem sobie przez państwa kontrahujące przywilejów, ale nawet trudne będzie powoływanie się państw trzecich na klauzulę największego uprzywilejowania. Poto zresztą wprowadzono do traktatów tych system ukrytej preferencji, aby nikt trzeci korzystał z niej nie mógł. Tak więc np. Austrija udziela Węgom w ostatnim traktacie kontyngentu celnego po ciele zniżonem (18 kor.) na połowę przywozu węgierskich świń mięsnych do Austrii w ciągu ostatniego roku. To postanowienie daje np. Polsce na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania podstawę do żądania analogicznego kontyngentu celnego, który zresztą (jak zobaczymy poniżej) ogranicza znacznie nasz wywóz do Austrii. Dotychczas jednak w postanowieniach tych żadnej preferencji niema, a jest tylko operowanie kontyngentami celnymi jako środkiem dyskryminacji trzecich państw wobec kontrahenta. Nie dość jednak na tem. Ten węgierski kontyngent niskocłowy będzie w myśl nieogłoszonych dotąd postanowień protokołu dodatkowego do umowy austriacko-węgierskiej premjowany w rozmiarach, o których żadnych danych nie mamy. Tutaj już klauzula największego uprzywilejowania, jaką posiadamy w Austrii, przestaje „grać”. Jak zaś odbije się premjowanie to na wywozie węgierskim do Austrii—sądzić można z następujących informacji wiedeńskiego korespondenta jednego z niemieckich tygodników gospodarczych („Wirtschaftsdienst”):

„Biuro to (mowa o organizacji kredytowej austriacko-węgierskiej, wspomnianej powyżej) nie będzie dawało kredytów dla eksporterów, ale premje dla pewnych kontyngentów towarowych. Premje te księgowane będą formalnie jako dodatek dla potaniania kredytów, w rzeczywistości jednak są zwrotem cła. Dla przywozu węgierskiego zboża chlebowego do Austrii zgodzono się

na kontyngent 2:2 miljn. centnarów metr., z których może być 850 tys. ctn. mąki. Za 1 ctn. pszenicy otrzymuje węgierski eksporter zwrot 4'60 szyl. cła, za 1 ctn. żyta — 3'50 szyl. Przy bydle, mięsie i świniach będą następnie dawane zwroty cła na kontyngenty w wysokości kontyngentów jawnej preferencji (t. j. kontyngentów celnych) tak, iż pełny kontyngent przywozowy Węgier wynosi przy bydle 60% austriackiego przywozu w 1930 r., a przy świniach — 100% tego przywozu”.

Jest to zatem przywilej specjalny, z którego na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania nie korzysta nikt trzeci — tak, jak zresztą nie korzysta nikt z ułatwień przywozowych dla austriackich produktów przemysłowych na Węgrzech, albo ze zniżek taryfowych kolei włoskich na zboże węgierskie, udzielonych jakoby w austriacko-węgiersko-włoskim „accord à trois”.

Ale istnieją w zawartych ostatnio traktatach wypadki preferencji jawnej, gdzie każdy trzeci ma być wyłączony od korzystania z niej. Kontyngent preferencyjny na 500 tys. q jugosłowiańskiej pszenicy, która będzie płaciła przy przywozie do Austrii o 3'20 kor. mniej cła na 100 kg niż „każdorazowo obowiązująca powszechnie austriacka stawka ceina na pszenicę”, tyczy się wyraźnie pszenicy „pochodzenia jugosłowiańskiego i przychodzącej z Jugosławii”. Austrija ma zabiegać, aby wszystkie (bez wyjątku) państwa, posiadające klauzulę największego uprzywilejowania u niej, zgodziły się na ten wyjątek dla Jugosławii. Gdyby jednak państwa, posiadające w Austrii KNU nie zgodziły się na wyłączną preferencję dla Jugosławii, ma się między Austrią i Jugosławią bezzwłocznie dokonać „anderweitige Regelung” obrotu pszenicą, czyli przejdzie się od preferencji jawnej do preferencji ukrytej, na którą już państwa, posiadające klauzulę w Austrii, powoływać się nie będą mogły.

Inaczej nieco uregulowana jest, o ile wiemy, sprawa rozciągłości preferencji w traktatach Niemiec z Rumunją i Jugosławją. I tutaj przeprowadzenie jej wymaga zgody wszystkich państw, korzystających na terenie Rzeszy z KNU, ale poczynione są zgóry i za obopólnem porozumieniem kontrahentów pewne wyjątki od tej zasady. Zdaje się mianowicie (tekstu obu traktatów, jak wspomnieliśmy, jeszcze nie posiadamy), iż Niemcy, ustalając wspólnie z Rumunją preferencję w wysokości 60% niższe każdorazowo obowiązującego w Niemczech cła na kukurydzę oraz 50% w stosunku do cła na jęczmień, ustaliły jednocześnie w traktacie (na życzenie — przypuszczalnie — Rumunii), iż preferencja ta będzie rozciągnięta na Węgry, Jugosławję i Bułgarię, nie będzie zaś rozciągnięta na inne państwa. Jest to umowa dwustronna, mocą której Niemcy zobowiązują się wobec Rumunii do udzielenia tej preferencji wspomnianym państwom. I — istotnie — w traktacie niemiecko-węgierskim, zawartym w 3 tygodnie po traktacie niemiecko-rumuńskim, znajduje się klauzula, według której Niemcy udzielają Węgom 60%-owej preferencji na kukurydzę i 50%-owej na jęczmień... Na odwrót — Rumunja nie otrzymała żadnej preferencji na pszenicę, ale zastrzegła sobie, iż, o ile preferencję taką otrzyma ktokolwiek inny — będzie z niej korzystała. Niemcy się na to zgodziły i, udzieliwszy w traktacie węgierskim 25%-owej preferencji na pszenicę węgierską, przeniosły ją na podstawie traktatu niemiecko-rumuńskiego jednocześnie i na pszenicę rumuńską. W przewidywanych traktatach Niemiec z Jugo-

sławia i Bułgarię preferencja ta zostanie niewątpliwie uwzględniona, zwłaszcza że w traktacie niemiecko-węgierskim istnieje zastrzeżenie o rozciągnięciu pszenicznej preferencji, udzielonej przez Rzeszę Węgrom, nie tylko na Rumunię, ale i na Jugosławię oraz Bułgarię.

Trzeba sobie dobrze uprzytomnić cel tych postanowień. Preferencja, udzielona przez Niemcy jakiemuś państwu, wymaga zgody na nią wszystkich (bez wyjątku) państw, korzystających w Niemczech z klauzuli największego uprzywilejowania. W zasadzie więc zakłada ona zgodę i innych naddunajskich państw rolniczych. Dwustronna umowa pomiędzy Niemcami i jednym z państw na temat udzielenia takiejże preferencji jeszcze kilku innym państwom stwarza dla Niemiec obowiązek udzielenia tej preferencji, t. j. porozumienia się z danym państwem w ten sposób, aby zobowiązanie niemieckie mogło być uskutecznione. Niemniej jednak preferencja jako pełny wyjątek od KNU pozostaje zasadą naczelną.

Oczywiście, o ile któreś z państw, korzystających w Niemczech z KNU, nie dałoby swego zezwolenia na udzielenie przez Niemcy preferencji Rumunii czy Węgrom, układy wspomniane nie mogły wejść w życie. Inna rzecz, iż w tym wypadku zapowiedział już był w Genewie P. Popescu, delegat Rumunii, załatwienie sprawy preferencji w inny sposób... bliźniaczo, zdaje się, podobny do tego, co Austria i Jugosławia rozumieją pod „*anderweitige Regelung des Verkehrs mit Weizen*”, a więc w drodze preferencji tajnej.

Tyle uwag nasuwają zawarte ostatnio traktaty śród-kowo-europejskie, jeśli chodzi o wyraźną (tajną czy jawną) preferencję. Zawierają one jednak i inne postanowienia, które, jakkolwiek trudno je teoretycznie nazywać preferencją, posiadają w stosunku do państw trzecich skutki absolutnie identyczne z dyskryminacją preferencyjną.

Przedewszystkiem szeroko operuje się w nich, jak wspomnieliśmy, już kontyngentami celnymi. Kwestja kontyngentów celnych posiada na terenie międzynarodowym w ostatnich latach już swoją historję, jakkolwiek wyraźnego rozstrzygnięcia w tej sprawie osiągnąć się nie udało. Niewątpliwie, kontyngenty celne są środkiem do dyskryminowania przez państwo, które ich udziela, poszczególnych państw-dostawców jednego i tego samego produktu, zwłaszcza o ile się przyjmie, iż KNU „gra” tylko na wysokość kontyngentu celnego, udzielonego danemu państwu, bez względu na wysokość dotychczasowego wywozu innego państwa, korzystającego z kontyngentu celnego na podstawie KNU, a które może w ten sposób doznać olbrzymiego uszczerbku w swym wywozie na teren państwa, udzielającego kontyngentu celnego.

Przykładem tego może być kontyngent celny, udzielony na świnie mięsne przez Austrię Węgrom. Wynosi on połowę zeszłorocznego przywozu węgierskiego, ale drobną zaledwie część naszego zeszłorocznego przywozu do Austrii. Na podstawie KNU mamy jednak prawo żądać tylko tego, co otrzymały Węgry. A to,

co dla nich jest zupełnie wystarczające, dla nas stanowi znaczne pokrzywdzenie.

Z drugiej strony natomiast Austria, udzielając Jugosławii kontyngentu niskocelnego na 21.000 sztuk świń mięsnych, daje wszystkim innym państwom, posiadającym w Austrii KNU, a wywozującym dotąd mniej niż 21.000 sztuk rocznie, możność łatwego powiększenia wywozu do tej wysokości. Nietylko zatem jesteśmy kontyngentem celnym z umowy austriacko-węgierskiej ograniczeni, ale stwarzają nam na rynku austriackim przez kontyngent celny z umowy austriacko-jugosłowiańskiej nowych konkurentów.

Nie dość na tem. W traktacie jugosłowiańsko-austriackim zafiksowany został bezcłowy przywóz świń rasy Mangalica. W protokole końcowym do traktatu mamy pod pozycją 55 lit. d wyjaśnienie, iż świnie te są „możliwe do rozpoznania po względnie krótkiej głowie, wąsko położonych oczach, krótkim tułowiu i t. d. i t. d.”. Mamy tu do czynienia z typowem obejściem KNU przez udzielenie przywileju celnego na taki produkt, o którym zgóry wiadomo, że inni konkurenci (a przynajmniej ich część) nie mogą wywozić go z tej racji, iż go nie posiadają. Tego rodzaju „przywileje”, udzielane na przywóz „krów, pasących się na takiej i takiej wysokości” (wówczas, gdy wiadomo, że takiej wysokości inne państwo wogóle nie posiada na swem terytorjum), na przywóz „win szampańskich” (które posiada tylko jedno państwo) i t. d. i t. d., są oddawna znanym sposobem obchodzenia KNU. Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów wypowiedział się w swej pracy o zakresie klauzuli największego uprzywilejowania wyraźnie przeciwko tego rodzaju „regionalnemu” oznaczaniu cech produktu, ale w dalszym ciągu widzimy ciągle niżki celne na „konie brabanckie”, „kukurydzę drobnoziarnistą koloru żółtego, zwaną besarabską” i t. d. i t. d.

Same przez się ani stosowanie kontyngentów celnych, ani powyżej wspomniane drobne wyłomy od KNU nie stwarzają jeszcze chaosu. O ile jednak—jak to ma miejsce w Europie Środkowej—połączone są razem z wyraźną—jawną i ukrytą—preferencją celną, a następnie (co ma swoje znaczenie) stosowane w nadmiernie szerokich rozmiarach, wówczas państwa dyskryminowane muszą zadać sobie pytanie, co ze swej strony mają przedsięwziąć dla obrony swych interesów.

Umyślnie ograniczyliśmy się do możliwie ścisłego przedstawienia tego stanu rzeczy, jaki widzi przed sobą ekspansja handlowa Polski na terenie Europy Środkowej, nie wyciągając sprecyzowanych wniosków. Dla każdego widoczne jest, iż wszystkie niemal postanowienia dyskryminacyjne w nowych traktatach handlowych na terenie tym uderzają przedewszystkiem w nasz wywóz. I doprawdy chciałoby się zapytać, czy polityka handlowa Polski ma wciąż trzymać się zasad nienaruszalnej KNU, skoro najbardziej żywotne interesy jej narażone są na szwank stałym eliminowaniem klauzuli tej przez państwa trzecie?

Dr. Tadeusz Lychowski

HANDEL LNEM W POLSCE¹⁾

SPRAWA LNIARSKA w państwach, produkujących len, staje się coraz bardziej aktualną. Walka bowiem w obronie lnu przed zalewem zagranicznych surowców włókienniczych, jak również przed dumpingiem największego producenta lnu — Sowieków — staje się coraz cięższą, a tendencją poszczególnych państw jest utrzymanie za wszelką cenę produkcji lnu, która potrafiłaby maksymalnie zaspokoić potrzeby wewnętrznego konsumenta, a nawet zdobyć obce rynki zbytu.

Wśród szeregu państw, produkujących len, Polska pod względem obszaru zasiewu zajmuje drugie miejsce po Z. S. R. R., a mianowicie obszar, stanowiący 115,5 tys. ha²⁾, posiadając wszelkie dogodnie warunki naturalne do należytego rozwoju i uszlachetnienia produkcji lnu.

Obróbka lnu³⁾ w Polsce jest niezmiernie prymitywna. Słoma lniana, ażeby się stać przedmiotem handlu, musi przejść szereg stadiów t. zw. pierwotnej obróbki, jak: moczenie względnie roszenie, międlenie, trzepanie lub targanie oraz czesanie. Słoma lniana przed poddaniem jej roszeniu nie jest przez producenta-rolnika sortowana, co powoduje niedoroszenie, względnie przeroszenie pewnych ilości słomy. Wobec powyższego słoma roszone nie jest jednolitego koloru i odznacza się stosunkowo słabszym włóknem. Wskutek nieprawidłowej uprawy lnu słoma surowa jest różnolita pod względem grubości, racjonalne moczenie zatem wymagałoby sortowania, tymczasem nie jest to stosowane. Te względy, jak również to, że międlarnie mechaniczne są w większości nieczynne, powodują, że słoma moczona względnie roszona prawie nie jest przedmiotem handlu. Suszenie słomy lnianej odbywa się bardzo często w łaźniach przy wysokiej temperaturze, powodując przesuszenie lnu z pozbawieniem jego połysku i elastyczności. Ręczne względnie mechaniczne międlenie lnu daje len pod nazwą „Syrec”, który stanowi przedmiot poważnej ilości transakcji pomiędzy producentem i kupcem. Następne stadia obróbki dają len trzepany oraz „reissflachs”, które w stosunku do lnu międlonego stanowią produkt wyższego stadium obróbki i są eksportowane, przy czym wyższe gatunki lnu zwanego „reissflachs” i len trzepany uzyskują zwrot cel. Na stadium trzepania względnie rwania kończy się pierwotna obróbka lnu. Len, który pozostaje w gospodarstwie producenta, jest czesany i trafia na rynek w stosunkowo nieznacznych ilościach.

Przedstawione powyżej wady obróbki lnu są zasadniczą przyczyną niskich gatunków lnu i niskich cen na nie. Pierwszym postulatem zatem byłoby podniesienie uprawy lnu i obróbki lnu. Postulat ten winien być realizowany przedewszystkiem przez od-

powiednie organizacje rolnicze przy współpracy z Ministerstwem Rolnictwa.

Przechodząc do organizacji handlu lnem, należy zaznaczyć, że do 1922 r. na rynku lniarskim występowała tylko jedna firma, wyposażona w przywilej handlu monopolistycznego (S. A. „Len Kresowy”). Z chwilą ustania monopolu liczba firm, handlujących lnem, stale wzrasta, wynosząc w 1929 r. na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, obejmującym 67,1% ogólnej powierzchni w Polsce, zasianej lnem, 65 firm, handlujących lnem, wykupujących świadectwa przemysłowe I i II kategorii handlowej (obroty ponad zł 100 tys. rocznie) i 319 firm mniejszych, wykupujących świadectwa przemysłowe III i IV kat. handlowej (obroty niżej zł 100 tys. rocznie). Firmy te jednak obok handlu lnem zajmowały się handlem innymi płodami rolnymi. Z większych firm wyłącznie lniarskich były czynne: 6 firm I kat. (obroty ponad zł 500 tys.) i 22 firmy II kat. W 1930 r. ilość firm lniarskich na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie wynosiła 314, z czego na obszar województwa wileńskiego przypadało 198 firm, t. j. ok. 63% ogólnej ilości firm, znajdujących się na terenie wspomnianej Izby.

Stosunki w handlu lnem pozostawiają dużo do życzenia. W dni targowe producent-rolnik dostarcza na rynek pewne ilości lnu przeważnie w stanie międlonym. Len ten w północnym rejonie lnów roszonych bywa często fałszowany zapomocą wkładania wewnątrz skręconej wiązki odpadków lub innych przedmiotów w celu zwiększenia wagi wiązki, zapomocą zwilżania włókna, znajdującego się wewnątrz wiązki i t. p. Wszelkie próby walki z temi sposobami okazały się bezskutecznymi. Poza tem producent, dostarczający na rynek len międlony, wiąże go powrośłem ze słomy żytniej, co jest szkodliwe głównie z uwagi na zanieczyszczenie włókna cząsteczkami słomy. Dostarczany na rynek len skupywany jest przez drobnych handlarzy, występujących w charakterze agentów większych firm, lub też przez większe firmy zapomocą urzędników. Pod względem jakości lny polskie, według danych Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, odpowiadają następującym gatunkom lnów zagranicznych: 1) len roszone wołożyński odpowiada mniej więcej lnom rosyjskim V grupy, 2) len moczony naddziński jest gatunkowo nieco niższy od lnów rosyjskich IV grupy, jest o gatunek niższy od lnu łotewskiego „Livonia” i o gatunek wyższy od lnu mitawskoliteńskiego „Oberkurischer Lein” (t. zn. Livonia SPK = moczenie naddziński ZK = Oberkurischer R.).

Cena zarówno przy transakcjach wewnątrz kraju, jak również przy eksporcie ustalana jest przez handlujących za t. zw. Basis, t. j. gatunek pierwszy dla lnów roszonych i odpowiadający mu gatunek ZK lnów moczonych. Ceny gatunków, zbliżonych do gatunku basisowego, ustala się drogą odejmowania, względnie dodawania t. zw. skali, wynoszącej obecnie £ 6 za tonnę. Cena przy transakcjach zagranicznych ustalana jest franco granica polsko-niemiecka względnie polsko-czeskosłowacka lub też fob Ryga, za tonnę w funtach angielskich.

Badając handel lnem z punktu widzenia zbytu, należy zauważyć, że eksport lnu, wzrastając od roku

¹⁾ *Sprawie lniarskiej w Polsce poświęciliśmy niedawno dwa artykuły dyskusyjne PP.: Maculewicz (zesz. 27/1931) i Stanisławskiego (zesz. 31/1931). Obecnie — w związku zwłaszcza z obradami specjalnej komisji międzyministerjalnej, powołanej dla zagadnienia lniarskiego — wznawiamy dyskusję w tej sprawie, drukując jeszcze dwa artykuły: P. Szyszkowskiego (niniejszy) i P. Inz. Wesołowskiego (w jednym z najbliższych zeszytów). (Red.).*

²⁾ *Produkcja włókna lnianego wynosi w Polsce około 50.000 t.*

³⁾ *Sprawa lniarska została szczegółowo zbadana przez Izbę Przem.—Handlową w Wilnie. To też artykuł niniejszy został w głównej mierze oparty na materiałach Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.*

1924/25 i osiągnąwszy punkt kulminacyjny w 1927 r., zaczyna w następnych latach gwałtownie spadać, osiągając zaledwie 115·6 tys. q w 1930 r., co stanowi w porównaniu z 1927 r. spadek o ok. 33%.

Eksport lnu z Polski

	Tys. q	Tys. zł
1926	141·1	11.146
1927	171·9	15.531
1928	162·1	16.748
1929	166·4	19.506
1930	115·6	10.387

Spadek eksportu w 1930 r. pozostaje w ścisłym związku z przebiegiem konjunktury na rynku światowym. W ostatnich bowiem 3 latach światowe ceny lnu spadły o ok. 60—70% (w stosunku do ceny ze stycznia 1928 r.). Powyższe miało swoje duże uzasadnienie w zmniejszającym się zapotrzebowaniu na wyroby lniane i na len wskutek ogólnej pauperyzacji oraz w polityce dumpingu, uprawianej przez Z. S. R. R. Spadek cen lnu, pociągający za sobą zmniejszenie się rentowności uprawy lnu, spowodował poważne zmniejszenie się obszarów zasiewu.

Ewolucję cen, jaka dokonała się w okresie 3 ostatnich lat (ceny z końca roku, t. j. grudnia) przedstawia poniższe zestawienie ceny lnu i pakul fob Ryga względnie franco granica polsko - czeskosłowacka lub polskoniemiecka w latach 1928—1930 (w £ za 1 t):

Rodzaj włókna	1928	1929	1930
Moczeniec trzep. basis Z. K.	72	49	23
Ślaniec trzep. basis I.	76	51	26
Kądział Horodz. basis I.	73	49	30

Jak widzimy, eksport lnu nie wykazuje w chwili obecnej możliwości rozwojowych, a wskutek tego należy dążyć do zwiększenia zbytu lnu na rynku krajowym. Pomijając tutaj sprawę wyszukania na rynku wewnętrznym nowych konsumentów, jak również zagadnienie przemysłowe w odniesieniu do lnu, o czym już była uprzednio mowa w artykułach P. Maculewicz a p. t. „Zwiększenie spożycia wyrobów lniarskich”¹⁾ oraz P. inż. L. Stanisławskiego p. t. „W sprawie rozwoju produkcji lniarskiej”²⁾ — należy zastanowić się nad sprawą zwiększenia konsumpcji lnu na rynku wewnętrznym przez racjonalną organizację i usprawnienie aparatu handlowego.

Ujemną stroną handlu lnem jest to, że jest on rozproszkowany. Poza kilkoma poważniejszymi firmami handlem lnem zajmuje się znaczna liczba drobnych firm oraz pośredników, niepotrzebnie podrażających końcową cenę lnu. Niektóre większe firmy, handlujące lnem, uzależnione od drobnych pośredników, nie posiadają dostatecznych środków obrotowych, których handel lnem specjalnie wymaga, i mimo najlepszych chęci i znajomości rzeczy walczą z wielkimi trudnościami. Prócz prywatnych firm handlowych zaczęły działać ostatnio organizacje spółdzielcze, jak: kooperatywy rolne, organizacje handlowe przy sejmikach i t. p. Nawiązanie jednak stosunków handlowych z temi źródłami surowca jest połączone z wielkimi trudnościami. W większości wypadków organizacje takie oferują stosunkowo niewielkie ilości włókna niesortowanego, różnorakiego gatunku, często nie zdając sobie sprawy z wartości i jakości posiadanego przez nie towaru. Ponieważ powyższe organizacje rozsiane są w okręgach, produkujących len, odbiorca musiałby

w każdym poszczególnym wypadku udawać się na miejsce wraz ze swymi sortownikami celem obejrzenia tam włókna, rozsortowania go na poszczególne gatunki i ustalenia ceny kupna. Tego rodzaju zakup dla przedsiębiorstwa przemysłowego jest trudny do pomyslenia, zwłaszcza wobec trudności komunikacyjnych na ziemiach wschodnich.

W związku z powyższym należałoby: 1) skoncentrować w kilku punktach istniejące zapasy włókna kresowego (chłop kresowy w większości wypadków nie posiada nawet odpowiednich stodół do magazynowania słomy lnianej i przechowuje ją w stertach, przez co włókno narażone jest na gnicie); 2) odpowiednio oczyścić i wysortować włókno.

W ten sposób ułatwiony byłby zbyt istniejących zapasów. Jest to środek o charakterze doraźnym, natomiast, jeżeli chodziłoby o planową akcję na przyszłość, należałoby przy współudziale istniejących firm handlowych oraz ewentualnie przemysłu przetwórczego założyć odpowiednio urządzone roszarnie i trzpalnie lnu, które pozwoliłyby następnie na ustanowienie standartowych gatunków włókna lnianego.

Dla uporządkowania handlu lnem duże znaczenie miałoby zorganizowanie branży lniarskiej przez stworzenie jednolitej organizacji handlowej, mającej na celu sprzedaż lnu w odniesieniu do rynku wewnętrznego, jak również zagranicy. Organizacja taka spowodowałaby poprawę gatunków lnu, wzrost cen na len przez wyeliminowanie niezdrowej konkurencji oraz wyparłaby handel nielegalny. Następnie należałoby dążyć do utworzenia w możliwie krótkim czasie giełdy zbożowo-towarowej w Wilnie, na której dokonywałyby się transakcje lnem, zapewniające odpowiednią jakość lnu oraz godziwe ceny.

Jednocześnie należy się zastanowić nad sposobami ochrony lnu krajowego na rynku wewnętrznym przed lnem importowanym. Stwierdzić należy, że jakkolwiek len jest produkowany w Polsce w ilościach zupełnie dostatecznych i jest nawet artykułem eksportowym, to jednak istnieje także znaczny import lnu do Polski (w 1926 r. — 467 t, w 1927 r. — 342, w 1928 r. — 627, w 1929 r. — 332, w 1930 r. — 425 t).

Import ten jest w bardzo małym stopniu uzasadniony, gdyż na przywóz wysokogatunkowych lnów zagranicznych, stanowiących surowiec dla produkcji przędzy wyższych numerów, których nie można wyprodukować z lnów polskich, przypada nieznaczny tylko odsetek ogólnego importu lnu. Zresztą przędza wyższych numerów jest półfabrykatem, z którego wyrabiane są artykuły, mające poniekąd charakter przedmiotu konsumpcji zbytkowej. Z tych względów pożądane byłoby wprowadzenie cła przywozowego na importowany len z tem zastrzeżeniem, by jednocześnie zostało odpowiednio podniesione cło na przywożone tkaniny lniane i przędzę.

Stopniowe zdobywanie i uporządkowywanie rynku wewnętrznego winno się odbywać bardzo ostrożnie i planowo. Rzucenie większych ilości lnu na rynek wewnętrzny bez jednoczesnego popierania eksportu mogłoby ujemnie oddziaływać na ceny. Dlatego też prawidłowa polityka lniarska winna iść po 2 liniach równoległych: organizacji zbytu na rynku wewnętrznym i podtrzymywania i ulepszania eksportu. Dla eksportu mają duże znaczenie premje eksportowe, zwłaszcza w odniesieniu do okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, który nie posiada nadwyżek zbożowych. Rolnik bowiem okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej

¹⁾ P. „Polska Gospodarcza” zesz. 27/1931, str. 1037.

²⁾ P. „Polska Gospodarcza” zesz. 30/1931, str. 1161.

w Wilnie nie korzysta prawie wcale z dobrodziejstwa zbożowych premii eksportowych. Uprawa lnu zastępuje mu w znacznym stopniu uprawę zboża i dlatego premie na len zastępuje mu do pewnego stopnia premie zbożowe. Wysokość jednak premii zbożowych jest znacznie większa niż premii na len; pierwsze stanowią ok. 25—30% ceny, natomiast premie na len tylko ok. 6—8%. Te względy powodują, że Izba

Przemysłowo-Handlowa w Wilnie wysuwa postulat podniesienia wysokości premii na len co najmniej o 100%.

Należy sądzić, że zastosowanie wyżej omówionych środków dopomogłoby do uregulowania handlu lnem, co przyczyniłoby się wydatnie do załatwienia całości sprawy lniarskiej w Polsce.

M. Szyszkowski

ŻYCIE GOSPODARCZE

RUCH STRAJKOWY W 1930 R. — Ruch strajkowy w Polsce wykazał w r. ub. dalsze znaczne osłabienie, osiągając poziom rekordowo niski.

To osłabienie ruchu strajkowego wiąże się z pogorszeniem sytuacji gospodarczej, a w związku z tem i spadkiem zatrudnienia a wzrostem bezrobocia. Wogóle linja strajków w Polsce dość dobrze odpowiada linii zatrudnienia, wykazując zgodne z nią zmiany, i linii bezrobocia, wykazując zmiany odwrotne; zaznaczyć jednak należy, że odchylenia linii strajków są znacznie ostrzejsze.

Najsilniejszy ruch strajkowy w Polsce odbywał się w latach 1921—1923, w okresie silnych wahań cen i płac; wpływała na to konjunktura inflacyjna, a w jeszcze większym stopniu konieczność nadążenia z płacami nominalnymi za spadkiem waluty i wzrostem cen. Szczególnie silne, rekordowe, natężenie osiągnął ruch strajkowy w 1923 r. — w okresie hiperinflacji, ze wszystkimi katastrofalnymi dla pracy najemnej jej skutkami. Rok 1924 przynosi osłabienie ruchu strajkowego, choć liczba dni straconych — naskutek dłuższego trwania strajków — nawet nieco wzrosła. Oddziaływało hamująco na ruch strajkowy w tym roku pogorszenie się konjunktury oraz stabilizacja waluty, a podniecająco walka o utrzymanie ruchomej skali płac względnie o poziom stabilizowanych płac. W 1925 r. ruch strajkowy załamuje się w związku z kryzysem gospodarczym — choć spadają płace realne naskutek wyżki cen i zarobki naskutek

redukcji, całkowitych lub częściowych. Od 1926 r. ruch strajkowy wzmagą się, choć jeszcze w samym 1926 r. nie wykazuje poważniejszego wzrostu natężenia w stosunku do 1925 r. W 1926 r. bowiem wzrost uruchomienia przemysłu, w związku z poprawą konjunktury, powoduje tak znaczny wzrost zarobków przy niezmiennych płacach, że żądania wyżki płac nie ujawniają się jeszcze z większą siłą, przytem pracodawcy, licząc się z dobrą konjunkturą i silnym spadkiem płac realnych od 1924 r., łatwo godzą się na żądanie podwyżki, nie dopuszczając do strajków. Dopiero w 1927 r., a zwłaszcza w 1928 r. następuje silne wzmoczenie ruchu strajkowego, związane z ożywieniem konjunktury. W związku ze wspomnianem obniżeniem się silnym płac realnych w okresie 1925—1926 oraz dalszym lekkim wzrostem kosztów utrzymania robotnicy domagają się coraz liczniej poważnych podwyżek płac, żądania swoje popierając strajkami, przeważnie o charakterze grupowym i przeprowadzanymi z dużą bezwzględnością. W latach 1929—1930, a zwłaszcza w tym ostatnim, po przeprowadzeniu już akcji podwyżek w 2 latach poprzednich i w miarę pogarszania się sytuacji gospodarczej ruch strajkowy silnie maleje, chodzi już teraz tylko o obronę płac, o obronę przed redukcjami, o wypłatę zarobków; charakter grupowy wystąpień naogół zanika.

Liczbowo ruch strajkowy w okresie 10-lecia 1921—1930 ilustruje następujące zestawienie (strajki, rozpoczęte w poszczególnych latach):

Strajki	Zakłady objęte przez strajk	Strajkujący	Stracone dni robocze ¹⁾	Strajki wygrane ²⁾ : strajki	Strajkujący	Strajki przegrane: strajki	Strajkujący
1921	720	9.143	479.327	487	269.442	165	138.673
1922	800	8.093	607.011	626	447.787	155	88.415
1923	1.263	7.451	849.051	952	536.799	267	288.073
1924	915	5.400	564.134	586	209.796	295	338.067
1925	532	1.910	148.527	352	84.382	166	51.036
1926	590	2.827	145.493	397	84.151	179	49.635
1927	616	3.838	234.938	457	196.319	166	29.077
1928	769	5.230	354.018	571	279.548	178	36.585
1929	494	4.036	217.365	352	63.484	132	31.504
1930	312	1.185	47.778	207	26.057	96	18.040

W latach 1927—1928 liczba zakładów, objętych przez strajki, a w jeszcze większym stopniu liczba strajkujących — wzrastają znacznie silniej niż liczba strajków, strajki bowiem — przeciętnie biorąc — obejmowały coraz większe liczby zakładów i coraz większe liczby robotników (więcej strajków grupowych). W latach 1929—1930 następuje ruch odwrotny; w 1929 r. co prawda nie zaznacza się on wyraźnie, przeciwnie nawet — liczba zakładów i strajkujących wykazuje spadek stosunkowo mniejszy niż liczba strajków, lecz taki obraz otrzymujemy jedynie dzięki demonstracyjnemu strajkowi powszechnemu w listopadzie 1929 r. w zagłębiach: dąbrowskiem, krakowskiem i śląskim, który sam jeden objął 116 tys. robotników; w 1930 r. obraz już nie jest zaciemniony: zanik strajków masowych, grupowych uwidacznia doskonale wielokrotnie silniejszy spadek zakładów, objętych strajkami, i liczby strajkujących niż liczby strajków. Przez oby-

dwa lata — 1929 i 1930 — następuje wyraźny gwałtowny spadek dni straconych podczas strajków (strajk manifestacyjny jako 1-dniowy nie wpłynął tu na wymowę liczb¹⁾, a to naskutek tego, że strajki są mniej długotrwałe, zmierzają do szybkiej likwidacji.

Powyższe wnioski ilustrują wyraźniej następujące dane:

	1927	1928	1929	1930
Przypada na 1 strajk, rozpoczęty w danym okresie:				
zakładów	62	68	82	38
strajkujących	381	460	440	153
straconych dni	3.981	3.610	2.000	868

¹⁾ We wszystkich strajkach, trwających w danym roku.

²⁾ Strajki wygrane zupełnie lub częściowo.

Przypada na 1 robotnika:				
straconych dni	10'4	7'9	4'5	5'6
Strajki grupowe:				
strajki	133	171	99	50
strajkujący	165.977	249.294	160.946	13.515
Strajki pojedyncze:				
strajki	483	598	395	262
strajkujący	68.941	104.724	56.419	34.263

W okresie rozwoju ruchu strajkowego i ożywienia gospodarczego rezultaty strajków okazują się coraz korzystniejsze dla strajkujących, od 1929 r. przy zanikającym ruchu strajkowym i spadającej konjunkturze dają coraz słabsze rezultaty. I tak, w 1926 r. stosunek strajkujących, którzy strajk wygrali, do strajkujących, którzy przegrali, wynosił 1'7, w 1927 r. — 6'7, w 1928 r. — 7'6, w 1929 r. — już tylko 2'0, a w 1930 r. — zaledwie 1'4. Zauważyć należy, że w 1929 r. więcej niż połowa ogólnej liczby strajkujących (zamiast zwykłych kilku %) przypada na strajki o niewiadomych rezultatach — w związku, mianowicie, z wspomnianym wyżej strajkiem demonstracyjnym.

Gros ruchu strajkowego w 1930 r., w mniejszym jednak stopniu jak w latach poprzednich, miało za tło żądania robotników, dotyczące płac, a więc przede wszystkim wysokości płac; chodzi tu obecnie przeważnie o obronę dotychczasowych płac, a mniej o ich podwyżkę; jednocześnie znaczna ilość wystąpień (podobnie jak w 1925 r., a w mniejszym stopniu i w 1926 r.) ma na celu wypłatę zaległych zarobków. Tych ostatnich strajków było w 1930 r. 76, przy 8.838 strajkujących i 39.187 straconych dniach; jak widzimy udział tych strajków w ogólnym ruchu strajkowym był bardzo poważny.

Eliminując strajki, dotyczące wypłaty zaległych zarobków, otrzymujemy następujący obraz ruchu strajkowego o płace (uwzględniono strajki, trwające w danym okresie):

	1928	1929	1930
Ogółem:			
strajki	508	291	159
strajkujący	213.000	51.951	17.949
stracone dni	2,310.330	626.782	220.950
Wygrane całkowicie:			
strajki	58	39	27
strajkujący	4.640	20.107	2.961
stracone dni	49.258	125.980	9.399
Wygrane częściowo:			
strajki	354	173	75
strajkujący	190.668	23.637	7.836
stracone dni	2,143.020	423.476	75.943

Strajki, oparte o żądania, dotyczące wysokości płac, wykazały więc w 1930 r. dalszy gwałtowny spadek, przyczyniając się w sposób decydujący do obniżenia ogólnego ruchu strajkowego

w r. ub.; przyczem rezultaty walki o płace okazały się w 1930 r. znacznie mniej korzystne w stosunku do 1929 r., nie mówiąc już o 1928 r., kiedy strajki przegrane stanowiły znikomą część.

Strajki, oparte o inne żądania, odgrywają w ogólnym ruchu strajkowym rolę minimalną — z wyjątkiem może tylko zatargów o warunki pracy, które szczególne natężenie wykazały w latach 1924—1925 (godziny pracy i organizacja pracy). W 1930 r. stanowią one znów pokaźną pozycję (23% ogółu strajkujących); wpłynął na to głównie szereg strajków w zagłębiu dąbrowskim z powodu wprowadzenia nowego regulaminu pracy. Poza tem — jak wspominaliśmy — poważny udział w ruchu strajkowym w 1930 r. mają zatargi o nieredukowanie personelu.

Podział strajków według głównych przyczyn przedstawiał się w roku sprawozdawczym i poprzednim (gdzie specjalną rolę odegrał strajk manifestacyjny w zagłębiach) następująco:

Żądania dotyczące:	1929		1930	
	strajki	strajkujący	strajki	strajkujący
płac	376	65.639	235	26.787
godzin i innych warunków pracy	61	19.483	33	12.155
nieredukowania personelu	16	2.114	16	5.528
przyjęcia do pracy wydalonych robotników	37	10.078	21	1.639
uznania organizacji zawodow.	9	721	4	414
strajki solidarności	2	148	3	648
strajki polityczne i manifestac.	5	118.215	2	2.779
inne	8	2038	8	449

Dane, dotyczące rozwoju ruchu strajkowego w poszczególnych miesiącach, wykazują, że naogół ruch strajkowy najsilniejszy był w II i III kwartałach r. ub.

Statystyka strajków według województw wykazuje, że głównym ośrodkiem ruchu strajkowego były województwo centralne. Odpowiednie liczby przedstawiają się następująco (strajki, trwające w okresie sprawozdawczym):

Województwa	Strajki	Zakłady	Strajkujący	Stracone dni
Centralne	181	730	33.010	264.796
Południowe	33	83	5.945	38.393
Zachodnie	25	604	4.842	34.490
Wschodnie	73	233	5.516	21.690
Śląskie	10	16	1.086	8.342

Najsilniejszy ruch strajkowy w 1930 r. odbywał się w górnictwie (w zagłębiu dąbrowskim) oraz w przemyśle: mineralnym i włókienniczym. Liczby, dotyczące strajków w 1930 r. w poszczególnych gałęziach gospodarstwa, przedstawiają się następująco (uwzględniono strajki, trwające w okresie sprawozdawczym):

	Strajki:			Zakłady objęte przez strajki	Strajkujący w strajkach:			Stracone dni robocze
	ogółem	pojedyncze	grupowe		ogółem	pojedynczych	grupowych	
Rolnictwo	51	49	2	53	2.401	2.254	147	7.535
Górnictwo	23	21	2	26	11.953	8.630	3.323	41.295
Przemysł mineralny	50	40	10	89	7.702	5.173	2.529	61.085
„ hutniczy	2	2	—	2	250	250	—	250
„ metalowy	23	22	1	138	4.035	3.535	500	21.725
„ chemiczny	5	5	—	5	426	426	—	7.966
„ włókienniczy	38	34	4	121	7.458	5.527	1.931	119.474
„ papierniczy	3	3	—	3	210	210	—	2.601
„ garbarski	5	5	—	5	360	360	—	2.755
„ drzewny	35	32	3	40	3.739	3.329	410	21.653
„ spożywczy	21	12	9	354	1.998	1.192	806	14.748
„ odzieżowy	27	16	11	227	2.228	1.588	640	37.663
„ budowlany	15	13	2	21	1.878	1.488	390	10.130
„ poligraficzny	9	6	3	29	719	193	526	8.725
Zakłady użyteczności publicznej	3	3	—	3	84	94	—	363
Handel i kredyt	7	2	5	518	2.002	24	1.978	5.592
Komunikacje, poczta, telegraf i telefon	2	2	—	2	203	203	—	736
Przemysł hotel., gastr. i usług osobistych	1	—	1	22	160	—	160	480
Zakłady widowiskowe	1	1	—	1	18	18	—	360
Strajki różne i powszechne	1	—	1	7	2.575	—	2.575	2.575

Wybitna przewaga w latach 1927 — 1928 w niektórych gałęziach strajków grupowych w 1929 r. ustąpiła, a w 1930 r. wszędzie przeważają strajki pojedyncze (za wyjątkiem przemysłu

poligraficznego i handlu). Największe naogół natężenie ruchu strajkowego wykazują — jak i poprzednio — przemysły o charakterze sezonowym. K.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

NOWE ODKRYCIA BOGACTW KOPALNIANYCH W POLSCE. — Rok ubiegły i pierwsze półrocze r. b. były niezwykle bogate w nowe odkrycia bogactw kopalnianych w Polsce, a mianowicie: ropy naftowej, soli kamiennej i soli potasowych. Przejdę je po kolei.

Pojawienie się śladów naftowych w lecie r. ub. w studni na wodę w Tucholi wywołało ze względu na nieznaną dotychczas na Pomorzu oznaki ropy naftowej wielkie i łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Badania, które na polecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu przeprowadzał w Tucholi, stwierdziły, że przypuszczenie, jakie się pojawiło o pochodzeniu śladów naftowych w studni tucholskiej od rozlanej nafty, przechowywanej w pobliżu w zbiorniku, powstało pod wpływem zbiegu przypadkowych pozorów, że ślady w tej studni są śladami ropy, i że w rowie odpływowym, znajdującym się w odległości przeszło 80 m od zbiornika z naftą, występują także ślady ropy naftowej. Ślady w rowie są jeszcze bardziej interesujące, gdyż za każdym uderzeniem kijem w dno rowu wydobywały się na powierzchnię wody obfite bańki gazu, po których wypływała cieniutka powłoka płynu tłustego o połysku tęczowym, który jest charakterystyczny dla śladów ropy.

Że ślady w studni i w rowie są śladami ropy potwierdziły rozbiory zebranych przeze mnie próbek, które przeprowadziła Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin” w Drohobyczu. Według tych badań posiada ropa tucholska ciężar właściwy 0,852, kolor ropy ze studni brudno-żółty, z rowu zaś kolor brunatno-czerwonawy, nadto zapach gazu siarkowodorowego — wogóle własności, charakterystyczne dla specjalnego gatunku ropy naftowej, a nie dla nafty handlowej.

Zarówno ropa, jak i gaz wydobywają się na powierzchnię szczelinkami z poważnej głębokości. Przyszłe badania i wiercenia wykażą, w jakich pokładach i formacjach geologicznych i w jakich głębokościach mieszczą się podziemne zapasy ropy i gazu. W każdym razie stwierdzenie tych śladów w Tucholi jest bardzo poważnym sukcesem dla północno-zachodniej Polski, naturalnie w pierwszym rzędzie z punktu widzenia przemysłowego, ślady te dają nam bowiem realne wskazówki dla poszukiwań na innych punktach okolicy Tucholi oraz w rozległych kompleksach lasów państwowych (Bory Tucholskie).

Celem rozpoczęcia tych poszukiwań została w pierwszych dniach sierpnia r. b. założona spółka pod firmą „Nafta Tucholska, Sp. z o. p. w Tucholi na Pomorzu”.

Obecnie nie ulega już żadnej wątpliwości, że Wielkopolska i Pomorze są północno-wschodniem przedłużeniem produktywnych obszarów naftowych w Niemczech w prowincjach Hannoveru, Brunświku i Turynгии, których produkcja zwiększyła się w ostatnim czasie z 5.000 t na 14.000 t miesięcznie, co dało impuls do zakładania nowych spółek i wierceń. Jest również bardzo prawdopodobne przypuszczenie, że

podobnie jak w Niemczech, znajdują się na Pomorzu w pobliżu odkrytych terenów naftowych złoża cech-sztyńskiej soli kamiennej, a może także i soli magnezjowo-potasowej.

Za inicjatywą b. Ministra Przemysłu i Handlu, P. Inż. E. Kwiatkowskiego, uchwalił Sejm na wiosnę 1929 r. większą sumę na poszukiwania soli potasowych w Polsce. Przeprowadzenie tego niezwykle ważnego zadania poruczyło Ministerstwo Przemysłu i Handlu specjalnej komisji, złożonej z delegatów Departamentu Górniczo-Hutniczego i Państwowego Instytutu Geologicznego. Wiercenia pionierskie zostały poprzedzone badaniami geofizycznymi metodą wstrząsu, które przeprowadziła w lecie 1929 r. firma „Seismos” z Hannoveru na Podkarpaciu — w okolicy Kałusza, Turzy Wielkiej, Bolechowa i Morszyna, a na niżu — w pasie od Brześcia Kujawskiego aż do Inowrocławia. Wielkość obszaru, zbadanego przez firmę „Seismos”, wynosiła na Podkarpaciu ok. 1.000 km², a na niżu ok. 3.000 km².

Na podstawie wyniku badań seismicznych komisja założyła i wykonała 9 wierceń pionierskich, a mianowicie 5 wierceń na Podkarpaciu o łącznej głębokości 2.070 m i 4 wiercenia na niżu o łącznej głębokości 3.320 m. Z wyjątkiem jednego wiercenia na Podkarpaciu, w którym stwierdzono siarczaną sól potasową, niestety, bardzo ubogą w K₂O, w innych 8 wierceniach nie natrafiono na sole potasowe, a na niżu nawet i na formację solonośną. Ujemne wyniki wierceń, szczególnie na niżu, nie bardzo przemawiają za stosowaniem metody seismicznej nawet do przybliżonych badań przedwstępnych dla zakładania wierceń pionierskich za solami potasowymi. Dla ostatniego, t. j. dziesiątego, wiercenia¹⁾ obrała komisja znany jeszcze z czasów niemieckich słup (egzemat) solny w Górze koło Inowrocławia o powierzchni przykrywy gipsowej 65 ha, głównie w tym celu, aby się przekonać, czy prawdziwe są dane o soli i licznych pasmach soli potasowej, które Niemcy mieli znaleźć w otworze wiertniczym „T. B.” w pobliżu stawu dworskiego, uwierconym do głębokości 1.100 m. Wynik wierceń otworu Nr. X, który został założony niedaleko dworu w Górze, był niezwykle pomyślny, wiercenie przebijało bowiem od 143 m aż do 1.002 m prawie pionową skałę soli kamiennej przeważnie wielokryształicznej o minimalnej zawartości gipsu, bez śladów potasu (K), a więc wysokowartościowej, z przerostami soli magnezjowej. Większe nagromadzenie soli magnezjowej stwierdzono w głębokości około 700 m. Tymczasowy rozbiór jakościowy wykazał w niej obok soli kamiennej dużo siarczanu magnezjowego, a potasu (K) i gipsu tylko ślady. Byłaby to więc również wysokowartościowa sól magnezjowa. Jak więc widzimy, odkrycie, dokonane tem wierceniem, dało bardzo cenny i bogaty materiał dla przyszłego gospodarstwa solnego Polski.

¹⁾ Wszystkie wiercenia wykonała systemem płuczkowo-rzdeniowym precyzyjnie polska firma „Przedsiębiorstwo Wiertnicze i Robót Górniczych M. Łempicki, S. A. w Sosnowcu”.

Ujemne wyniki 4 wierceń, wykonanych na niżu, nie przesądają możliwości znalezienia w zachodniej części Polski zasobnych pokładów soli potasowych w głębokości 500 do 800 m.

O wiele pomyślniejszym wynikiem w porównaniu do wyników poprzednio opisanych wierceń pionierskich na niżu i na Podkarpaciu, cieszyły się wiercenia poszukiwawcze i orientacyjne w kałuskim zagłębiu soli potasowych, które wykonywała S. A. Eksploatacji Soli Potasowych „Tesp“ we Lwowie, coprawda w terenie w znacznej części znanym z poprzednich wierceń i badań geofizycznych¹⁾.

W czasie od dn. 1 czerwca 1930 r. do dn. 30 czerwca 1931 r. wykonała Spółka „Tesp“, jako dalszy ciąg poprzednich wierceń, w własnym zarządzie w Kałuszu i najbliższej okolicy 35 otworów wiertniczych o łącznej głębokości 7.100 m. Przeciętą głębokość tych wierceń wynosi — po wyłączeniu wiercenia Ingersoll 8, głęb. 600 m, i 4 płytkich wierceń po 50 m — 210 m. W 15 otworach stwierdzono przeważnie w głębokości od 25 m począwszy soczewki grub. 40 — 120 m soli potasowych, przeważnie sylwinitowych. W 16 otworach wiertniczych stwierdzono wprysnięcia soli potasowych w zubrę solnym, które w każdym razie wskazują na możliwość znalezienia w pobliżu pełnej soczewki soli potasowej.

Wiele cennych wskazówek dla geologii soli potasowych w zagłębiu kałuskim dały powyżej wymienione wiercenia „Tesp“, wyjaśniły bowiem stosunek łożyska i marglu czerwonego do warstw solonośnych oraz stosunek większych ilości anhidrytów i ułamków piaskowcowych do złóż soli potasowych, jako wskaźników braku tych soli.

Co się tyczy zapasów podziemnych soli potasowych w pasie kałuskostebnickim, to zapasy te na obszarach, pokrytych przez S. A. „Tesp“ wyłączościami

górnictwami, szacować można obecnie na 200 miljn. t, ale to oszacowanie stanie się nieaktualnym, gdy S. A. „Tesp“ rozpocznie wiercenia głębokie na terenie pasa stebnickiego.

Inż. Dr. S. Olszewski

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

WŁÓKIENICTWO ŁÓDZKIE WOBEC SPADKU CEN BAWELNY. — Spadek cen surowej bawełny w pierwszym rzędzie odbił się na sytuacji przedsiębiorców bawełnianych, których straty okazały się niewątpliwie dość poważnymi. Posiadają oni bowiem zakontraktowane pewne ilości bawełny, które musieli pokryć po cenach znacznie wyższych od obecnych cen rynkowych. Łagodząco wpływa na sytuację fakt, iż kontrakty te opiewały na ilości niezbyt wielkie, co pozostaje w związku ze spadkiem produkcji i zmniejszeniem z tego powodu spożyciem surowej bawełny. Spadek cen surowca uderzy w przemysł i handel bawełniany jako całość, powodując tendencję zniżkową na przędzę i tkaniny. Przędza bawełniana na rynku łódzkim w okresie pierwszych dni zniżki spadła o 2 centy na 1 kg przy dalszej słabej tendencji. Spadek cen wpłynie ujemnie na sytuację sezonową, gdyż rozpoczynające się zakupy zahamowane zostaną oczekiwaniem nabywców na dalszy spadek cen. Wyrównanie cen nastąpić może na rynku łódzkim dopiero po 2 miesiącach, gdyż tak długo trwa proces fabrykacji tkanin bawełnianych, wyrobionych z bawełny, nabytej po niższych cenach. Dotychczasowe zapasy towarów, które w okresie sezonu znajdują się na rynku, wyprodukowane zostały z bawełny droższej i w razie finalizacji zakupów ceny tych towarów będą, niewątpliwie, kalkulowane przez odbiorców na podstawie znizowanych cen bawełny surowej. Tutaj leży główne źródło strat dla przemysłu łódzkiego.

Drugim takim czynnikiem jest powtarzające się stale przy każdej nagłej baissie bawełnianej żądanie, wysuwane przez odbiorców, udzielenia im gwarancji cen, polegającej na tem, że dostawca musi zbonifikować odbiorcy różnicę, jaka powstanie w okresie od nabycia towaru do otrzymania go.

Hurtownicy przędzy, którzy posiadają większe zapasy, również niełatwo będą mogli podołać nowemu układowi cen. Możliwość odkupienia się po niższej cenie jest bardzo problematyczna, a najdokładniejszym odbiciem sytuacji jest zupełna cisza, jaka zapanowała w handlu przędzą na rynku łódzkim.

M. K.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

REJESTROWY ZASTAW ROLNICZY I KREDYTY ZALICZKOWE. — Pomiedzy środkami, mającymi za zadanie podtrzymanie cen zboża na pewnym poziomie, na specjalną uwagę zasługują kredyty pod rejestrowy zastaw zboża²⁾, udzielane większej własności, oraz t. zw. kredyty zaliczkowe dla drobnego rolnictwa.

Głównym źródłem tych kredytów był w ubiegłym roku gospodarczym Bank Polski, który udzielał ich na procent, równy swojej stopie dyskontowej, t. zn. do października 1930 r. 6½%, a od października 7½%.

Institucje, rozprawdzające kredyty pod rejestrowy zastaw zboża i kredyty zaliczkowe, pobierały od tych kredytów procent o 2 wyższy od stopy Banku Polskiego, doliczając ponadto pewne opłaty — jako zwrot efektywnych kosztów za ekspertyzę, lustracje i t. p.

Poza Bankiem Polskim źródłem kredytów pod rejestrowy zastaw zboża był również Bank Handlowy w Warszawie. Bank ten uzyskał 2 3½ miljn. od konsorcjum banków zagranicznych. Warunki, na jakich kredyty te były udzielane, były następu-

jące: 5½% ponad stopę Banku Angielskiego, t. zn. początkowo 8½%, następnie zaś 8%, oraz zwrot efektywnych kosztów za ekspertyzę, lustracje i t. p.

Kredyty pod zastaw zboża i kredyty zaliczkowe udzielane były w wysokości do 50% wartości szacunkowej zastawianego lub zaliczkowanego zboża.

Stan udzielanych kredytów pod rejestrowy zastaw zboża oraz kredytów zaliczkowych przedstawiał się w poszczególnych miesiącach ubiegłego roku gospodarczego w sposób następujący (w tys. zł):

	Bank Polski pod zastaw zboża	zaliczkowe	Bank Handlowy pod zastaw zboża	Razem
Sierpień	15.870	1.054	—	16.924
Wrzesień	36.535	4.603	3.518	44.656
Październik	48.563	7.745	3.518	59.826
Listopad	57.743	7.532	3.518	68.793
Grudzień	48.701	6.692	3.518	58.911
Styczeń	40.483	5.720	2.376	48.579
Luty	30.267	4.607	2.376	37.250
Marzec	23.229	2.872	2.376	28.477
Kwiecień	18.652	2.951	1.189	22.792
Maj	12.599	2.333	1.189	16.121
Czerwiec	2.676	1.230	1.189	5.095
Lipiec	3.476	1.174	89	4.739

Dane, przytoczone w rubryce Banku Handlowego, nie przedstawiają rzeczywistego stanu miesięcznego tych kredytów, lecz

¹⁾ Szczegóły o tych wierceniach otrzymałem od Technicznego Kierownictwa Wierceń w Kałuszu za zezwoleniem P. Inż. Z. Płatowskiego, Prezesa Rady Nadzorczej S. A. „Tesp“.

²⁾ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22/III 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 38, poz. 360).

jedynie miesięczny ich stan według przewidywanego planu spłat. Spłata tych kredytów odpowiadała mniej więcej przewidywaniom.

Jasną jest rzeczą, że byłoby niezmiernie trudne ustalić, w jakim stopniu kredyty pod rejestrowy zastaw zboża oraz kredyty zaliczkowe wpłynęły na kształtowanie się cen zbóż w tymże okresie, gdyż ceny te uzależnione były od szeregu innych czynników, których działania nie sposób cyfrowo określić. W każdym razie można stwierdzić, że kredyt pod za-

staw zboża musi działać hamująco na spadek cen. Zachodzi tu pytanie, czy kredyty zeszlenczone udzielone były w dostatecznej wysokości. Żeby na to pytanie odpowiedzieć, obliczmy stosunek unieruchomionego w poszczególnych miesiącach zboża do jednego z najważniejszych wskaźników obrotu zbożowego, jakim są bezsprzecznie nadania kolejowe.

Nadania kolejowe 4 zbóż w poszczególnych miesiącach ub. roku gospodarczego przedstawiały się, jak następuje¹⁾:

Miesiące	Pszenica	Żyto	Owies	Jęczmień	Przeciętna wartość miesięczna nadań kolejowych	
					w/g cen w poszczególnych miesiącach	w/g cen z sierpnia 1930 r.
w t o n n a c h					t y s. \mathcal{Z}	
Sierpień	47.181	90.901	4.903	28.455	41.190	41.190
Wrzesień	50.518	72.487	7.864	22.705	34.567	37.827
Październik	40.046	49.320	9.492	26.547	28.293	31.122
Listopad	39.305	40.538	8.808	21.386	25.096	27.745
Grudzień	34.110	53.008	13.397	24.074	26.959	30.141
Styczeń	31.537	63.911	11.897	31.233	28.523	33.903
Luty	45.117	53.227	6.977	16.950	22.977	30.679
Marzec	38.515	56.775	11.300	11.158	26.936	28.733
Kwiecień	27.028	33.252	8.745	5.512	20.667	18.460

Jeżeli się przyjąć, że stan kredytów pod zastaw zboża oraz stan kredytów zaliczkowych odpowiadał mniej więcej połowie wartości unieruchomionego zboża w/g cen z sierpnia 1930 r., to można powiedzieć, że stosunek unieruchomionego zboża do nadań kolejowych przedstawiał się w poszczególnych miesiącach w przybliżeniu w sposób następujący: sierpień 75%, wrzesień 240%, październik 380%, listopad 500%, grudzień 300%, styczeń 300%, luty 250%, marzec 200%, kwiecień 250%.

Należy jednak zauważyć, że część zboża zastawionego byłaby prawdopodobnie i bez kredytów niesprzedana. Z drugiej strony w nadaniach kolejowych figurują również nadania Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, mających za zadanie stwarzanie popytu na zboże, i unieruchamiających to zboże w pewnych okresach. W każdym razie zestawienie powyższe dowodzi, że udzielone kredyty pod zastaw zboża były w r. ub. stosunkowo znaczne.

W roku bieżącym Bank Polski uruchomił w początku sierpnia kredyt pod rejestrowy zastaw zboża w wysokości \mathcal{Z} 50 miljn. Oprocentowanie tego kredytu będzie — zgodnie z uchwałą konferencji, zwołanej w lipcu r. b. w Ministerstwie Rolnictwa — znacznie niższe niż w r. ub., gdyż Bank Polski udziela go instytucjom, rozprawdzającym te kredyty, na 6 $\frac{1}{4}$ %, instytucje zaś te zobowiązały się pobierać 8% oraz $\frac{1}{2}$ % kosztów jednorazowych.

Następujące instytucje zajmują się rozprawdzaniem kredytów pod rejestrowy zastaw zboża: Akcyjny Bank Hipoteczny, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Kwilecki, Potocki i S-ka, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Centrala Rolników, Państwowy Bank Rolny, Poznański Bank Ziemiański, Wileński Prywatny Bank Handlowy, Zjednoczony Bank Ziemiański.

Kredyty zaliczkowe rozprawdzone będą przez Państwowy Bank Rolny i Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Również i terminy spłat zostały uregulowane tak, żeby nie powodować w początku 1932 r. gwałtownej sprzedaży zboża. Spłaty ustalone zostały w sposób następujący: styczeń 15% udzielonych kredytów, luty — 15%, marzec — 15%, kwiecień — 15%, maj — 20%, czerwiec — 20%.

Należy przypuszczać, że w r. b. kredyty powyższe odegrają w kształtowaniu się cen dużą rolę, i że rolnictwo uzyska dzięki temu korzystniejsze warunki zbytu dla swoich głównych produktów.

UREGULOWANIE EKSPORTU JĘCZMIENIA. — Podczas gdy eksport żyta i pszenicy został skoncentrowany w Biurze Eksportu Zboża, wywóz jęczmienia zachował swój indywidualny charakter przy stworzeniu tylko pewnego rodzaju nadzoru, zmierzającego do ujęcia tego eksportu w pewne ramy organizacyjne, mające na celu zapewnienie jakości oraz dokładne wykonywanie zawartych transakcji eksportowych.

Akcja ta została skoncentrowana w Związku Eksporterów Zboża R. P., który stworzy odpowiedni aparat, mogący kontrolować wykonywanie kontraktów oraz jakość wywożonego jęczmienia.

Przedewszystkiem wyłoniony został zespół firm, które w ciągu ub. roku gospodarczego posiadały poważniejsze znaczenie jako eksporterzy jęczmienia i wykorzystały zaświadczeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu na co najmniej 1.000 t jęczmienia. Firm takich jest 20 w Polsce i Gdańsku. Aby jednak nie zamykać koła tych eksporterów, dopuszczone będą i inne firmy lub spółdzielnie, które wykażą się kontraktami na co najmniej 100 t jęczmienia.

Firmy, eksportujące jęczmień, będą zarejestrowane w Min. Przemysłu i Handlu na podstawie wyciągów z rejestrów handlowych i muszą podpisać deklarację, którą zobowiązują się do przestrzegania przepisów.

Poza tem Związek Eksporterów Zboża rejestruje kontrakty, które muszą być zawarte z kontrahentami zagranicznymi. Naturalnie, kontrakty, zawarte z firmami krajowymi lub gdańskimi, nie będą wówczas honorowane.

Ustalona została zasada naczelna, że dostarczany jęczmień ściśle odpowiadać musi warunkom kontraktu. W ten sposób liberalnie traktuje się jakościową stronę wywozu jęczmienia wobec trudności zafiksowania ustalonych standartów, których może być bardzo dużo. Z drugiej jednak strony dąży się do zapewnienia, że kontrakt zostanie należycie wykonany. Nie honoruje się kontraktów, wzgl. nie dopuszcza się wywozu jęczmienia, zawierającego ponad 5% zanieczyszczeń ogólnych oraz wykazującego ciężar gatunkowy poniżej 64 kg wagi hektolitrowej. Wreszcie dla zapewnienia jakości jęczmienia ustalono czyszczalnię jęczmienia, gwarantującą odpowiedni stopień oczyszczenia.

Związek Eksporterów Zboża ustalił sposób kontroli oraz zorganizuje odpowiedni aparat kontrolny dla pilnowania jakości wywożonego jęczmienia. Celem rozstrzygnięcia spraw, wynikających na tle kontroli wywozu oraz stosowania ew. sankcyj karnych, Związek wyłoni komisję, złożoną z 3 członków, która musi wnikać już w bardziej drobiazgową i często subiektywną ocenę towaru. Sankcje karne przewidziane są w postaci cofnięcia zaświadczeń na zwrot cła oraz kar konwencjonalnych Związku.

ORGANIZACJA WYWOZU ZIEMNIAKÓW-SADZENIAKÓW. — Jedną z dziedzin handlu zagranicznego wytwor-

¹⁾ Według danych Biura Statystycznego Ministerstwa Komunikacji.

rami rolnemi, najmniej uporządkowaną i wymagającą najwięcej wysiłku organizacyjnego, jest dziedzina wywozu ziemniaków. W ostatnim roku gospodarczym dokonał się w tej dziedzinie znaczny postęp. Z jednej strony zagadnienie wywozu ziemniaków zostało zbadane i zostały sformułowane zadania organizacyjne, z drugiej strony zrobiono już pewne wysiłki w celu usprawnienia wywozu.

W lutym r. b. została rozesłana przez Ministerstwo Rolnictwa do zainteresowanych organizacji rolniczych ankieta, która zawierała pytania: 1.—Jakie są odmiany ziemniaków, nie nadające się do wywozu zagranicę, i w jakich ilościach są produkowane na terenie działalności organizacji? 2.—Czy ziemniaki tych odmian były wywożone zagranicę, a jeżeli tak, to: a) kiedy, b) w jakich rozmiarach, c) w jakim opakowaniu, d) dokąd, e) z jakim wynikiem, f) czy odbiór sprzedawanych ziemniaków następował w Polsce, czy zagranicą? 3.—Czy ziemniaki, wywożone do poszczególnych krajów, były sprzedawane jako sadzienia, czy też jako zwykły artykuł konsumpcyjny, względnie fabryczny? 4.—Czy do transportów ziemniaków, wywożonych zagranicę z terenu działalności organizacji, były dołączane: a) świadectwo kwalifikacyjne (uznania) oraz b) świadectwo zdrowotności, a jeżeli tak — to jaka instytucja wydawała je? 5.—Czy z punktu widzenia rozwoju eksportu z Polski ziemniaków obecny tryb postępowania przy wystawianiu świadectw kwalifikacyjnych oraz świadectw zdrowotności nie nastęrcza żadnych uwag, oraz jak powinna być przeprowadzona lustracja upraw ziemniaczanych oraz ziemniaków po wykopaniu z punktu widzenia zdrowotności, czystości odmianowej i jakości handlowej, aby ziemniaki eksportowane (sadzenia konsumpcyjne i fabryczne) odpowiadały wymaganiom rynków odbiorczych? 6.—Jakie instytucje i firmy zajmują się na terenie działalności organizacji wywzmem z Polski ziemniaków (sadzeniaków i zwykłego materiału użytkowego)? 7.—Czy nasi eksporterzy docierają z towarem bezpośrednio do odbiorcy zagranicznego, czy też korzystają z pośrednictwa firm obcych? 8.—Kto finansuje transakcje eksportowe w omawianym zakresie i jaki jest stopień zależności naszych eksporterów od zagranicy? 9.—W jakim kierunku powinno iść, zdaniem organizacji, usprawnienie wywozu z Polski ziemniaków, zwłaszcza czy należy dążyć do scentralizowania wysiłków pojedynczych eksporterów przez powołani: do życia regionalnych związków eksporterów ziemniaków, względnie związku ogólnego, czy też raczej należy popierać samodzielną akcję eksportową poszczególnych firm i organizacji eksportowych? 10.—W razie przyjęcia pierwszej drogi — jak wyobraża sobie organizacja zasady, na których mogłyby powstać wspomniane związki (względnie związki), oraz czy dla utworzenia związku ogólnego nie należałoby ustanowić cła wywozowego od ziemniaków, podobnie jak to ma miejsce w zakresie trzody chlewnej i mięsa wieprzowego, i czy w tym wypadku nie należałoby wprowadzić w życie pewnych norm standaryzacji wywozu, oraz gdyby miał powstać ogólny związek eksporterów, jakie należałoby ustanowić warunki należenia do niego? 11.—W razie obrania drugiej drogi organizowania wywozu ziemniaków — w jaki sposób należałoby dążyć do usprawnienia i podniesienia naszego zbytu ziemniaków bez krępowania inicjatywy prywatnej? 12.—Jakie zasadnicze trudności (podatkowe, transportowe, celne, reglamentacyjne i t. p.) w kraju i zagranicą napotykają nasi

eksporterzy przy wywozie ziemniaków z Polski i jakie, zdaniem organizacji, należałoby uruchomić środki celem usunięcia tych trudności?

Oprócz Ministerstwa Rolnictwa badania nad zagadnieniem organizacji wywozu z Polski przeprowadził Państwowy Instytut Eksportowy. Na szczególną uwagę zasługuje fakt ukazania się monografii eksportowej p. t. „Ziemniaki”, opracowanej przez współpracownika Państwowego Instytutu Eksportowego P. Kazimierza Świderskiego. P. Świderski, który bierze czynny udział w pracach organizacyjnych wywozu z Polski ziemniaków, wszechstronnie oświetlił tę sprawę, poruszając zagadnienie światowej produkcji ziemniaków oraz rolę Polski jako producenta i eksportera ziemniaków.

Z inicjatywy Rady Rolniczego w Paryżu P. Augusta Iwańskiego szczególnie zainteresowano się zagadnieniem wywozu ziemniaków-sadzeniaków do Francji. W marcu r. b. P. Iwański przyjechał do Polski z przedstawicielem francuskich organizacji rolniczych oraz francuskiego Ministerstwa Rolnictwa P. Inż. M. Chojeckim w celu omówienia na gruncie polskim sprawy wywozu ziemniaków-sadzeniaków do Francji.

Na konferencji w Państwowym Instytucie Eksportowym, w której brali udział PP.: Iwański i Chojecki oraz przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw i organizacji rolniczych, ustalono konieczność: 1) powstania regionalnych związków producentów ziemniaków-sadzeniaków; 2) powstania wspólnego organu sprzedaży, który w imieniu wszystkich polskich producentów mógłby pertraktować z odbiorcami zagranicznymi; 3) ujednolicenia przepisów kontroli kwalifikacyjnej oraz ustalenia typu zaświadczeń kwalifikacyjnych. Na wspomnianej konferencji ustalono również, że ze względu na odbiorców zagranicznych pożądane jest, aby przy wywozie ziemniaków-sadzeniaków świadectwa kwalifikacyjne oraz świadectwa zdrowotności wydawane były przez te same instytucje oraz aby stanowiły jedną całość.

Przepisy kwalifikacyjne oraz typ jednolitego zaświadczenia przy wywozie ziemniaków zostały opracowane i wywóz pod tym względem nie będzie napotykał na żadne trudności.

Na gruncie francuskim, dzięki staraniom Rady Rolniczego, został zrobiony maksymalny wysiłek w kierunku przygotowania importu ziemniaków-sadzeniaków z Polski.

Nie została jedynie załatwiona sprawa organizacji związków producentów ziemniaków oraz wspólnej sprzedaży. Jedynie na terenie woj. pomorskiego pewną pracę przygotowawczą przeprowadził istniejący w Toruniu Związek Eksporterów Ziemniaków, ale na terenie woj. poznańskiego prace nie wyszły ze stadium organizacyjnego. Gdzieindziej nie rozpoczęto nawet prac organizacyjnych.

Można więc stwierdzić raz jeszcze, iż zostały przeprowadzone prace badawcze nad zagadnieniem wywozu ziemniaków, został przygotowany we Francji teren do wywozu ziemniaków-sadzeniaków, zostały ujednolicone przepisy kwalifikacyjne oraz ustalony typ zaświadczeń, nie zakończono natomiast prac nad organizacją związku producentów oraz wspólnego organu sprzedaży. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o zakończenie tych prac na terenie województw, przedewszystkiem w eksporcie ziemniaków zainteresowanych — poznańskiego i pomorskiego.

W. Z.

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

UREGULOWANIE EKSPORTU JĘCZMIEŃIA — p. str. 1253.

ORGANIZACJA WYWOZU ZIEMNIAKÓW-SADZENIAKÓW — p. str. 1253.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾

ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie od 1 do 15 sierpnia r. b. kształtował się następująco (ceny za 100 kg):

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu i Min. Rolnictwa, sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. oraz Agencji Wschodniej i t. d.

	1 — 8/VIII		9 — 15/VIII		+ wzros — zmniej szenie %
	zł	\$	zł	\$	
Pszennica					
	stara		nowa		
Warszawa	23:12½	2:59½	(22:62½)	21:87½	2:45½ — 5:4
Poznań	20:50	2:30	(19:32)	19:80	2:22½ — 3:4
Lwów	22:30	2:50	—	22:25	2:50 — 0:2
Przeciętna	21:97	2:46½	—	21:31	2:39½ — 3:0
Żyto					
	nowe				
Warszawa	18:90½	2:12		20:06	2:25 + 6:1
Poznań	17:89	2:02		20:25	2:27½ + 13:1
Lwów	19:80	2:22		20:18	2:26½ + 1:9
Przeciętna	18:86	2:11½		20:16	2:26½ + 6:

	Owies		stary (23'00)	21'64	2'43	— 5'9
	nowy	stary				
Warszawa	23'00	2'58				
Poznań	19'00	2'13		16'50	1'83	—13'1
Lwów	21'50	2'41		19'25	2'16	—10'4
Przeciętna	26'16½	2'37½		19'13	2'14	— 9'6
Jęczmień browarowy						
Warszawa				21'75	2'44	—
Poznań	nie			—	—	—
Lwów	notowany			—	—	—
Przeciętna				—	—	—
Jęczmień zwykły						
Warszawa	20'25	2'27		19'25	2'16	—14'9
Poznań	17'10	1'92		17'00	1'91	— 0'6
Lwów	22'00	2'24½		16'25	1'82	—18'7
Przeciętna	19'11½	2'14½		17'50	1'96	— 8'4

— Okres sprawozdawczy (od 10 do 15 sierpnia) minął przy tendencji niejednorodnej dla zbóż chlebowych, naogół jednak nieco mocniejszej, szczególnie dla żyta. Ceny pszenicy oraz jęczmienia nie wykazują poważniejszych różnic, żyto natomiast tak na giełdzie warszawskiej, jak i poznańskiej poważniej zwiększyło (średnio o \mathcal{Z} 2'50 na 100 kg), tak iż na tej ostatniej giełdzie cena jego przewyższyła cenę pszenicy. Dla owsa na obu powyższych giełdach panowała tendencja słabsza (zniżka o \mathcal{Z} 1'00 — 2'00). Z przetworów — ceny mąki utrzymały się na ogół na dotychczasowym poziomie, jedynie mąka żytnia na rynku poznańskim poprawiła się o \mathcal{Z} 2'50; otręby tak pszenne, jak i żytnie zwykowały. Na giełdzie gdańskiej, jak i na większości giełd prowincjonalnych przeważała tendencja słabsza przy dość ograniczonych obrotach.

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 22'00 — 22'50 (21'50 — 22'50), żyto 21'00 — 21'50 (18'75 — 19'00), jęczmień brow. 21'00 — 22'50, — przemiałowy 19'00 — 19'50 (19'00 — 20'00), owies jednolity nowy 20'00 — 21'00 (22'00 — 23'00), — zbierany nowy 17'00 — 19'00, mąka pszenna luksusowa 45'00 — 55'00 (45'00 — 55'00), — pszenna 4/0 40'00 — 45'00 (40'00 — 45'00), — żytnia (typ przepisowy) 37'00 — 38'00 (36'00 — 38'00), otręby pszenne szale 15'00 — 16'00 (14'50 — 15'00), — pszenne średnie 14'00 — 15'00 (13'00 — 13'50), — żytnie 13'50 — 14'00 (12'00 — 12'25).

Poznań. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 19'50 — 20'50 (18'75 — 19'75), żyto 21'00 — 21'25 (18'25 — 18'75), jęczmień przemiałowy 16'00 — 18'00 (16'00 — 18'00), owies 16'00 — 17'00 (17'00 — 18'00), mąka pszenna 65%-owa wraz z workiem 32'00 — 34'00 (32'00 — 34'00), — żytnia 65%-owa wraz z workiem stand. 33'00 — 34'00 (30'50 — 31'50), otręby pszenne grube 13'75 — 14'75 (13'50 — 14'50), — pszenne średnie 13'25 — 14'25 (12'50 — 13'50), — żytnie 13'50 — 14'25 (12'00 — 12'75).

Gdańsk. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica 11'85 (12'00 — 12'25), żyto 11'10 (11'25 — 11'50), jęczmień brow. nowy 11'50 — 13'00, — pastewny 11'00 — 11'50 (12'25 — 13'00), owies nowy 10'50 — 11'75, otręby pszenne 8'50 — 9'00 (8'75 — 9'00), — żytnie 8'50 — 9'00 (8'75 — 9'00).

PASZA

— Dla paszy panowała w ubiegłym tygodniu nadal tendencja niejednorodna; słabiej nieco kształtowały się ceny siana, jak również makuchów. Obroty niewielkie.

Lwów. — Notowania Centralnej Targowicy — w \mathcal{Z} za 100 kg (w nawiasach podane są ostatnie notowania): siano I gat. 10'00 — 12'00 (11'00 — 13'00), — II gat. 6'00 — 8'00 (9'00 — 10'00), koniczyna niemłoda nowa 13'00 — 16'00 (11'00 — 13'00), słoma omlotowa 5'00 — 6'00 (5'00 — 7'00); ceny orientacyjne — parytet Lwów: otręby pszenne 11'50 — 11'75 (11'75 — 12'00), — żytnie 10'50 — 10'75 (11'00 — 11'25).

Kraków. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Kraków (jak wyżej): siano słodkie nowe 12'00 — 13'00 (12'50 — 13'50), — średnie gat. 10'00 — 11'00 (10'00 — 11'00), — kwaśne 8'00 — 9'00, koniczyna pastewna nowa 15'00 — 16'00 (15'00 — 16'00), słoma długa 4'50 — 5'00 (6'00 — 6'50), — mierzwa luzem 5'00 — 5'50 (5'00 — 5'50), — prasowana 5'50 — 6'00 (5'50 — 6'00), śrut Soja 46% niemiecki 32'00 — 33'00 (34'00 — 35'00), śrut słonecznikowy 35% ekstrahowany 24'00 — 25'00 (25'00 — 26'00), otręby pszenne 13'50 — 14'00 (13'50 — 14'00), — żytnie 13'50 — 14'00 (13'50 — 14'00).

SKÓRY

— Usposobienie dla skór surowych nadal wyczekujące; zainteresowanie niewielkie, popyt ograniczony.

Poznań. — Na aukcji skór surowych osiągnięto następujące ceny — w \mathcal{Z} za 1 funt: skóry z buhajów od 50 do 70 ft. wagi 0'60, — od 71 do 85 ft. 0'57, skóry cielęce 0'84 — 0'86, — cielęce czerwone ponad 9 ft. wagi 0'92½.

Kraków. — Notowania Centralnej Targowicy — w \mathcal{Z} za 1 kg: skóry wołowe 1'10, — krowie 1'00, — z jałówek 1'10; za 1 sztukę: skóry cielęce 5'00 — 6'00.

TŁUSZCZE I OLEJE

— Na wileńskim rynku tłuszczu i olejów nastąpiły ostatnio niewielkie zmiany: ceny olejów kształtowały się niskowo, siemię lniane natomiast zwykowało.

Wilno. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} 1 kg netto (w transakcjach wagonowych — w nawiasach podane są ostatnie notowania): olej lniany 1'28 (1'30), — słonecznikowy 1'40 (1'45), — pokost 1'45 (1'42); za 100 kg: siemię lniane o czystości 90% 42'00 — 43'00 (41'00 — 42'00).

Warszawa. — Notowania Syndykatu Rafinerji — w \mathcal{Z} za 1 kg: olej soya netto (w blaszankach po 10 kg) 2'35, — arachidowy 2'60.

CHEMIKALJA

— Wobec słabego zatrudnienia przemysłu zapotrzebowanie na artykuły chemiczne ograniczone. Usposobienie spokojne.

Katowice. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco skład Katowice: biel ołowiana w proszku 208'00, minja ołowiana 152'00, glejta ołowiana preparowana 154'00, — zwykła 146'00, biel cynkowa, pieczęć ezerwona 108'00; za 100 kg franco stacja odbiorcza (w ładunkach wagonowych): karbid drobnej granulacji 75'00; we frankach szwajc. — za 1 tonnę loco stacja G. Śląska: kwas siarkowy 60 Bè 42'55, — 66 Bè 82'20, — 66 Bè 97 — 98% 93'00, oleum 20% 115'00, w \mathcal{Z} za 10 kg loco skład: kwas węglowy w patronach odbiorczy 13'25, — w oryginalnych patronach fabrycznych 14'00.

METALE I WYROBY METALOWE

— Zainteresowanie rynkiem metali i wyrobów niewielkie; wobec minimalnego zatrudnienia odlewni udzielane są znaczne rabaty od cen, dając w rezultacie zniżkę cen.

Katowice. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco odlewnia Katowice: mosiądz pręty 2'60, — tuleje i inne odlewy 2'68, bronz specjalny pręty 2'50, — tuleje i inne odlewy 2'80, bronz fosforowy pręty 2'70, — tuleje i inne odlewy 2'80, bronz dr. Kinczela pręty 3'50, — tuleje i inne odlewy 3'70, bronz niklofosforowy 4'50, — niklowy do pary przegizanej 5'50; kuty materiał w prętach: bronz kujny 3'20, — kuty 3'60, — manganowy kuty wytrzymałość 40 do 50 kg na 1 mm 4'20, stalowy wytrzymałość 50 do 60 kg na 1 mm 5'20, — aluminiowy wytrzymałość 60 do 70 kg na 1 mm 9'20, — djamentowy 14'90, miedź elektrolityczna w prętach okrągłych lub płaskich ponad 200 mm grubości franków szwajc. 2'60.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 10 do 14 sierpnia 1931 r.

— Okres sprawozdawczy minął na giełdzie warszawskiej przy bardzo małym ożywieniu na rynku akcji. Jakkolwiek w poszczególnych dniach zainteresowanie niektórymi akcjami, szczególnie przedsiębiorstw metalurgicznych, było dość znaczne, transakcji nie zawierano, względnie zawierano zbyt mało, aby kursy mogły być umieszczane w cedula, tak iż w rezultacie tygodniowym notowane były tylko cztery akcje. Powodem tego stanu rzeczy była, z jednej strony, ograniczona podaż, z drugiej zaś znaczne różnice kursów zaofiarowania i zapotrzebowania. Mimo tak ograniczonych obrotów ogólny nastrój był nieco mocniejszy.

W grupie akcji bankowych notowano jedynie akcje Banku Polskiego, których kurs — bez najmniejszych wahań — utrzymał się na dotychczasowym poziomie.

Z pośród akcji przedsiębiorstw metalurgicznych obracano akcjami Lilppa oraz Starachowic; pierwsze w rezultacie tygodniowym zwykowały o \mathcal{Z} 1'00, ostatnie zaś — od dłuższego czasu nienotowane — cenione o \mathcal{Z} 0'50 niżej w porównaniu z notowaniami z II połowy lipca r. b.

Akcje innych grup przedsiębiorstw nie były w okresie sprawozdawczym zupełnie notowane; wyjątek stanowią od bardzo dawna nienotowane akcje Haberbuscha i Schielego, którymi obracano po niskim kursie \mathcal{Z} 65'00 za akcję.

Na giełdach prowincjonalnych nastąpiło w okresie sprawozdawczym, szczególnie w pierwszych jego dniach, pewne ożywienie; transakcje były nieco liczniejsze przy tendencji utrzymane.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 13/VIII ¹⁾
Bank Polski	zł 100	114'00	114'00	114'00
Lilpop	zł 25	14'00	13'50	14'00
Starachowice	zł 50	7'50	7'25	—
Haberbusch i Schiele	zł 100	65'00	65'00	—

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (maksimum i minimum — w zł): Bank Polski — 115'50 — 114'00, Elektrownia — 17'50, Gazy Wschodnie — 8'50.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (maksimum i minimum — w zł; w nawiasach podane są notowania z okresu poprzedniego): Tesp—88'00 (88'00), Gazy Wschodnie — 9'75—9'00 (10'00—9'00).

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (jak wyżej): Bank Polski — 113'00—112'00 (115'00), Hartwig Kantorowicz — 30'00, Browary Grodziskie — 50'00.

CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

CZĘŚCIOWA ZMIANA TARYFY CELNEJ. — W najbliższym czasie ukaże się w „Dzienniku Ustaw R. P.” rozporządzenie, zmieniające dotychczasowe cła na szereg wyrobów metalowych oraz na inne artykuły.

Nowe brzmienie odnośnych pozycji taryfy celnej jest następujące:

Poz. tar. celn.	Nazwa towaru	Cło od 100 kg
61 p. 3 c	Czółenka tkackie	300'—
z 62 p. 11	Rośliny żyjące: b) drzewa i krzewy owocowe wszelkie oraz oraz ich dziczki	50'—
	U w a g a: Dziczki drzew i krzewów owocowych, sprowadzane do dalszej hodowli — za pozwoleniem Min-wa Skarbu	b. c.
z 66 p. 5	Marmury, alabaster budowlany, żmijowiec t. zw. granit flandryjski (marmur belgijski), trawertyn, z powierzchniami również opilowanymi, lecz nieszlifowanymi, niepolerowanymi: a) marmury, granit flandryjski, trawertyn: I) w kształcie brył, kawałów z grubszą obciosanych lub opilowanych II) w kształcie płyt surowych z powierzchniami opilowanymi o grubości powyżej 15 cm III) w kształcie płyt surowych z powierzchniami opilowanymi o grubości 15 cm i mniej b) alabaster budowlany, żmijowiec: z powierzchniami opilowanymi, lecz nieszlifowanymi, niepolerowanymi: I) w kształcie brył, kawałów II) w kształcie płyt grubości powyżej 15 cm III) w kształcie płyt grubości 15 cm i mniej U w a g a: Bryły, kawały i płyty, wymienione w lit. a p. 5 niniejszej pozycji, przeznaczone dla dzieł sztuki — za pozwoleniem Min-wa Skarbu opłacają cła następujące: I) bryły, kawały z grubszą obciosane lub opilowane; płyty surowe z powierzchniami opilowanymi o grubości powyżej 15 cm II) płyty surowe z powierzchniami opilowanymi, o grubości 15 cm i mniej	2'60 2'60 9'10 2'60 9'10
70	Wyroby z kamieni wszelkiego gatunku, oprócz szlachetnych i mniej szlachetnych; wyroby z gipsu, alabastru i kompozycji, imitujących kamienie:	
z „ p. 2	Zwyczajne kamieniarskie bez rzeźby i ozdób snycerskich, również z wypukłymi powierzchniami: a) szlifowane, polerowane w całości lub części b) obłupane i obciosane, lecz nieszlifowane, niepolerowane	70'— 40'—
z 71 p. 3	Materiały do szlifowania, polerowania, naklejone: a) na papierze b) na tkaninach	100'— 300'—

p. 4	Sztuczne kamienie do ostrzenia, szlifowania, polerowania, oprócz osobno wymienionych, w płytach, krążkach, ośłkach, pilnikach i t. p.; krążki, taflę, tarcze z włókien, przędzy, tkanin, wołoku, szyte lub sprasowane; bębny do łuszczenia: a) sztuczne kamienie do ostrzenia, szlifowania, polerowania, oprócz osobno wymienionych, w płytach, krążkach, ośłkach, pilnikach i t. p.: I) pumeksowe, również ze sztucznego pumeksu II) inne b) krążki, taflę, tarcze, z włókien, przędzy, tkanin, wołoku, szyte lub sprasowane c) bębny do łuszczenia	140'— 300'— 182'— 100'—
77 p. 6	Wyroby ze szkła, objęte pp. 4, 5 lit. a i b i 6 lit. a nin. poz., o ile przeznaczone są dla celów technicznych	208'—
lit. c	Balony do fabrykacji żarówek	360'—
p. 10	Płyty szklane fotograficzne: a) nienaświetlone b) naświetlone i wywołane jako pozytywy c) naświetlone i wywołane jako negatywy	300'— 400'— b. c.
	U w a g a I: Odstłaki szkła zwyczajnego i taflowego (szkło rozbite) o powierzchni mniej niż 200 cm ² , biorąc za podstawę wymiary największego prostokąta, jaki można wykrajać z odłamka, równą jej masą szklana w kawałkach do fabrykacji szkła	b. c.
	U w a g a II: Szkło tafłowe grubości ponad 5 mm celi się według pozycji 78.	
143 p. 1	Miedź i kadm: a) miedź w gąskach, blokach, katodach, wiórkach, opiłkach, złomkach, oraz miedź cementowa w proszku i brykietach b) kadm	b. c. 52'—
p. 2	Nikiel, kobalt, bizmut, aluminium, selen, tellur i inne metale osobno niewymienione: a) w gąskach, blokach, katodach, sześciannach i kulkach b) w wiórkach, opiłkach, złomkach	b. c. b. c.
p. 3	Aluminium w prętach, blachach, chociażby szlifowanych i polerowanych lub z wytłaczanymi wzorami, a także w blachach surowych, wygiętych lub wytłaczanych — wszystko dowolnego przekroju i długości — o grubości: a) 0'5 mm i wyżej b) poniżej 0'5 do 0'3 mm c) 0'3 mm i mniej	150'— 170'— 200'—
p. 4	Miedź, nikiel, kobalt, bizmut, selen, tellur i inne metale osobno niewymienione — wszystko dowolnego przekroju i długości, w prętach, blachach, chociażby szlifowanych i polerowanych lub z wytłaczanymi wzorami, a także w blachach surowych, wygiętych lub wytłaczanych o grubości:	

¹⁾ W dn. 14 sierpnia r. b. giełda nieczynna.

	a) 0'5 mm i wyżej	80'—		b) inne	78'—
	b) poniżej 0'5 do 0'3 mm	90'—	z 153 p. 1	Wszelkie, z wyjątkiem wym. w pp. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 i 11:	
	c) 0'3 mm i mniej	120'—		z p. 6	U w a g a : Śruby, nakrętki, nity, sworznie i podkładki, obrabione całkowicie lub częściowo, ściemnione lub pokryte nieszlachetnymi metalami, z gwintem lub bez — opłacają cło z dodatkiem 100%.
p. 5	Spіз, bronz fosforowy, mosiądz, tombak, argentyń (nowe srebro), brytanja i inne stopy metalowe, oprócz osobno wymienionych:		z p. 8	Łańcuchy przegubowe (stawowe) obrabione: Gall'a i inne t. p. o średnicy zewnętrznej (łącznie z rolką):	
	a) w gąskach, blokach	30'—		b) poniżej 10 mm	350'—
	b) w wiórkach, opiłkach, złomkach	b. c.	p. 10	Butle żelazne i stalowe	104'—
	c) dowolnego przekroju i długości, w prętach, blachach, chociażby szlifowanych i polerowanych lub z wytlaczaniem wzorami lub wytłaczanych — o grubości:			U w a g a : Wyroby, wym. w tej poz. w pp. 2, 3, 7—10, pokryte metalami nieszlachetnymi — opłacają właściwe cło z dodatkiem 10%.	
	I) 0'5 mm i wyżej	80'—	p. 11	Mebłe z rur stalowych, żelaznych, dwumetalowych, oraz metali i stopów, objętych poz. 143, w całości lub częściach, również malowane, pokryte nieszlachetnymi metalami:	
	II) poniżej 0'5 do 0'3 mm	100'—		a) chociażby pokryte tkaninami z materiałów włóknistych pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego	450'—
	III) 0'3 mm i mniej	120'—		b) pokryte skórą, tkaninami jedwabnymi, względnie w skład których wchodzi jedwab	700'—
p. 6	Blachy paleniskowe do budowy parowozów, chociażby wytłaczane i wiercone z materiałów, wym. w nin. poz.	120'—	z 159 p. 3	U w a g a ogólna do poz. 150—153: Oczyszczanie w bębnach nie uważa się za obrabianie.	
p. 7	Stopy aluminium, oprócz osobno wym. i inne metale lekkie oraz ich stopy:			Łuski, naboje, kapiszony, magazynki; przybory do broni i do robienia nabojów:	
	a) w gąskach, blokach	70'—		a) łuski chociażby z kapiszonym i prochem, naboje wszelkie kompletne	1.250'—
	U w a g a : Wyroby, objęte p. 7 lit a nin. p.z. — za pozwoleniem Min-wa Ska'bu	b. c.		b) inne	516'—
	b) w wiórkach, opiłkach, złomkach	b. c.		U w a g a 1: Części broni białej, oprócz kling, opłacają cło w/g odpowiednich pozycji taryfy celnej; części broni palnej, pneumatycznej i automatycznej—w/g p. 2 nin. poz.	
	c) dowolnego przekroju i długości, w prętach, blachach, chociażby szlifowanych i polerowanych, lub z wytłaczaniem wzorami lub wytłaczanych — o grubości:			U w a g a 2: Broń palna w pudrach i futerałach opłaca cło łącznie z ich wagą.	
	I) 0'5 mm i wyżej	250'—		U w a g a 3: Wyroby, wym. w pp. 1 i 2 nin. poz., w oprawie pozłacanej, posrebrzanej, platerowanej, z szylkretu, perłowej masy, kości łonowej i mamutowej, albo z ozdobami z tych materiałów, również grawerowane ozdobiście, jako też zaopatrzone w celowniki optyczne, opłacają cło z dodatkiem 10%.	
	II) poniżej 0'5 mm do 0'3 mm	300'—	z 161 p. 1	Pilniki o wadze tuzina:	
	III) 0'3 mm i mniej	350'—		a) powyżej 3 kg; tarniki	200'—
	U w a g a 1: Blachy szurowe w arkuszach i płytach z materiałów, wym. w nin. poz., opłacają cło w/g odpowiednich punktów n'n. poz. z dodatkiem 125%.			b) powyżej 0'4 kg do 3 kg	350'—
	U w a g a 2: Miedź, stopy miedzi i inne wym. w tej poz. metale i ich stopy, walcowane i ciągnięte, o szerokości lub średnicy 10 mm i mniej opłacają cło w/g p. 2, poz. 15.			c) 0'4 kg i mniej	600'—
	U w a g a 3: Wym. w pp. 3, 4, 5, 7 blacha, wykrojona nie w kształcie prostokątów — opłaca cło z dodatkiem 10%.			d) korpusy pilnikowe, tarnikowe nienacięte.	156'—
z 149 p. 5	Palniki i rezerwoary do lamp, maszyny naftowe, spirytusowe i inne; lampy lutownicze; piecyki — wszystko w stanie złożonym lub rozłożonym, wszystko z metali wyszczególnionych w poz. 143.	450'—	z 165 p. 2	Metale płatkowe (folja) (oprócz pozłacanego, posrebrzanego i platynowanego — p. 12 poz. 149):	
z p. 6	Sztucce, łyżki, widelce, noże; trzonki do noży:			a) metal płatkowy aluminiowy:	
	b) z innych metali i stopów, wym. w poz. 143	1.200'—		I) niemalowany, nielakierowany	400'—
z 152 p. 1	Wyroby kotlarskie: zbiorniki, rezerwoary, konstrukcje żelazne, dźwigary mostowe, baseny, skrzynie i t. p.; wyroby z blachy żelaznej i stalowej, oprócz wym. w poz. 154:			II) malowany, lakierowany	600'—
	a) walczaki	65'—		III) nacięty oraz wszelki z napisami, wzorami	800'—
	b) inne	46'80		b) inny, złoty, biały:	
p. 5	Skrzynki sekcyjne kotłów wodnorurkowych:			I) niemalowany, nielakierowany	300'—
	a) nieobrobione	110'—		II) malowany, lakierowany	400'—
	b) obrobione	140'—	z 167 p. 9	III) nacięty oraz wszelki z napisami, wzorami	600'—
p. 7	Rury o osi prostej, również gwintowane, rury płuczkowe (t. zw. żerdzie), wszystko chociażby z przymocowanymi łącznikami lub kołnierzami; łączniki, zakończenia, kształtki:			Maszyny parowe, silniki powietrzne; lokomobile spalinowe, pompy parowe i transmisyjne, motopompy odśrodkowe i łożkowe, oprócz elektrycznych; sikawki pożarowe o wszelkim napędzie, stałe, przenośne lub przewożne; sprężarki (kompresory); pompy próżniowe (vacuum-pompy) o wadze sztuki:	
	a) łączniki, zakończenia, kształtki	100'—		a) 120 kg i mniej	273'—
	b) rury o osi prostej, również gwintowane, rury płuczkowe (t. zw. żerdzie), wszystko chociażby z przymocowanymi łącznikami lub kołnierzami — o grubości ścianki powyżej 2 mm, o wadze sztuki:			b) powyżej 120 do 300 kg włącznie	221'—
	I) powyżej 4 kg	32'50		c) powyżej 300 do 750 kg włącznie	175'50
	II) 4 kg i mniej	59'80		d) powyżej 750 do 1.500 kg włącznie	136'50
	c) rury o osi prostej, również gwintowane, rury płuczkowe (t. zw. żerdzie), wszystko chociażby z przymocowanymi łącznikami lub kołnierzami — o grubości ścianki 2 mm i mniej	90'—		e) powyżej 1.500 do 3.000 kg włącznie	117'—
p. 8	Rury gięte, fasonowe, rury ze sztucerkami, brodawkami i t. p. oprócz osobno wym.; przegrzewacze parowe:			f) powyżej 3.000 do 5.000 kg włącznie	104'—
	a) rury gięte, fasonowe; rury ze sztucerkami, brodawkami i t. p. o grubości ścianki 2 mm i mniej	150'—		g) powyżej 5.000 kg	91'—

	a) maszyny do szycia do domowego użytku, krawieckie:			
	I) główki do maszyn	100 [—]		
	II) maszyny w całości oraz gotowe podstawy (stoły, szafki)	150 [—]		
	b) inne	54 ⁶⁰		
	U w a g a : Przy podstawach (stołach, szafkach) z rzezbami i inkrustacjami i t. p. upiększeniami wyroby, wym. w p. 27 nin. poz., podlegają cło z dodatkiem 100 ⁰ / ₀ .			
z p. 33	Aparaty również do domowego użytku, oprócz osobno wymienionych:			
	c) zawierające powyżej 25% metali i ich stopów, objętych poz. 143 — o wadze sztuki.			
	I) 5 kg i mniej	500 [—]	z 185 p. 3	Jedwab sztuczny:
	II) powyżej 5 do 25 kg	400 [—]		a) I) nitkowany niebarwiony
	III) powyżej 25 do 100 kg	300 [—]		II) nitkowany, niebarwiony, sprowadzany do dalszego przerobu — za pozwoleniem Min-wa Skarbu
	IV) powyżej 100 do 500 kg	200 [—]		III) mocno nitkowany na szpulkach i kanetkach, t. zw. crêpe, z zabarwieniem nietrwałym dla odróżnienia skrętu
	V) powyżej 500 kg	160 [—]		
z p. 34	Pędnie (transmisje):		z 216 z p. 4	Ołówki i pióra do pisania:
	a) wały, koła pasowe, linowe, łańcuchowe i wszelkie osobno niewymienione pędnie:			a) pióra do pisania (stalówki), chociażby niewykończone, łącznie z wagą bezpośredniego opakowania:
	I) koła pasowe blaszane prasowane	150 [—]		I) zwykłe
	II) inne	75 ⁴⁰		II) złożone
	b) koła zębate z zębami nieobrobionymi	60 [—]		
	c) wszelkie koła zębate z zębami obrobionymi — o wadze sztuki:			
	I) 25 kg i mniej	250 [—]		
	II) powyżej 25 do 75 kg	180 [—]		
	III) powyżej 75 kg	150 [—]		
p. 38	Maszyny elektryczne; prądnicę, silniki elektryczne, przetwornice wszelkie, transformatory, maszyny elektryczne osobno niewymienione, jako to: elektrowentylatory, pompy, wiertarki, szlifierki i t. p. z nieodłączalnym napędem elektrycznym; elektromagnesy wszelkie; części maszyn powyżej wymienionych:			
	a) elektropompy głębinowe z nieodłączalnym napędem elektrycznym oraz ich części — o wadze sztuki:			
	I) 150 kg i mniej	3.000 [—]		
	II) powyżej 150 do 500 kg	2.500 [—]		
	III) powyżej 500 kg	2.000 [—]		
	b) inne — wszystko o wadze sztuki:			
	I) 15 kg i mniej	910 [—]		
	II) powyżej 15 do 150 kg włącznie	598 [—]		
	III) powyżej 150 do 500 kg włącznie	455 [—]		
	IV) powyżej 500 do 3.000 kg włącznie	312 [—]		
	V) powyżej 3.000 kg	162 ⁵⁰		
z 169				
z p. 11	Klische oraz błony fotograficzne:			
	a) wyświetlone (z wyjątkiem szklanych — poz. 77)		b. c.	
p. 15	Przyrządy i aparaty elektrotechniczne, jako to: oporniki, rozruszniki, regulatory i kontrolery; oporniki teatralne i nastawnice do nich; piorunochrony i przyrządy do tablic rozdzielczych, jako to: bezpieczniki paskowe i rurkowe (również srebrne), wyłączniki i przełączniki drążkowe i olejowe, ładownice; wyłączniki samoczynne; skrzynki i szafy rozdzielcze, kondensatory, tablice rozdzielcze, świece do silników spalinowych i inne temu podobne aparaty i przyrządy elektryczne i elektrotechniczne:			
	a) świece do silników spalinowych	910 [—]		
	b) inne — o wadze sztuki:			
	I) 2 kg i mniej	1.500 [—]		
	II) powyżej 2 do 15 kg	1.200 [—]		
	III) powyżej 15 do 50 kg	1.000 [—]		
	IV) powyżej 50 do 150 kg	800 [—]		
	V) powyżej 150 kg	500 [—]		
z p. 20	Żarówki w oprawie:			
	b) z nitką metalową i inną	2.100 [—]		
	d) lampki katodowe (radjotechniczne)	11.000 [—]		
z p. 22	Materiały instalacyjne do sieci elektrycznej:			
	a) rurki izolacyjne z masy izolacyjnej:			
	I) bez pokrycia metalowego oraz pokryte blachą żelazną, chociażby cynkowaną, ołowioną	180 [—]		
	II) pokryte blachą żelazną mosiądzowaną, lakierowaną, blachą mosiężną; wszelkie dodatki do rurek izolacyjnych, jako to: pudełka, kątniki, trójkątniki, mułki, kolanka i t. p.	300 [—]		
	z 185 p. 3			
	Jedwab sztuczny:			
	a) I) nitkowany niebarwiony	4.290 [—]		
	II) nitkowany, niebarwiony, sprowadzany do dalszego przerobu — za pozwoleniem Min-wa Skarbu	1.430 [—]		
	III) mocno nitkowany na szpulkach i kanetkach, t. zw. crêpe, z zabarwieniem nietrwałym dla odróżnienia skrętu	1.150 [—]		
	z 216 z p. 4			
	Ołówki i pióra do pisania:			
	a) pióra do pisania (stalówki), chociażby niewykończone, łącznie z wagą bezpośredniego opakowania:			
	I) zwykłe	1.200 [—]		
	II) złożone	2.000 [—]		
	Powyzsze zmiany szeregu pozycji taryfy celnej uwzględniają, o tyle, o ile dało się to uskuteczyć w ramach obecnej taryfy, dotychczasowe wyniki prac nad nową taryfą celną. Niektóre zatem z omawianych pozycji zostały zróżniczkowane zgodnie z brzmieniem projektu nowej taryfy, w niektórych zaś za potrzebą zmiany jedynie stawek celnych, w innych wreszcie ograniczono się przy wprowadzeniu nowych stawek do niezbędnych tylko uzupełnień względnie poprawek obecnej nomenklatury.			
	Poniżej dajemy bliższe wyjaśnienia ważniejszych z pośród dokonanych zmian.			
	Zmiana poz. 66 p. 3 przeprowadzona została z uwagi na niedostateczną dotychczas ochronę celną produkcji marmurów krakowskich i posiada widoki pomyślnego rozwoju, na przeszkodzie temu jednak stoi m. in. zbyt niska ochrona celna, ograniczająca się obecnie do kilku procentów ad val. (marmur kararyjski). Poza podwyższeniem ochrony celnej do niezbędnej wysokości nowe brzmienie omawianej pozycji różniczkuje stawki na bryły i płyty. Bryły (bloki) stanowią właściwy surowiec dla przemysłu marmurowego, z brył bowiem otrzymuje się po przecięciu płyty, które podlegają następnie dalszej obróbce. Bryły zatem, jako surowiec, powinny opłacać niższe cło od płyt, co nie było uwzględnione w dotychczasowym brzmieniu poz. 66 p. 3.			
	Podwyższenie stawki celnej w poz. 77 p. 6 lit. c, obejmującej baloniki szklane, służące do fabrykacji żarówek, wynika z konieczności zapewnienia niezbędnej ochrony powstałej niedawno w kraju produkcji tych artykułów. Założona w r. ub. specjalna huta szklana przez Zakłady Philips'a jest w stanie pokryć zapotrzebowanie na te półfabrykaty, które do chwili jej uruchomienia musiały być sprowadzane przez przemysł żarówkowy z zagranicy. W związku z tą zmianą zaszła konieczność zmiany poz. 169 p. 20, obejmującej gotowe żarówki.			
	Dotychczasowe brzmienie poz. 77 p. 10 nie odpowiada obecnie potrzebom przemysłu płyt szklanych fotograficznych; niezbędna więc stała się odpowiednia zmiana tej pozycji. Zgodnie z brzmieniem projektu nowej taryfy celnej podwyższono ochronę celną dla płyt nienaświetlonych oraz wprowadzono wyższą stawkę na płyty wywołane i naświetlone jako pozytywów, z uwagi na to, że mogą być one wytwarzane w kraju z odpowiednich negatywów, korzystających z bezcłowego przywozu. W związku z tą zmianą wprowadzono konieczne uzupełnienie w nomenklaturze poz. 169 p. 11.			
	Na uwagę zasługuje podwyższenie stawek celnych od metali nieszlachetnych, objętych poz. 143. Wytwory te, a zwłaszcza miedź, aluminium oraz stopy tych metali, używane są w postaci prętów, blach i t. p. w przemyśle amunicyjnym, elektrotechnicznym, w lotnictwie, kolejnictwie i t. p., posiadają zatem duże znaczenie dla obrony kraju i z tego względu produkcja (wałcownie) tych metali powinna korzystać z odpowiedniej ochrony celnej. Ochrona ta ostatnio była nie wystarczająca.			

Podwyższenie stawek celnych na metale, objęte poz. 143, wywołało konieczność (dla zachowania odpowiedniej rozpiętości stawek) równoczesnego podwyższenia ochrony celnej dla wyrobów z tych metali. W ścisłym związku ze zmianą poz. 143 znajdują się więc zmiany poz. 149 p. 5 i 6, poz. 165 p. 2, poz. 167 p. 33 i poz. 169 p. 15.

Zmiana poz. 152 p. 7 polega na podwyższeniu ochrony celnej

dla przemysłu, wytwarzającego łączniki, kształtki i zakończenia do rur, produkcja ta odczuwa bowiem wzrastającą konkurencję zagraniczną głównie wyrobów niemieckich. Na inne wyroby, objęte tym punktem, stawki celne nie uległy zmianie.

Omawiane rozporządzenie wchodzi w życie 14-go dnia po ogłoszeniu.

St. Fr.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

ZAMÓWIENIA NA TABOR KOLEJOWY W ROKU 1931/32. — W roku budżetowym 1931/32 Polskie Koleje Państwowe zamówiły w krajowych fabrykach ogółem 108 parowozów, 100 wagonów osobowych, 25 bagażowych, 3.470 towarowych i 100 wagonów towarowych dla przewozu mebli. Zamówienia te podzielone zostały następująco między poszczególne wytwórnie: z ogólnej liczby 108 parowozów po 37 budują wytwórnie Cegielskiego i Pierwsza Fabryka Lokomotyw, a 34 zaś parowozy buduje Warszawska Spółka Budowy Parowozów.

Wytwórnia „Lilpop, Rau i Löwenstein” otrzymała zamówienie na 80 wagonów osobowych, 25 bagażowych i 1.670 towarowych, Ostrowiec — na 1.200 wagonów towarowych (w tem 250 węglarek) i 100 wagonów specjalnych dla przewozu mebli, Zieleniewski — na 600 węglarek, 10 wagonów osobowych i Cegielski — na 10 wagonów osobowych.

Zamówienie, udzielone fabryce Zieleniewskiego i zakładom Cegielskiego na 10 wagonów osobowych, zostało częściowo wykonane w r. ub., lecz zaliczone na budżet 1931/32 r.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W LIPCU 1931 R.¹⁾ — Po słabych 2 pierwszych miesiącach r. b. — styczniu i lutym, które w towarowym obrocie portu w Gdyni dały okrągło: 323 i 291 tys. tonn, początek wiosny, t. j. marzec, był już zapowiedzią rozpoczynającej się intensywnej pracy portu, przy której do rachunku weszły plony z niektórych zeszłorocznych inwestycji. Liczba marcowa — 366 tys., stanowiła już wyrównanie rekordu zeszłorocznego — z lipca 1930 r. Dopiero jednak kwiecień przynosi właściwy postęp — 401 tys. t — i odtąd postęp ten ujawnia się w dalszym ciągu: maj — 476 tys. t, czerwiec — 437 tys. t, ostatnio zaś lipiec — znów rekord — 503 tys. t, a ściśle: 503.102 t, łącznie zaś z kabotażem — nawet 507.029 t. Dodać jeszcze należy, że w sierpniu, o ile obroty portu w II i III dekadach tego miesiąca będą rozwijały się nie gorzej niż w I dekadzie — rekord lipcowy może zostać znowu pobity. Tempo pracy portu gdyńskiego wzmagą się więc stale, przyczem nie wszystkie dotąd możliwości rozwojowe dla najbliższego okresu zostały wykorzystane. Bilans ostateczny całego roku powinien dać kwotę większą od 5 miljn. tonn.

Ruch statków wzmógł się, oczywiście, w prostym stosunku do wzmózonych obrotów towarowych. Zawinęło w lipcu do portu 286 statków (wobec 272 w czerwcu) o łącznej pojemności 259.058 (225.929) nrt, wyszły zaś 293 (266) statki o pojemności 264.229 (234.007) nrt. Rolę w tym obrocie poszczególnych bander ilustruje tabelka następująca:

	Przyszło:		Wyszło:	
	statków	nrt	statków	nrt
Polska	35	53.139	35	50.452
W. M. Gdańsk	1	555	2	965
Anglja	15	25.710	15	24.035
Danja	27	19.092	28	17.570
Estonja	14	8.807	14	8.858
Finlandja	7	5.180	7	6.596
Francja	5	13.258	5	13.258
Grecja	2	5.399	2	5.601
Holandja	2	1.526	1	340
Litwa	3	1.414	3	1.414
Łotwa	9	5.438	13	10.179
Niemcy	53	30.975	62	39.954
Norwegja	11	11.009	13	12.599
St. Zjedn. Am.	3	9.280	3	9.280
Szwecja	98	68.151	90	63.128
Węgry	1	115	—	—
Razem:	286	259.058	293	264.229
Mies. poprzedni:	272	225.929	266	234.007
Tensam mies. roku poprzedz.:	220	200.083	218	197.611

Rola poszczególnych bander jest, jak widzimy, bez zmiany — przynajmniej jeśli chodzi o przodujące bandery: Szwecja, Polska, Niemcy, Anglja, której statki dotąd nie odgrywały szczególnie

dużej roli w Gdyni, coraz bardziej interesuje się naszym portem, osiągając w lipcu czwarte miejsce w kolejności bander. Na piątym miejscu jest Danja.

Dalsze zmniejszenie w lipcu ilości berlinek wiślanych, zawiązających do Gdyni, a jednocześnie nadejście kilku szczególnie dużych statków — łącznie sprawiło, że średni tonnaż statku w porcie wzrósł, wynosząc 903'7 nrt. Te same okoliczności są powodem, że pomimo wzrostu sumy tonnażu, pracującego w porcie, liczba statków, przebywających jednocześnie w porcie, zmalała z 36 w czerwcu na 31 w lipcu. Średni postój statku w porcie — 71 godzin, jest bez zmiany.

Obrót towarowy całkowity wyniósł 507.029 t, w czem mały kabotaż, t. j. obrót przybrzeżny (łącznie z W. M. Gdańskiem), grał minimalną rolę (123 t wobec 1.955 t w czerwcu), obrót zaś z wnętrzem kraju drogą wodną również zmalał: na 3.804 t wobec 7.381 t w czerwcu. Wzrost obrotów ogólnych przypada więc całkowicie na obrót z portami zamorskimi, który wyniósł, jak już powiedziano wyżej, 503.102 t.

W imporcie z za morza postęp jest powolny, na co wpływ decydujący ma obecna ciężka konjunktura. Notujemy liczbę ogólną 70.398 t, bliższe zaś dane zawiera tabelka następująca (w tonnach):

	Lipiec	Czerwiec	Obroty od pocz. roku
Ryż surowy	24.081	8.278	66.346
Owoce świeże	10	1	86
Owoce suszone	10	2	66
Orzechy ziemne	—	—	357
Tytoń	732	157	2.984
Napoje alkoholowe	42	46	205
Śledzie	—	—	952
Fosforyty	—	—	5.334
Żuźle Thomasa	13.138	11.100	42.448
Tłuszcze zwierzęce	40	—	116
Skóry	—	23	176
Siemię lniane	—	—	2.053
Kamienie brukowe	168	145	1.395
Oleje	31	—	275
Żywica	—	—	115
Asfalt	—	479	878
Wyroby gumowe	56	20	184
Saletra	—	—	4.005
Rudy żelazne	2.799	—	7.224
Żelazo i stal	201	10	375
Żelastwo (ziłom)	28.311	38.679	201.978
Miedź	15	31	626
Wyroby metalowe	12	5	83
Maszyny, aparaty i ich części	74	57	467
Samochody i ich części	42	34	328
Szmaty	—	1	68
Papier	4	2	239

¹⁾ Dane za czerwiec — p. zesz. 29/1931, str. 1.114.

Bawełna	279	457	2.902
Różne	- 329	165	2.319
Razem:	70.398	59.685	344.005

Jak widzimy, import stanowi po dawnemu najłabszą stronę obrotów towarowych Gdyni. To samo zresztą dałoby się powiedzieć o Gdańsku i wogóle o imporcie morskim Polski. W perspektywie najbliższej oczekiwać można i należy poważnego wzrostu obrotów drobnicą — co jednak nie da nigdy dużych efektów ilościowych. Ilościowo mogą dla obu portów naszych stanowić poważniejsze pozycje w przywozie jedynie następujące towary: złom, rudy, nawozy sztuczne, ryż, nasiona oleiste, śledzie. Z tych artykułów rudy i śledzie narazie nie wchodzi, albo prawie nie wchodzi w rachubę w Gdyni. Nasiona oleiste pójdą w większych ilościach dopiero po dalszej rozbudowie zakładów olejarskich w porcie. Import nawozów ustał prawie całkowicie z racji kryzysu w rolnictwie; wyjątek stanowiła tomasyna, kt. rej jednak również idzie dziś dużo mniej niż przed 2 lata. Złom także nie osiągnął jeszcze liczb, przewidywanych na przyszłość. Ryż natomiast daje obecnie — a zwłaszcza w lipcu — dosyć poważną pracę portowi gdyńskiemu. Trzy statki z ryżem zawinęły do Gdyni z Rangoon'u. Dzięki temu Łuszcarnia Ryżu w r. b. pobije znacznie maksymalny rekord przeladunku rocznego, osiągając na koniec sezonu r. b. prawdopodobnie ok. 80.000 t wobec ok. 46.000 t w r. ub. Poza tem jeśli chodzi o import, to zauważyć jeszcze należy pewien wzrost importu tytoniu, który idzie już na skąd do nowego magazynu monopolowego, oraz utrzymanie się (a właściwie wegetacja) na poprzednim poziomie importu bawełny, który nie ruszy, jak długo niektóre niezbędne zmiany w ustawodawstwie podatkowym nie zostaną przeprowadzone.

Wywóz w lipcu jest wyjątkowo duży — i jemu to właśnie Gdynia zawdzięcza rekordową ogólną liczbę obrotu miesięcznego. Wyniósł wywóz w lipcu mianowicie 432.704 t wobec 377.502 t w czerwcu. Bliższe dane zawiera tabelka następująca (w tonnach):

	Lipiec	Czerwiec	Obroty od początku roku
Żyto	—	—	18.005
Ryż wyluszczoney .	1.736	2.085	7.044
Mąka żytnia	—	—	105
„ ryżowa	451	956	2.507
Ziemniaki	—	—	3.511
Cukier	317	4.233	65.751
Napoje alkoholowe	29	1	221
Bekony	3.627	3.936	29.215
Szynki	647	668	4.144
Drób	9	4	152
Masło	565	696	1.332
Jaja	463	465	2.309
Wytłoki buraczane	—	—	3.598
Makuchy	—	—	1.049
Kości, śrut kostny i mączka	335	232	745
Tłuszcze zwierzęce	—	275	275
Obuwie	63	22	228
Słupy telegraficzne	3.225	2.844	7.267
Deski i łaty	1.626	507	4.706
Cement	—	1.207	1.208
Węgiel:			
eksportowy	390.244	333.201	2,1 9.166
bunkrowy	19.784	17.395	115.650
Koks	1.950	200	5.613
Sole potasowe	5.330	5.550	14.660
Nawozy azotowe . . .	—	302	2.472
Cynk	1.889	1.934	11.465
Wyroby metalowe . .	68	228	481
Papier	—	—	153
Wyroby włókniste . .	236	145	719
Różne	110	879	1.804
Razem:	432.704	377.502	2.454.873

Wzrost ogólnej liczby eksportu pokrywa się całkowicie ze wzrostem eksportu węgla. Tutaj zdołano przeladować, łącznie z węglem bunkrowym i koksem — 411.978 t. Jest to liczba, której dalszy wzrost postawi bardzo poważne i skomplikowane za-

dania kolei, nieco opóźnionej w swoich inwestycjach na drogach dojazdowych do portów naszych, jeśli zaś chodzi o Gdynię — również w dziedzinie czysto portowych urządzeń kolejowych. Poza węglem w eksporcie zaszyły w lipcu zmiany minimalne: eksport cukru, ze względu na sezon, ustał prawie całkowicie, eksport cementu, rozpoczęty w czerwcu, nie dał narazie dalszych wyników, wzrósł natomiast nieco wywóz drzewa, eksport produktów chłodzonych pozostaje bez zmiany — na poziomie zresztą nie najwyższym, co jest rzeczą normalną w porze letniej, eksport przetworów ryżowych, soli potasowych i cynku idzie normalnym trybem, dając niezłe naogół wyniki.

Przybrzeżny obrót towarowy (łącznie z W. M. Gdańskiem) jest w lipcu minimalny i wyniósł: w przywozie 12 t, w wywozie (ryż, oleje etc.) — 111 t, łącznie 123 t wobec 1.955 t w czerwcu.

Obrót drogą wodną z wnętrzem kraju, przez Wisłę, maleje ku końcowi lata, a przede wszystkim z racji zakończenia kampanii cukrowej, która dostarczała barkom wiślanym głównych ładunków. W lipcu przywieziono z Wisły 3.044 t (cukier), wywieziono zaś na Wisłę 760 t (ryż wyluszczoney). Ogólny obrót wyniósł 3.804 t wobec 7.381 t w czerwcu i 24.952 t w maju.

Ruch pasażerski wzmógł się w lipcu — a to głównie dzięki reemigracji oraz letnim wycieczkom turystycznym, zorganizowanym przez polskie linie żeglugowe. Wylądowało w Gdyni w lipcu 1.791 pasażerów, zaokrętowano 1.119 pasażerów, razem przeszło przez port 2.910 osób (w czerwcu 984). Bliższe dane zawiera tabelka następująca (bez przybrzeżnego ruchu pasażerskiego):

	Przyjechało:		Wyjechało:	
	lipiec	czerwiec	lipiec	czerwiec
Anglja	179	34	86	65
Belgja	1	2	—	1
Danja	111	46	494	—
Estonia	—	1	13	20
Finlandja	—	—	1	—
Francja	148	18	226	67
Łotwa	1	—	2	5
Niemcy	—	4	—	—
St. Zjedn. Am.	1.345	451	297	267
Szwecja	6	3	—	—
Razem:	1.791	559	1.119	425

RYNEK FRACHTOWY. — Frachtowania zbożowe, dokonane w ub. tygodniu, koncentrowały się głównie w Argentynie i morzu Czarnem. Oba te rynki zafrachtowały ogromną ilość tonnażu i na obu osiągnięta została pewna poprawa stawek w odniesieniu do wczesnych załadunków. Z innych portów frachtowanie tonnażu pod zboże dla Europy było bardzo słabe, aczkolwiek w północnych portach oceanu Spokojnego i Australji notowano zapotrzebowanie na tonnaż dla ładunków do wschodnich portów.

Ilość statków zafrachtowanych w ubiegłym tygodniu z La Platy wynosiła 24 o ogólnym tonażu 152.400 t — przy korzystniejszej stawce 18/9, którą osiągnęły 2 średniego typu statki do portów Anglji i Kontynentu, podczas gdy stawka 18/- była normalną dla ładunków na wrzesień i wrzesień/październik.

Ogromny procent zafrachtowań zostało dokonanych dla morza Czarnego w Grecji i Oslo. Szereg statków, poczynając od 3.600 do 9.000 t zakontraktowano pod załadunki sierpniowe, i podczas gdy zasadnicza stawka kontynentalna wynosiła bez zmian 10/3 dla dużych statków, średniego typu statki osiągały 10/4½ do 10/6, małe zaś do 10/10½. Z morza Czarnego zakontraktowano 21 statków o ogólnym tonażu 137.750 t. Notowano zapotrzebowanie na dalszy tonnaż pod węgiel z Marjupola, Nikołajowa i Teodozji do Stanów Zjednoczonych Am. — po stawce proponowanej 12/-, pod rudę z Poti — po \$ 3.25, opcja Nikołajów — \$ 3.10 do Stanów Zjednoczonych i po 10/9 z Poti, opcja Nikołajów 9/6, za dużego typu statki do portów Kontynentu na załadunki sierpniowe.

Na rynku dunajskim notowano pewne ożywienie przy korzystniejszych stawkach 13/9 do portów Kontynentu i 14/6 do Anglji pod załadunki w sierpniu.

Na śródziemnomorskim rynku rudy ruch był bardzo nikły.

Frachtowania na Dalekim Wschodzie słabe.

Rynek bałtycki mało ożywiony, tendencja raczej zniżkowa.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

ORZECZNICTWO SĄDOWE

WYMIAR KARY PODATKOWEJ. — Sąd Najwyższy w składzie całej Izby Karnej rozpoznawał następujące pytanie prawne:

Czy przy wymiarze kary według wielokrotnie ukróconego podatku, daniny i t. p. suma kar pieniężnych (grzywien), wymierzanych poszczególnym uczestnikom przestępstwa, może przekraczać granice najwyższej ustawowej wielrotności ukróconego podatku, daniny i t. p.; w szczególności, czy każdy z uczestników może być skazany na karę według swej wielrotności, niezależnie od takich kar, wymierzanych innym uczestnikom?

Na powyższe pytanie Sąd Najwyższy odpowiedział w całej rozciągłości twierdząco, biorąc za podstawę wykładni ogólne przepisy prawa karnego materialnego i stwierdzając, że żadna z obowiązujących w Polsce ustaw karnych nie zawiera postanowienia, ograniczającego wymiar kary pieniężnej w ten sposób, aby suma grzywien, wymierzonych poszczególnym uczestnikom przestępstwa, nie mogła przekraczać najwyższej ustawowej granicy kary zagrożonej. Rozwiązanie przeciwnie byłoby tylko premją dla poszczególnych uczestników przestępstwa za to, że działali łącznie z innymi, a więc w okolicznościach obciążających.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

UKŁADY I KONWENCJE:

Układ polsko-rumuński o komunikacji kolejowej z dn. 30/X 1929 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 70, poz. 567/8).

Konwencja polsko-rumuńska o wolności tranzytu kolejowego z Polski do Polski przez terytorjum rumuńskie z dn. 30/X 1929 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 72, poz. 584/5).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

26 sierpnia:

— **Towarzystwo Robót Kolejowych i Budowlanych „Tor”**, S. A. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Wiejska 21.

29 sierpnia:

— **„Leon Czarlński”**, S. A. — o godz. 10 w lokalu S-ki w Krępie.

1 września:

— **„Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości”**, S. A. — o godz. 18 w lokalu Stow. Kupców Polskich w Warszawie, ul. Szkolna 10.

5 września:

— **„Lloyd Bydgoski”**, S. A. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Bydgoszczy.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIELDA WARSZAWSKA

za okres od 10 do 14 sierpnia 1931 r.

— Okres sprawozdawczy minął przy tendencji dla walut naogół utrzymanej, w nielicznych tylko wypadkach przynosząc większe wahania kursowe, a mianowicie niżkę belgów i florenów holenderskich; poza tem nieco niżej cenione były: dolary, korony czeskosłowackie, franki szwajcarskie, liry włoskie oraz korony duńskie. Poprawiły się kursy funtów szterlingów, guldenów gdańskich i marek finlandzkich, bez zmiany pozostał kurs franków francuskich oraz szylingów austriackich.

Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe uległo zmniejszeniu, kurs ich zaś wykazuje dalszą nieznaczną niżkę — do 9'00 za \$ 1. Na rynku prywatnym panowała również tendencja słabsza, tak iż kurs dolarów niżkował do 8'995, a więc nawet poniżej kursu giełdowego.

Wysokość dziennego zapotrzebowania ulegała nieznacznym wahanom, utrzymując się mniej więcej na poziomie ostatnich tygodni.

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 13/VIII ¹⁾
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	8'925	8'924	8'924
" " " teleg.	\$ 1	8'929	8'928	8'928
Funty szterlingów	£ 1	43'37½	43'35½	43'37

Franki francuskie	100 fr.	34'99	34'98	34'99
Franki szwajcarskie	100 fr.	174'33	174'20	174'23
Belgi	100 blg.	124'50	124'45	—
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'44½	26'44	26'44
Szylingi austriackie	100 szyl.	125'50	125'50	—
Liry włoskie	100 lir.	46'74	46'71	46'71
Floreny holenderskie	100 fl.	359'95	359'90	359'90
Korony duńskie	100 kor.	238'67	238'67	—
Guldeny gdańskie	100 guld.	173'27	173'27	173'27
Marki finlandzkie	100 mk.	22'44	22'44	—

Dla papierów lokacyjnych państwowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja słabsza; przy niewielkiem zainteresowaniu większością papierów tego działu zawierano sporadyczne transakcje, na co wpłynęła w dużym stopniu znaczna rozbieżność kursów podaży i popytu. Zśród pożyczek premjowych 3% Pożyczka Budowlana nie była notowana zupełnie, zaś 4% Pożyczka Inwestycyjna ceniona była niżej; sztuki o 2'075, serie o 2'00. Poza tem niżkowały: 6% Pożyczka Dolarowa — o ½, oraz 7% Pożyczka Stabilizacyjna — o 2%; niżka tej ostatniej, gdy się weźmie pod uwagę różnicę kursu odcinków dużych i małych, nie jest tak znaczna. Bez zmiary pozostały kursy 5% Pożyczki Konwersyjnej i 10% Pożyczki Kolejowej, jak również listów zastawnych i obligacyj banków państwowych.

Dział listów zastawnych nie był również zbyt ożywiony. Aczkolwiek notowana była nieco większa ilość tych papierów, transakcje — jak i w dziale pożyczek — były stosunkowo nieliczne. W porównaniu z ostatnimi notowaniami olbrzymia większość listów wykazuje nieznaczne niżki, częściowo zaś utrzymała się na dotychczasowym poziomie; wyjątek stanowią 10% L. Z. T-wa Kredytowego m. Lublina, wykazujące również niewielką poprawę. Listami zastawnymi w walucie obcej obracano mało; notowano jedynie 8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego, których kurs obniżył się o ½.

1) W dn. 14 sierpnia r. b. giełda nieczynna.

Obligacje miejskie były w okresie sprawozdawczym zupełnie zaniedbane; w działach tym doszło do notowań tylko 8% obligacji Polskiego Banku Komunalnego — po kursie dotychczasowym.

Table with columns: Nominal value (wzrosty), Course (Kurs), and Date (w dn.). Rows include various bank bonds like 'Pożyczka Budowlana', 'Konwersyjna', 'Dolrowa', etc.

ZŁOTY ZAGRANICĄ

Table showing gold exchange rates for various cities: Gdańsk, Berlin, Wiedeń, Paryż, Zurych, Londyn, Praga, New-York, Amsterdam.

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 10 SIERPNIA 1931 R. — Rezerwy walutowe Banku — po wyższej w ostatniej dekadzie lipca — w I dekadzie sierpnia wykazały znów spadek — o 22,3 miljn. do 274,3 miljn.

Rezerwy złota wykazały drobną wyżkę — o 14 tys. do 567,9 miljn., osiągniętą dzięki zwykłemu drobnemu skupowi złota przez oddziały Banku; stąd cała wyżka przypadła na

zapas złota w skarbcach (do 486,2 miljn.), podczas gdy zasoby złota zagranicą pozostał w dalszym ciągu niezmienny w wys. 81,7 miljn.

Stan rezerw z oto-walutowych, stanowiących pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

Table comparing gold and net exchange reserves for 10/VII, 31/VII, and 10/VIII.

W stosunku do sumy obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań powyższe pokrycie złoto-walutowe stanowiło w dn. 10/VIII 49,03%, w dn. 31/VII 49,04% i w dn. 10/VII 52,20% (statutowe minimum 40%).

Jak widzimy, procent pokrycia — mimo spadku sumy pokrycia (rezerw) — pozostał w dekadzie sprawozdawczej prawie bez zmiany, mianowicie dlatego, że jednocześnie zmniejszyła się suma obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań — z 1.254,3 miljn. do 1.216,1 miljn.

Zniżka zobowiązań w dekadzie sprawozdawczej z 244,9 miljn. do 243,2 miljn. nastąpiła mimo (normalnego na początku miesiąca) lekkiego wzrostu lokat żywych (z 181,5 miljn. do 186,1 miljn.), a została spowodowana głównie obniżeniem się salda pozycji „różne rachunki” (na której były księgowane i wpływy z pożyczek) z 50,9 miljn. do 45,1 miljn.

Z lokat żywych wzrost wykazały tylko lokaty na rachunkach prywatnych (z 142,4 miljn. do 158,7 miljn.), osiągając poziom dość znacznie niższy niż w dn. 10/VII (z 187,1 miljn.), natomiast lokaty na rachunkach kas państwowych zmalały (z 39,1 miljn. do 27,3 miljn.).

Zniżka obiegu banknotów w I dekadzie sierpnia z 1.254,3 miljn. do 1.216,1 miljn., czyli do poziomu nieco wyższego niż w dn. 10/VII (z 1.187,4 miljn.) znajduje się przedewszystkiem w związku ze skurczeniem się rezerw walutowych Banku, a poza tym i ze zmniejszeniem się portfela wekslowego.

Z kredytów bankowych spadek wykazał właśnie portfel wekslowy — o 8,0 miljn. do 635,3 miljn., podczas gdy pożyczki zastawowe lekko podniosły się — o 2,0 miljn. do 88,4 miljn.

Z innych pozycji bankowego pokrycia obiegu jedynie dług Skarbu Państwa (na poczet przewidzianego statutem kredytu bezprocentowego) pozostał niezmienny (z 20,0 miljn.), pozostałe zaś zwykowały, choć bardzo nieznacznie: suma weksli zagranicznych — o 0,6 miljn., zasoby monet srebrnych i bilonu, przejętych przez Bank na własność — o 0,02 miljn., zasoby papierów procentowych własnych — o 0,1 miljn.

Całe pokrycie bankowe obiegu przedstawiało się następująco (w tys. zł):

Table showing detailed breakdown of bank coverage: Weksle, Polskie monety srebrne i bilon, Pożyczki zabezpieczone, etc.

W „innych pasywach” nastąpił w dekadzie sprawozdawczej wzrost o 1,6 miljn., co częściowo pozostaje w związku z dokonaną operacją redyskontową.

Obieg pieniędzy skarbowych wykazał w I dekadzie sierpnia — w przeciwieństwie do obiegu bankowego — minimalny wzrost — z 236,9 miljn. do 237,0 miljn. Na sumę tę składa się: 1) obieg biletów państwowych (podlegających już tylko wymianie) w wys. 1,4 miljn. (w dn. 31/VII z 1,4 miljn.), 2) obieg monet srebrnych (5-, 2-i i 1-złotowych) w wys. 161,4 miljn. (w dn. 31/VII z 161,4 miljn.); 3) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. 74,3 miljn. (w dn. 31/VII z 74,2 miljn.).

1) Z wyłączeniem transzy francuskiej
2) Gwarantowane przez Skarb Państwa.
3) Za 100.
4) Za 1.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

POWRÓT NIEMIECKICH STOSUNKÓW KREDYTOWYCH DO STANU NORMALNEGO

PO WSTRZYMANIU runu na banki niemieckie, nieostrożnie wywołanego w dniu 13/VII r. b.¹⁾, i wydaniu moratorium bankowego największą troską Rządu Rzeszy było, w jaki sposób znieść to moratorium i wrócić do swobodnych obrotów bankowych, nie dopuszczając do nowego wstrząsu. Już po upływie jakiegoś tygodnia można było skonstatować, że publiczność zachowuje się spokojnie, i że rynek towarowy nie doznał żadnych zmian niepokojących z powodu zaburzenia obrotu pieniężnego. Jednak należało postępować ostrożnie i przede wszystkim usunąć ognisko niepokojów gospodarczych przez załatwienie sprawy banków, potrzebujących pomocy rządowej. Gdy tę robotę ukończono, a spokój trwał niezmiennie, mógł Rząd zaryzykować zniesienie z dniem 5/VIII moratorium dla banków, z dniem 8/VIII zaś dla kas oszczędnościowych — to ostatnie narazie tylko częściowo, zasłaniając się długoterminowym charakterem tych wkładów i ich lokat. Te oba terminy minęły gładko, gdy zaś i plebiscyt o rozwiązanie sejmiku pruskiego, czego domagały się stronnictwa prawicowe, poparte przez komunistów, dał rezultat negatywny — można przyjąć, że na drodze powrotu stosunków kredytowych do stanu normalnego nie stoją dzisiaj poważniejsze przeszkody.

Bilans Banku Rzeszy za I tydzień sierpnia wykazuje już znaczną poprawę sytuacji (w miljn. RM):

	7/VIII	31/VII	23/VII
Zapasy złota . . .	1.365.0 (+ 1.7)	1.363.3 (+ 10.5)	1.352.8 (— 13.3)
Dewizy na pokrycie . . .	307.2 (+ 60.9)	264.3 (+ 86.8)	159.5 (+ 35.2)
Bilon	60.4 (+ 15.4)	45.0 (— 28.6)	73.6 (— 5.1)
Weksle i czekii	3.462.7 (+ 190.1)	3.272.6 (+ 409.0)	2.863.7 (+ 186.9)
Weksle Skarbu			
Rzeszy	116.5 (— 132.5)	249.0 (+ 46.1)	202.9 (+ 126.3)
Lombardy	167.5 (— 17.5)	347.0 (+ 30.6)	316.4 (— 69.6)
Efekty	102.7 (— 0.1)	102.9 (+ 0.6)	102.3 (+ 0.0)
Inne aktywa . . .	818.8 (— 90.0)	908.8 (— 11.7)	920.5 (+ 64.1)
Obieg not	4.375.6 (— 78.1)	4.453.7 (+ 259.1)	4.194.6 (+ 32.8)
Rachunki żyrowe	780.6 (— 53.2)	833.8 (+ 248.8)	585.0 (+ 277.9)
Inne pasywa . . .	765.8 (+ 1.9)	763.9 (+ 26.9)	737.0 (+ 16.8)
Pokrycie banknotów	38.2%	36.1%	36.1%
Pokrycie całego obiegu	35.0%	34.0%	32.8%

Zatem pokrycie poprawiło się przede wszystkim dzięki dopływowi dewiz oraz powrotnemu dopływowi banknotów do kas Banku (razem z rentenmarkami 88.2 miljn.). Cały obieg w Rzeszy wynosi obecnie 6.055 miljn., z czego 4.785 miljn. wypada na noty Banku Rzeszy i Zakładu Rentowego (409 miljn.), reszta — 1.270 miljn. — na noty banków prywatnych i bilon. Z faktu, że przeszło 15 miljn. bilonu wróciło do kas Banku zaraz po dn. 1/VIII, wnioskować można,

że obieg pieniężny jest dostatecznie nasycony bilonem.

Wkład kapitałowy Banku zmniejszył się o RM 121.1 miljn., co jest dowodem gładkiego przebiegu krytycznego dnia 5 sierpnia. Znaczna zmiana w koncie lombardów (—179.5 miljn.) dowodzi, że banki spłaciły przede wszystkim najdroższe kredyty. Natomiast wzrost portfela wekslowego o 190 miljn. pochodzi stąd, że banki zabezpieczyły się na wypadek nacisku na kasy w dn. 5/VIII — w środku tygodnia stan portfela był nawet znacznie wyższy. Wzrastająca płynność banków i brak lokaty dla pieniądza wywołały znaczny popyt na asygnaty Skarbu Rzeszy, których stan w Banku zmniejszył się o 132.5 miljn., częściowo także na ciężar rachunków żyrowych.

Wreszcie zasługuje na uwagę spadek pozycji „inne aktywa” o RM 90 miljn., co stanowi spłatę kredytu obrotowego przez Skarb Rzeszy, wobec żywszego dopływu dochodów i poprawy sytuacji kasowej (co również jest skutkiem zniesienia moratorium bankowego).

Obieg not, który przed 14 dniami jeszcze był o 700 miljn. wyższy w porównaniu z analogicznym tygodniem miesiąca poprzedniego, dzisiaj jest wyższy tylko o 266 miljn. Jest to bezwarunkowo dowodem, że odbywa się proces powrotu do normalnych stosunków. Taki sam (293 miljn.) jest stosunek całego obiegu fiducjarnego. To znaczy, że z obliczanych na 700 miljn. stezuryzowanych not wróciło ok. 400 miljn. zpowrotem do Banku. Ten prąd powrotny trwa nadal, a wraz z nim znika niebezpieczeństwo inflacji. Przykra operacja wyżki dyskonta okazała się jednak skuteczną, nadeszła odpowiednia chwila do pomyślenia o niżce.

Motywe, który zdecydował Dyрекcję Banku Rzeszy do wyżki stopy dyskontowej (z 10% na 15%) i lombardowej (z 15% na 20%) w dn. 1 sierpnia, po długich i ożywionych debatach, była chęć wyciśnięcia dewiz z gospodarstwa oraz wywołania powrotu not do Reichsbanku przez podrożenie kredytów. W ten sposób miało się stworzyć tendencję, przeciwdziałającą możliwości zachwiania walutą przez wycofane podczas runu i przechowywane po domach pieniądze. Cel ten, jak widać z powyższego wykazu Banku Rzeszy, został osiągnięty, więc ten instrument przestał być potrzebny i można już było zniżyć dyskonto. Dokonano tego z dniem 12/VIII, wracając ostrożnie tylko do poziomu z II połowy lipca, t. j. 10% dla weksli, 15% dla lombardów. Spokojne wyniki przywrócenia swobodnego obrotu pieniężnego rozwiały ostatnie obawy o run.

Zniżka dyskonta została przyjęta z jednomyślnym uznaniem. Jedynie utrzymanie wysokiej stopy lombardowej wywołuje jeszcze niezadowolenie. Konto lombardów zostało silnie odciążone i nie uzasadniało może potrzeby nadmiernej ostrożności, wykazanej przez Dyрекcję Banku. Obecny poziom stopy będzie jednak zapewne krótkotrwały i ulegnie niezadługo dalszej niżce. Stopa lombardowa będzie z pewnością

¹⁾ P. tyg. „Polska Gosp.” zesz. 30, str. 1150 artykuł p. t.: „Przyczyny i przebieg niemieckiego przesilenia kredytowego” i zesz. 32, str. 1.210 art. p. t.: „Starania Rzeszy o opanowanie sytuacji własnymi siłami”.

obniżona przed otwarciem giełdy pieniężnej, co jest projektowane w niedługim czasie, przy dzisiejszym bowiem poziomie stopy podaży lombardowych efektów mogłaby być zbyt wielka i spadek ich kursów zbyt dotkliwy¹⁾.

Na rynku pieniężnym przejawia się duża płynność, lokaty żyrowe w Banku Rzeszy są nadal bardzo wysokie, zapotrzebowanie na weksle towarowe z żyrem bankowym jest znaczne, i zaczyna się mówić o konieczności rekonstrukcji prywatnego rynku dyskontowego.

Pod wpływem wycofywania kredytów zagranicznych oraz ucieczki kapitałów musiały się zachwiać wszystkie banki niemieckie. Nic w tym dziwnego, bo niema na świecie systemu bankowego, któryby pod tak silnymi i nagłymi uderzeniami się nie zachwiał. Najbardziej ucierpiały te banki, które, jak Danat-Bank, posiadały zbyt szczupły kapitał zakładowy w stosunku do ogromnych i niedość ściśle kontrolowanych interesów kredytowych, lub które pod innymi względami nie dopisywały (Schröder-Bank i A. D. C. A.). Nie było jednak — można powiedzieć — tak silnego banku prywatnego w Niemczech, któryby zdołał wytrzymać odpływ pieniądza po dn. 13/VII, bez moratorium. Dla podtrzymania nietylko waluty, ale całego systemu kredytowego musiał interwenjować Rząd Rzeszy, przychodząc bankom z pomocą. Tej akcji pomocniczej, która wykazuje dużo znamienych momentów, warto parę słów poświęcić.

Danat-Bank został podtrzymany w ten sposób, że część akcji jego (nominalne RM 35 miljn.) została przejęta po 125% przez przeszło 20 koncernów przemysłowych. W ten sposób bank otrzymuje RM 43 miljn. gotówki, przemysł zaś, dużo zawdzięczający temu bankowi, ratuje placówkę od upadku. Czy na przyszłość będzie on zdolny do życia — to okaże się po zbadaniu, ile wynoszą istotnie poniesione straty, i po reorganizacji. Ale cała ta transakcja ma jedną bardzo brzydka skazę. Oto przemysł bynajmniej nie płaci za przejęte akcje, ale otrzymuje na ten cel 5-letni bezprocentowy kredyt od Skarbu Rzeszy. Nie ulega kwestji, że wielkiemu przemysłowi nie jest dzisiaj tak łatwo o RM 40 miljn. jak kiedykolwiek, ale niemniej mógł się o te pieniądze wystarać, postąpił zaś znacznie wygodniej, spychając kłopot i ryzyko na Skarb, chociaż niezawodnie robi, w swoim przekonaniu, dobry interes.

Drugi z D-banków — Dresdner Bank — został sfinansowany przez Państwo według zagranicznej recepty — przez emisję za RM 300 miljn. 7%-owych akcji pierwszeństwa. Te RM 300 miljn. zostały przez Skarb pokryte w asygnatach, które z pomocą Banku Akceptowego i Gwarancyjnego zostały zamienione na weksle i powędrowały do Banku Rzeszy. W ten sposób Skarb Rzeszy stał się właścicielem trzeciego wielkiego banku (obok Reichs-Kredit-Gesellschaft oraz Danat-Banku — przez czas trwania kredytu, udzielonego przemysłowi na zakup akcji).

Oprócz tych 2 wypadków interwencji państwowej są inne, pomniejszych rozmiarów, mniej głośnie, lecz bardziej jeszcze charakterystyczne. Do tych należy bankructwo banku Schrödera w Bremie, który był instytucją, finansującą ekspansję Rządu bremeńskiego w zakresie budowy okrętów i żeglugi. Okazało się, że równocześnie, kiedy Wolnemu Miastu rosły ogromne przykre krótkoterminowe długi zagraniczne i krajowe, trzymało ono RM 25 miljn. w banku Schrödera. Oka-

zało się, że dzięki rozmaitym osobistym stosunkom Wolne Miasto zostało przez ten bank wciągnięte również w aferę Nordwolle, i że bank Schroedera musiał być podtrzymany, żeby uniknąć załamania się finansów Wolnego Miasta, a także i skandalu. Gospodarka drugiego co do potęgi miasta hanzeatyckiego okazała się lekkomyślną i karygodną, a postulat ściślejszej kontroli finansów krajowych pozyskał bardzo poważny argument.

Dalej, fuzja banku A. D. C. A. (Allgemeine Deutsche Credit-Anstalt) w Lipsku z Bankiem Saskim, za gwarancją Państwa Saskiego, a zatem przesunięciem całej odpowiedzialności na finanse publiczne, odstąpiła niebezpieczeństwo forsownego popierania przemysłu przez kraj, który sam znajduje się w ciężkim położeniu finansowym.

Wreszcie do tej samej kategorii należy założenie Akzept und Garantiebanku (o którym pisałem już poprzednio), pomyślanego pierwotnie jako pomocnicza organizacja dla Dresdner Banku, ale faktycznie utworzonego dla pomocy wszystkim bankom. Z RM 200 miljn. kapitału zakładowego przejmuje Skarb Rzeszy RM 80 miljn., dalszych RM 66 miljn. inne banki publiczne z Golddisconto-Bankiem na czele, a resztę RM 54 miljn. (t. j. tylko 27%) banki prywatne. Z banku tego korzystano dotychczas mniej, niż się przewidywało, a to dzięki pomyślnemu rozwojowi stosunków po zniesieniu moratorium bankowego. Ale fakt pozostaje faktem, że czynniki publiczne musiały tutaj przyjść z pomocą, a co jeszcze ważniejsze, że gospodarstwo prywatne uważało tę pomoc za niezbędną. Jest to objaw bardzo znamieny, że banki prywatne, które jeszcze doniedawna broniły się przeciwko najłżejszemu wkroczeniu czynnika publicznego w sferę ich działania, dzisiaj same musiały prosić o pomoc.

Ta słabość banków prywatnych w obliczu niebezpieczeństwa, a również fakt takiego niedopisania kontroli bankowej, jak w wypadku Nordwolle, naprowadziły na myśl poddania banków pewnej kontroli państwowej. Rzecz jasna, że tę tezę podjęli najgoręcej socjaliści. W „Vorwärts” żąda Fr. Naphtali, jeden z czołowych teoretyków partji, założenia urzędu bankowego, któryby kontrolował udzielanie wszystkich kredytów, emisję akcji i obligacji, i utrzymywał swego komisarza w każdym wielkim banku. Tak daleko, oczywiście, Rząd nie pójdzie, ale z zapowiedzi Kanclerza Brüninga, że będzie „stałe wywieranie wpływu na politykę bankową”, widać, że sprawa ta jest zasadniczo rozpatrywana. Stworzenie urzędu kontroli — który musiałby być instytucją ciężką i kosztowną — zapewne nie nastąpi, ani też powierzenie funkcji nadzoru Bankowi Rzeszy. Natomiast rozważa się projekt utworzenia przy Banku Rzeszy niezależnego komisariatu bankowego, któryby z nim pracował w ścisłym porozumieniu. Komisarz bankowy miałby tylko prawa informacji i doradcy, ale, korzystając z wglądu w księgi handlowe banków prywatnych, mógłby przez to wpływać na politykę kredytową instytucji emisyjnej.

Jakkolwiek te sprawy się ułożą, można liczyć się z tem, że Rząd wzmocni także i organizacyjnie swoje stanowisko wobec banków, korzystając z ich słabości. Czy przyczyną tego przesunięcia sił jest fakt, że banki prywatne „zawiodły” — to się dopiero później okaże. Podobno krytycznej niedzieli dn. 12/VII, kiedy załamanie się Danat-Banku było już pewne, a inne

¹⁾ Istotnie, z dniem 19/VIII stopa lombardowa została obniżona do 12%. (Red.).

banki odmówiły solidarnego współdziałania, Rząd był zdecydowany ogłosić zaraz moratorium, ale na remons-racje wielkich banków się wstrzymał. Już po niedzialek przyniósł run na wszystkie banki i pouczył je, że niedobrze jest przeceniać własne siły.

Na wzmiankę zasługuje stanowisko, zajęte przez Rząd Rzeszy w odniesieniu do kas oszczędności. Rozporządzenie doraźne z dn. 5/VIII zakazało publicznym kasom oszczędności i kasom żyrowym komunalnym, związkom żyrowym i instytucjom kredytowym pośredniego lub bezpośredniego udzielania pożyczek lub kredytów gminom, związkom gmin i innym związkom prawa publicznego. Krok ten został umotywowany koniecznością utrzymania i wzmożenia płynności kas.

Zakaz powyższy spotkał się z gwałtownym protestem miast i polityków komunalnych. Związek Miast wniósł zaraz do Min. Skarbu Rzeszy memoriał, w którym wywodzi, że rozporządzenie przecina nerw życiowy samorządu gminnego. Kasy oszczędności są powołane do udzielania narówni kredytu realnego i komunalnego. W kredytach realnych znajduje się 50% ich lokat, zaś w kredytach komunalnych tylko 17%, chociaż ustawa pozwala iść aż do 25%. Gminy utrzymują z kasami stały stosunek konto-korrentowy, z tytułu obrotów pieniężnych, których dokonywają jako podmioty władzy państwowej, krajowej i lokalnej. Nie kasy oszczędności, ale wielkie banki były powodem kryzysu, w trudnościach zaś znalazły się kasy nie dzięki swym komunalnym kredytom, ale dzięki wymaganiom Rządu Rzeszy i Prus, by wielką część kapitałów utrzymywać w lokatach realnych i w papierach publicznych.

O ile dotyczą bieżących stosunków bankowych — mogą te wywody mieć pewną słuszność za sobą. Natomiast obrona ich stanowiska, przez spychanie winy za kryzys na banki, jest błędna. Owszem, właśnie lekkomyślna i rozrzutna gospodarka miast niemieckich jest winna temu, że skutkiem nadmiernych wydatków i przeciążenia ludności podatkami akumulacja kapitału w gospodarstwach prywatnych nie mogła mieć miejsca. Wynikiem tego było zbyt wysokie krótkoterminowe obciążenie zagraniczne, na którym banki, pośredniczące w drenowaniu tych pieniędzy do gospodarstwa, musiały w chwili krytycznej ucierpieć. Łatwość, z jaką gminy mogły czerpać pieniądze w kasach oszczędności, stanowiła jedną z podniek dla przesadnych inwestycji, nie liczących się ani z siłą podatkową ludności, ani z zobowiązaniami zagranicznymi Rzeszy. Jeżeli dzisiaj Rząd Rzeszy stara się utrudnić to czerpanie kredytów, to z pewnością nie ma zamiaru ułatwiania obrachunków za „winę” w kryzysie, ale stara się uczynić pierwszy poważny krok ku uzdrowieniu gospodarki komunalnej.

Co się tyczy gospodarki dewizowej, to działalność Rządu na tem polu okazuje dorywczość i braku przemyślenia. Rozporządzenie z dn. 1/VIII, którym przydział dewiz, a w praktyce także rozstrzygnięcie o gospodarczym charakterze zapotrzebowania, powierzono urzędowi skarbowemu, wydawało się już samo przez się szczytem niezdarności. Ale przewyższone zostało jeszcze przez instrukcję tajną, której treści nie zakomunikowano nikomu z kół zainteresowanych. Nie było to bez racji, bo z pomocą tej instrukcji próbował przeciw Rząd, ulegając wpływom Trev ranusa, a zwłaszcza Schielego, zwolenników autarkji, przeprowadzić prohibicję importu pewnych towarów. Lista III, zawarta w tej instrukcji, obejmująca

większość produktów spożywczych, węgiel i wyroby gotowe, była wyłączona od przydziału dewiz.

Można sobie wyobrazić, że ten specimen gabinetowej polityki handlowej wywołał burzę protestów, i to zanim jeszcze zainteresowane w imporcie kraje mogły zająć stanowisko. Tak np. Aussenhandelsverband w memoriale swoim, wniesionym w tej sprawie do Kanclerza, wskazuje na niemożliwość rozstrzygnięcia urzędów skarbowych o gospodarczym charakterze importu. Nawet import, ze względu na zubożenie kraju niepożądany, nie może być administracyjnie zakazywany, o ile Rząd nie chce się narazić na bojkot towarów niemieckich zagranicą, a przez to na szkodę o wiele większą niż korzyść z zamknięcia przywozu. Kontrola dewiz, traktowana jako sposób dopomożenia pewnym grupom producentów, a zwłaszcza rolnictwu, wywoła podrażnienie niezbędnych artykułów żywności i stąd niezadowolone w kraju.

Pod naciskiem tych argumentów ustąpił Rząd bardzo rychło, bo już dn. 6/VIII wydał 2 rozporządzenia, zmieniające gruntownie poprzednią instrukcję. Przede wszystkim odebrano urzędowi skarbowemu decydowanie o potrzebie dewiz. Odtąd są one tylko upoważnione wydawać ogólne zezwolenia, wymagane w myśl §§ 2—7 rozporządzenia dewizowego, osobom względnie firmom, zapisanym do rejestru handlowego lub spółdzielczego, którym odpowiednia izba handlowo-przemysłowa wystawiła zaświadczenie, że prowadzą one regularne interesy z zagranicą, wymagające przekazów kwot zagranicę, o ile przekazy te potrzebne są dla przeprowadzenia transakcji importowych, eksportowych, tranzytowych i innych z temi transakcjami związanych interesów — w ramach dotychczasowej działalności firmy.

W ten sposób zlikwidowano próbę niebezpiecznego wdarcia się do polityki handlowej — dla forsowania interesów „zielonego frontu” pod pozorem urzędowania idei autarkji gospodarczej.

Układy o nieodwoływanie kredytów zagranicznych są toczzone nadal i miały już wykazać zasadniczo przychylnie stanowisko wierzycieli, na co może wpływać także wynik plebiscytu pruskiego w dn. 9/VIII r. b. Jednak istnieje jeszcze szereg pomniejszych kwestyj, o spornem znaczeniu, do załatwienia. Banki zagraniczne zażądały wzmożenia gwarancji, oraz przemiany kredytów gotówkowych na akceptowe, widocznie starając się o zapewnienie sobie możliwości redyskonta swych wierzytelności. Niemieckie banki oświadczyły gotowość dostarczenia sola-weksli tych dłużników, dla których w kredytach pośredniczyły. Również miałyby miejsce oddanie konosamentów na zabezpieczenie kredytów rebusowych, których prolongata nie sprawia zresztą naogół trudności. Można więc dziś już liczyć się z tem, że porozumienie w sprawie nieodwoływania, a więc Stillhalte-Konsortium, przyjdzie do skutku i odsunie niebezpieczeństwo zachwiania waluty z tej strony, bodaj na jakieś kilka miesięcy.

Czy to wystarczy — to jest inna kwestja. Bilans płatniczy Niemiec od czasów stabilizacji marki był stale ujemny. W tym roku odpadnie ok. RM 1·6 milj. reparacji, przybędzie zaś ok. 1·8 milj. salda dodatniego w bilansie towarów i usług (o ile nie nastąpi jakieś silniejsze zaburzenie w tej dziedzinie). Odsetki od dłużów zagranicznych oblicza się dzisiaj na ok. RM 1·7 milj. rocznie, wpływ zaś pożyczek, dostarczających dewiz na płatności reparacyjne, zapewne będzie równy zeru. Z niespełna RM 1·7 milj. złota i dewiz, posia-

danych przez Bank Rzeszy, a niezbędnych na cele walutowe, trzeba będzie RM 630 milj. za kilka miesięcy zwrócić na zapłacenie kredytów redyskontowych Reichsbanku i Golddiscountobanku. Powstaje więc poważna kwestja, w jaki sposób uzupełnić rezerwę dewizową. Można to zrobić albo w drodze zduszenia importu, co ze względów handlowo-politycznych jest trudne, albo przez zawieszenie moratorium zagranicznego, czego dotychczas się obawiano, albo wreszcie przez uzyskanie odpowiednich kredytów. Ta ostatnia droga prowadzi jednak tylko przez Paryż.

Dotychczasowy przebieg niemieckiego przesilenia kredytowego pozwala już na wyciągnięcie paru ogólniejszych wniosków. Są one tem bardziej potrzebne, że u nas w Polsce nie bardzo zdawano sobie sprawę z tego, co się właściwie dzieje z niemieckim obiegiem fiducyjnym, i nieraz próbowano przejścia te określać jako swego rodzaju inflację. Tymczasem zjawiska te nic z inflacją nie miały wspólnego. Trzeba się im tylko trochę bliżej przyjrzeć.

Od czasu stabilizacji waluty zgromadziły niemieckie banki ok. RM 22 milj. wkładów krajowych i zagranicznych, kasy zaś oszczędności (i t. p. instytucje) ok. RM 14 milj. W czasie od maja 1928 r. do maja 1929 r. przyrosło 10·3 milj., w 1929/30 r. — 6·9 milj., w ostatnim zaś roku 1930/31 tylko 3·8 milj. Do tego przyczyniła się zarówno depresja gospodarcza, jak i słabość zagranicznych rynków pieniężnych. Odpływ kredytów zagranicznych i ucieczka kapitałów własnych od maja do połowy lipca r. b. wyniosły ok. 4½ milj. Ponadto wycofano w gotówce ok. ¾ milj. Na zaspokojenie wszystkich potrzeb pieniężnych posiadają Niemcy 5—6 milj. gotówki w banknotach i bilonie, oraz ok. 12 milj. na kontach czekowych. Około ¾ obrotów pieniężnych w Niemczech (hurtowe obroty towarowe, kredyty, efekty) dokonywa się w pieniądzu książkowym, t. j. bezgotówkowo, a resztę (obieg w zakresie dochodów) z pomocą gotówki, krążącej nieco wolniej. W Stanach Zjednoczonych Am. ten stosunek obrotów przedstawia się jak 10:1, a ich szybkości jak 53:21, więc jeszcze silniej na niekorzyść gotówki. Obieg fiducyjny w Niemczech, wobec sporego zastosowania czeków, wynosi RM 93 na głowę ludności, podczas gdy wynosi on znacznie więcej w krajach o nierozwiniętym obrocie czekowym, jak Francja (262) lub Szwajcaria (251). Natomiast w krajach rolniczych, gdzie wielka ilość dochodów ludności ma formę naturalną, a nie pieniężną, może być on znacznie mniejszy (np. Polska RM 23 na głowę, Jugosławia RM 31). Taki lub inny obieg, dostosowany do zwyczajów płatniczych ludności i charakteru gospodarstwa krajowego, jest wyrazicielem pewnych normalnych stosunków ekonomicznych danego kraju, których regulatorem jest jego waluta. Zadaniem tej waluty jest wyrównywanie pewnych wahań, które przynosi ze sobą obrót towarów, kredytów i usług, i niedopuszczanie do szkodliwego wpływu tych wahań na poziom cen.

Funkcjonowanie tego mechanizmu waluty, dostosowanego do normalnego zapotrzebowania, jest narażone na szwank w razie tak gwałtownych odpływów kredytów, jak to ostatnio nastąpiło w Niemczech. Skutkiem zachwiania zaufania odbywa się w takim wypadku nie tylko wycofywanie wierzytelności zagranicznych z kont, wiążące się z rosnącymi trudnościami

w zakresie transferu, ale także zamiana pieniądza książkowego na gotówkę krajową lub zagraniczną. Jest zupełnie jasne, że 28 milj. wkładów krajowych nie możnaby nigdy wypłacić za pomocą 6 milj. pieniądza, który zresztą ma oprócz tego służyć do zaspokajania obrotów bieżących. Złym skutkiem podobnego odpływu musi instytucja emisyjna zapobiec w 2 kierunkach: wycofane przez zagranicę (a częściowo i przez kraj) kapitały pieniężne, które stanowiły środki obrotowe gospodarstwa, musi się zastąpić przynajmniej częściowo innymi, jeśli się nie chce dopuścić do zastój produkcji i handlu, obieg zaś, uszczuplony o przemieniony w gotówkę i stezauryzowany po domach pieniądz książkowy, musi się na nowo zasilić, żeby uniknąć przykrych objawów deflacji. I jedno i drugie można spokojnie uczynić, gdyż niema tu mowy o wprowadzeniu do obiegu jakiejś nowej siły kupna, któraby zwicznęła stosunek między towarami i usługami z jednej, pieniądzem zaś z drugiej strony. Jest tylko zasiażenie w danej formie kredytów, których zabrakło, przez kredyty w innej formie, wzgl. zastąpienie sparyalizowanej przez tezauryzację siły kupna banknotów przez inną.

Ustawowa granica pokrycia, która w pojęciach domorosłych ekonomistów nabiera znaczenia jakiegoś fetysza, ma tylko tyle znaczenia, ile wynosi jej wpływ na psychologię ludności. Z tego ostatniego względu nie można zgodzić się ze skrajnie klasycznymi poglądami Cassela, który każe bankowi emisyjnemu płacić każdą sumę, broniąc się tylko dyskontem. W takich razach musi się mieć wolny wybór wszystkich środków i w danym wypadku bronić także i pokrycia. Ale nie można się wahać, gdy z jednej strony grozi zastój aparatu produkcyjnego i rozdzielczego, wstrzymanie wypłat robocizny, zamykanie warsztatów, a stąd dopiero zaniepokojenie i utrata zaufania do losów gospodarczych kraju, a z drugiej strony są tylko skrupuły o przekroczenie przesadnie wysokiej ustawowej granicy pokrycia.

Bank Rzeszy postąpił rozsądnie, decydując się na przekroczenie tej granicy, a już ostatni bilans bankowy wykazuje, że miał słusność, i że właśnie dzięki emisji banknotów i znizeniu ich pokrycia można było wrócić do już teraz prawie normalnego stanu. Oczywiście, najważniejszym zadaniem Banku jest obecnie wyciągnięcie zpowrotem z obiegu tych not, jak tylko obieg przestanie ich potrzebować. Barometrem jest w tym wypadku ruch cen oraz stan dochodów. Brak jakichkolwiek niepokojących zmian w tym zakresie oraz żywy dopływ powrotny not do Banku — pozwalają liczyć na to, że zupełne dostosowanie obiegu do potrzeb obrotu towarów i usług nastąpi rychło. Nadmienić możnaby jeszcze, że Bank Rzeszy posiada nie stosowany dotychczas poważny środek deflacyjny, noszący charakter open market policy. Wobec dużej płynności banków prywatnych, wywołanej nagromadzeniem środków pieniężnych celem gładkiego pokonania płatności po 5/VIII, oraz braku odpowiednich lokat na te pieniądze — łatwo byłoby Bankowi Rzeszy dyskontować na rynku prywatnym posiadane akcepty bankowe i w ten sposób wysysać niepotrzebną w danej chwili gotówkę z obiegu.

Berlin, dn. 17 sierpnia

W. H. H.

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIEŚEŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

REALIZACJA PLANU HOOVERA. — W dn. 11 b. m. zakończone zostały w Londynie prace komisji ekspertów nad ustaleniem sposobu realizacji planu Hoovera, toczące się od 15 lipca r. b., a więc znacznie dłużej, niż pierwotnie przewidywano. Protokół, podlegający ratyfikacji przez rządy, podpisany został przez reprezentantów wszystkich państw zainteresowanych, oprócz Jugosławii, której eksperci uzależnili swą zgodę od wyrównania w innej drodze luk, jakie odroczenie spłat niemieckich stworzy w budżecie jugosłowiańskim; wedle ostatnich wiadomości Rząd jugosłowiański stanowisko to akceptował i odmówił przyjęcia planu Hoovera, co stwarza skomplikowany i dotąd niewyjaśniony stan prawny.

Podstawą protokołu jest porozumienie francusko-amerykańskie, w myśl którego spłaty niemieckie nie ulegają mechanicznemu zawieszaniu na rok, tylko suma, przypadająca do wypłacenia w okresie od 1 lipca r. b. do 30 czerwca 1932 r., zostaje rozdzielona na 10 rat rocznych, (przy oprocentowaniu 3%), płatnych od 1 lipca 1933 r. do 30 czerwca 1943 r., przy czym kwota bezwarunkowa formalnie będzie wpłacana do Banku Rozrachunków Międzynarodowych. W ten sposób Rząd Rzeszy wpłacać będzie 15-go każdego miesiąca do B. R. M. sumę RM 51 milin. w walutach zagranicznych. Z sumy tej w pierwszym rzędzie ma być zabezpieczona obsługa pożyczki Younga, Pozostające około RM 45 milin. zostanie w tym samym dniu wypożyczone w dewizach kolejom Rzeszy, które zwłnione będą z obowiązku wypłacania Rządowi Rzeszy RM 55 milin. t. zw. „podatku reparacyjnego”, natomiast wystawia kwit dłużny na sumę, otrzymaną od B. R. M. Szczegóły stosunku między kolejami Rzeszy a B. R. M. ustalone będą w drodze porozumienia bezpośredniego. Zasadniczo jednak pożyczka ta winna być spłacona do 30 czerwca 1943 r. i od 1 lipca 1933 r. oprocentowana przy stopie 3%. Spłata sum i procentów następować będzie w równych ratach miesięcznych, w walucie obcej, przy czym stanowi ona zobowiązanie bezwzględne i nie podlegające zwłoce. Rząd Rzeszy przyjmuje gwarancję za wykonanie zobowiązań kolei. Kwity dłużne opiewać będą w odpowiednim stosunku na państwa, uprawnione do otrzymywania kwoty bezwarunkowej, wedle dyspozycji B. R. M. Kwity te będą mogły być przez państwa wierzycielskie odstąpione, zdyskontowane lub zastawione w publicznych instytucjach finansowych, jednak z zastrzeżeniem, że w dalszym ciągu mogą przechodzić również jedynie w ręce instytucji publicznych. Rezultaty finansowe, ustalone przez komitet ekspertów, okazują się zgodne z liczbami, podanymi w zesz. 28/1931 tygodnika (str. 1069). Protokół z chwilą ratyfikacji uzyska ważność wstecz od 1 lipca r. b.; odpowiednie jego postanowienia odnoszą się będą również do długów międzysojusznicznych.

Specjalne trudności powstały w odniesieniu do świadczeń w naturze, która to sprawa nie mogła być uzgodniona w czasie paryskich pertraktacji francusko-ame-

rykańskich i została przekazana komitetowi ekspertów. Okazuje się jednak, że również eksperci nie znaleźli ostatecznego rozwiązania zagadnienia. Zasadą planu Hoovera było, iż budżet Rzeszy winien być zwolniony również z ciężarów, wynikających z finansowania firm niemieckich, wykonujących świadczenia rzeczowe, a więc, iż świadczenia te winny być wstrzymane. Okazało się jednak, że w wielu wypadkach chodzi tu o dostawy, które muszą być kontynuowane, również z punktu widzenia interesów niemieckich. Kwestja ta okazała się tak skomplikowaną, że przewodniczący delegacji niemieckiej przyrównał ją do kwadratury koła. Ograniczono się ostatecznie do ustalenia, że świadczenia rzeczowe będą w miarę możliwości finansowane przy pomocy specjalnych kredytów bieżących w B. R. M., gdy zaś środki Banku nie wystarczą, nastąpi porozumienie między zainteresowanymi rządami a Rzeszą co do wstrzymania lub sposobu kontynuowania dostaw, przy czym życzenia niemieckie będą uwzględnione. W najbliższym czasie odbędzie się w Paryżu narady komisarzy dostaw rzeczowych, którzy zapewne sprecyzują w pewnym przynajmniej stopniu te ogólnikowe zalecenia.

NIEMCY

POLITYKA ZBOŻOWA. — Urodzaj w Niemczech wypadł naogół lepiej od zeszłorocznego. Wprawdzie żyta zebrano mniej o ½ milin. tonn, jednakże wyższy jest urodzaj pszenicy i znacznie lepszy urodzaj owsa i jęczmienia.

W stosunku do żyta i pszenicy wprowadzony został system wymiennego eksportu. Polega on na tem, że eksporter ma prawo przywieźć taką samą ilość żyta lub pszenicy, jaką wywiózł z Niemiec. Ma to szczególne znaczenie wobec niższych cen żyta rosyjskiego i wobec konieczności zakupywania przez młyny niemieckie wyższych gatunków pszenicy szklistej, nieprodukowanej w Niemczech.

Zarządzenie to jest szczególnie groźne dla naszego eksportu zboża, gdyż wszędzie, dokąd eksportujemy żyto i pszenicę, spotykać się będziemy z konkurencją niemiecką. Konkurencji tej obawiać się można również na rynku czeskosłowackim i austriackim. Już dzisiaj firmy niemieckie sprzedają „polsko-niemieckie” żyto i „polsko-niemiecką” pszenicę z wyraźnym i zupełnym wyrachowaniem obniżenia cen naszego zboża.

Akcja interwencyjna w Niemczech ma być ograniczona narazie wyłącznie do

zakupów na skład, przyczem liczą się z potrzebą zakupu 300.000 t żyta w celu podtrzymania cen.

W r. b. Niemcy nie będą potrzebowały uciekać się do eozynowania żyta dla spasnienia trzody, gdyż nie posiadają olbrzymich zapasów starego żyta, jak to było przed rokiem (800.000 t), a urodzaj żyta jest — jak za — znaczniejszy — o ½ milin. t mniejszy od zeszłorocznego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Niemcy nie będą w r. b. samowystarczalne w zakresie żyta i można liczyć się na przednówku z zapotrzebowaniem ze strony Niemiec.

Z niemieckich zarządzeń zbożowych należy wskazać jeszcze na rozporządzenie o magazynowaniu zboża, w myśl którego państwowe Deutsche Getreide-Handelsgesellschaft ma przyjmować do swych magazynów żyto i pszenicę i wydawać kwity lombardowe, mogące być przedmiotem handlu.

PROJEKTY AMERYKAŃSKICH KREDYTÓW TOWAROWYCH.

Przed paru tygodniami prasa niemiecka przejawiała żywe zainteresowanie propozycjami amerykańskimi udzielenia Rzeszy poważnych kredytów towarowych w surowcach, t. j. bawełnie, pszenicy i miedzi; sprawy te omawiane są do dni ostatnich, wydając się jednak jasnym, że to są plany, nie nadające się do zrealizowania, przynajmniej w obecnych warunkach. Projekt pierwotny wysunięty został przez Farm Board i dotyczył pszenicy i bawełny. Pożyczka pszenna wnet okazała się nierealną, Niemcy bowiem nie są obecnie zainteresowane importem tego zboża; na to miejsce pojawiła się — obok bawełny — koncepcja pożyczki towarowej. Dla Niemiec pożyczki towarowe okazałyby się o tyle wartościowymi, że pozwoliłyby na zatrzymanie w kraju sum, normalnie wypłacanych za surowiec, bez wpływu na rozmiary eksportu wyrobów gotowych, przy czym koszt tych kredytów byłby oczywiście bardzo niski, nie bez znaczenia jest też reeksport surowca. Dla stanów zaś korzystne byłoby jednorazowe i po ustalonej cenie ulokowanie poważnej ilości towarów, które znajdują się w nadmiarze i ciężą na rynku. Korzyścią dalszą byłoby odzyskanie rynku niemieckiego, zarówno w odniesieniu do bawełny, jak i miedzi, zacieśniającego się w ostatnich latach dla towaru amerykańskiego. Import mianowicie obu surowców do Niemiec kształtował się w latach ostatnich następująco (bawełna — w belach, miedź — w tonnach):

	B a w e ł n a			M i e d ź		
	Import całkowity	w tem z U. S. A.	(%)	Import całkowity	w tem z U. S. A.	(%)
1926	1.466.400	1.243.887	(84·8%)	146.511	104.367	(71·2%)
1927	2.103.013	1.769.413	(84·1%)	230.844	156.284	(67·7%)
1928	1.833.966	1.465.170	(79·9%)	226.983	141.291	(62·3%)
1929	1.887.585	1.427.318	(75·6%)	194.630	85.647	(44·0%)
1930	1.845.953	1.319.640	(71·5%)	169.728	49.500	(22·2%)
6 mies. 1931	762.236	534.617	(70·1%)	84.195	23.380	(27·8%)

W całym r. b. import bawełny ze Stanów do Niemiec przewidywany jest, przy uwzględnieniu spadku cen, na RM 200 milin. i import miedzi na RM 40 milin., oczywiście jest zaś, że dostawy kredytowe objęłyby tylko część tego importu.

Razem więc kredyt towarowy wyniósłby zapewne do RM 200 milin., a — wedle propozycji, dotyczących bawełny — byłby on 2- lub 3-letni. Jest to więc suma poważna, i zrozumiałem jest, że plany omawiane wzbudziły zainteresowanie, w pierw-

szym momencie przychylnie. Wnet jednak zjawily się objękcje. W pierwszym rzędzie chodziło o wielkie ryzyko, spadające na gospodarstwo niemieckie, gdyż tranzakcja oczywiście opiewałaby musiała w cenach zafiksowanych. Przemysł niemiecki wdąłby się więc w spekulację, zakrojoną na ogromną skalę, a wobec szybkiej zmian cen niebezpieczną. Spadek cen bawełny, jaki zaznaczył się w dniach ostatnich, udowodnił, że ceny surowców nie osiągnęły jeszcze minimum, które wogóle nie da się przewidzieć, uzależnienie się zaś od cen bieżącego momentu wyträciłoby niemiecki przemysł przetwórczy z rynku światowego, nie mówiąc o zagrożeniu rynku wewnętrznego importem wyrobów z bawełny i miedzi. Poza tem import bawełny dokonywa się na warunkach kredytowych, nie nasuwających zastrzeżeń, gdyż handel i przetwórstwo niemieckie tej branży nie utraciło zaufania zagranicznego. Odnosnie miedzi sytuacja jest nieco odmienna, tu jednak życzenia przemysłu niemieckiego idą raczej w kierunku przywrócenia kredytów rembursowych, które w stosunkach ze Stanami zanikły. W rezultacie projekty pożyczki towarowej ocenione zostały nieprzychylnie i dziś nie wydają się aktualnymi. Są one jednak ciekawe, jako jedna z najoryginalniejszych koncepcyj, które mogły się narodzić jedynie w obecnych tamtejszych warunkach gospodarczych. Nasuwa się tu pewna analogja do lansowanych swego czasu projektów udzielenia Chinom pożyczki w pszenicy kanadyjskiej, względnie w srebrze, które to propozycje tak stanowczo i bezzwłocznie były odrzucone przez Rząd chiński.

CZECHOSŁOWACJA

OGROMACZENIE PRZYWOZU NAWOZÓW AZOTOWYCH.

— W wyniku rozbicia się pertrakcyj o przedłużenie międzynarodowego porozumienia azotowego Rząd czeskosłowacki postanowił zastosować środki, zmierzające do ograniczenia przywozu produktów azotowych. Wprowadzenie w życie tego postanowienia powierzone zostało Ministrom: Handlu i Rolnictwa. Bezpośrednią przyczyną omawianej decyzji była niższa ceny eksportowej, dokonana ostatnio przez przemysł azotowy niemiecki; nie jest jednak wykluczone, że przy tej decyzji zmierza się do stworzenia dla przemysłu krajowego ochrony większej od tej, jaka wynikała z istnienia porozumienia międzynarodowego.

SZWAJCARJA

FUZJA BANKÓW GENEWSKICH.

— Kryzys gospodarczy nie pozostał bez wpływu również na sytuację banków szwajcarskich, zwłaszcza wielkich. Jako przyczynę spadku kursów akcji bankowych uważa się istnienie znacznych interesów z Niemcami, co dotyczy właśnie banków wielkich. Analizując jednak zjawisko bliżej, należy skonstatować, że osłabieniu uległa głównie sytuacja banków geneńskich, obsługujących romańską część Szwajcarii. Poza wypadkami ogólnymi oddziaływało tu nadzwyczaj silnie zamknięcie Banque de Genève, uważanego za pewny, ze względu na jego kontakty z Rządem. Dopuszczenie do zamknięcia tej instytucji wywołało zachwianie zaufania u publiczności i dążność do wycofywania wkładów z innych

banków geneńskich; objawiło się to m. in. w zwiększeniu emisji w końcu lipca r. b. o 350 miljn. fr. szw. w porównaniu z tym samym okresem r. ub. — wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na cele tezauryzacji. Wypadki te podwały znaczenie Genewy jako centrum finansowego. Co więcej — powstała ewentualność, że ciężar finansowania Szwajcarii romańskiej przeniesie się na stałe do Bazylei i Zurychu, wobec braku instytucyj geneńskich, mogących przejąć te zadania. Po zlikwidowaniu bowiem Banque de Genève pozostał tam jedynie niedosyć silny Comptoir d'Escompte, szereg banków prywatnych i banków kantonalnych, oraz l' Union Financière, nie będąca bankiem w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Powstała więc potrzeba stworzenia silnej instytucji finansowej, równorzędnej z bankami Szwajcarii niemieckiej, zdolnej odtworzyć zachwiane zaufanie i charakterem swym odpowiadającej potrzebom współczesnego życia gospodarczego. Już dn. 16 czerwca r. b. nastąpiło ścisłejsze porozumienie między l' Union Financière i Comptoir d'Escompte — dla wspólnego realizowania niektórych poważniejszych transakcyj, co stało się

pierwszym etapem dla dalszej konsolidacji — przeprowadzonej w dniach ostatnich, przy współudziale banków Szwajcarii niemieckiej i czynnej współpracy czynników rządowych. l' Union Financière dysponuje kapitałem 50 miljn. fr. szw. i Comptoir d'Escompte kapitałem 60 miljn. fr. szw., do czego dochodzą akcje uprzywilejowane nowej instytucji na sumę 40 miljn. fr. szw., rozdzielone między banki geneńskie (10 miljn. fr. szw.) oraz Société de Banque Suisse i Crédit Suisse (razem 30 miljn. fr. szw.), t. j. dwa produkujące banki Szwajcarii niemieckiej; rezerwy Comptoir d'Escompte wynoszą 11 miljn. fr. szw., a l' Union Financière — 334 miljn. fr. szw., co znaczy, że instytucja, powstająca w wyniku sfuzjonowania, rozporządzać będzie kapitałem własnym w wysokości prawie 165 miljn. fr. szw.

Dla orientacji należy zaznaczyć, że l' Union Financière jest nie tyle bankiem, co organizacją banków prywatnych, nie podejmującą na szerszą skalę operacyj handlowych, a natomiast głównie biorącą udział w różnego rodzaju syndykatach, finansujących pożyczki publiczne, i rozdzielającą uzyskane kwoty między banki członkowskie.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 1 do dn. 15 sierpnia r. b. kształtowały się następująco (za kwintal

	1 — 8 VIII	9 — 15 VIII		+ wzrost	
	w walucie krajowej	w \$	w walucie krajowej	— zmniejszenie	
Pszemica:					
Berlin	18'91½	4'50	20'95	4'99	+10'7
Praga	144'50	4'28½	137'50	4'08	— 4'8
Chicago	—	1'80	—	1'90	+ 5'5
Buenos Aires	—	2'16	—	2'19½	+ 1'6
Liverpool	—	2'45½	—	2'48	+ 1'0
Wiedeń	28'00	3'93	27'20	3'82	— 2'8
Hamburg	6'27	2'53½	6'47	2'62	+ 3'1
Żyto:					
Berlin	14'50	3'45	16'50	3'93	+13'7
Praga	142'00	4'23	145'50	4'31½	+ 2'4
Chicago	—	1'36	—	1'54	+13'2
Wiedeń	28'10	4'94½	27'35	3'84	— 2'6
Hamburg	—	—	4'00	1'62	—
Owies:					
Berlin	14'39	3'42½	15'28	3'64½	+ 6'1
Praga	131'00	3'88½	116'00	3'44	—11'4
Chicago	—	1'60	—	1'60	—
Buenos Aires	—	1'74	—	1'71	— 1'7
Liverpool	—	2'28½	—	2'28½	—
Wiedeń	25'00	3'51	25'00	3'51	—
Hamburg	4'20	1'62½	4'20	1'70	+ 4'4
Jęczmień browarowy:					
Berlin	—	—	—	—	—
Praga	128'50	3'81	122'75	3'64	— 4'4
Chicago	—	2'00	—	2'05	+ 2'5
Wiedeń	—	—	—	—	—
Hamburg	4'34	1'75½	4'27	1'72½	— 1'6
Jęczmień zwykły					
Berlin	14'13	3'36	15'50	3'69	+ 9'6

— Na zachodnio-europejskich rynkach zbożowych utrzymuje się nadal tendencja wybitnie zniżkowa pod wpływem stałego silnego zaofiarowania wszystkich zbóż.

Chęć sprzedaży ujawnia się bardzo silnie nie tylko ze strony państw naddunajskich i Z. S. R. R., ale także i ze strony Stanów Zjednoczonych. Farm Board prowadzi pertrakcje o sprzedaż Niemcom 800.000 t pszenicy na kredyt długo-

terminowy¹⁾. Już choćby ta ostatnia wiadomość niepokoi rynek, gdyż ewentualna tranzakcja taka kryć mogłaby niebezpieczeństwo dumpingu maki niemieckiej, a w każdym razie zamknęłaby zbyt innej pszenicy do Niemiec na okres kilkumiesięczny.

Tendencja zniżkowa cen ma swę źródło nie tylko w wielkiej podaży poźniwej,

¹⁾ Patrz str. 1267.

Glin:				
dla kraju .	85	85	85	85
" zagr. .	85	85	85	85
Błacha				
biała .	13 ¹ / ₄	13 ¹ / ₄	13 ¹ / ₄	13 ¹ / ₄
Nikiel:				
dla kraj .	175	175	175	175
" zagr. .	175	175	175	175
Platyna				
"Spong"	8	8	8	8
Srebro:				
kasa . .	12 ¹⁵ / ₁₆	12 ⁹ / ₈	12 ⁹ / ₁₆	12 ⁵ / ₈
term. . .	12 ¹⁵ / ₁₆	12 ⁵ / ₈	12 ⁹ / ₁₆	12 ⁵ / ₈
Złoto .	84.11 ¹ / ₂	84.11 ¹ / ₂	84.10 ⁵ / ₈	84.11 ¹ / ₂

Na rynku starych metali panował w dalszym ciągu zastój. Notowano za 100 kg w handlu hurtowym — w Niemczech loco Berlin, we Francji loco Paryż:

	Niem- cy 12/VIII RM	Fran- cja 10/VI Fr. fr.
Miedź—odp. grube	68/73 odp. miesz.	325
Bronz "	58 62	310
Mosiądz "	45/48	200
Cynk—odp. miesz.	14/16	85
Ołów "	21/23	135

SUROWCE WŁÓKIENNICZE

SUROWCE WŁÓKIENNICZE. —

Światowe rynki surowca bawełnianego znalazły się w obliczu katastrofalnej niżki cen, nienotowanej od 1899 r., kiedy to w Ameryce nastąpił olbrzymi krach bawełniany. Katastrofa obecna, która rozpoczęła się dn. 8 sierpnia z chwilą opublikowania oficjalnych wyników tegorocznych zbiorów bawełny amerykańskiej, wyrzuci niewątpliwie bardzo poważny wpływ na k^o złażowanie się sytuacji rynkowej całego szeregu artykułów. Niżka cen nastąpiła w poniedziałek dn. 10 b. m. na wszystkich giełdach światowych. Doniesienia o wynikach tegorocznych zbiorów bawełny przeszły wszelkie oczekiwania. Jeszcze w przededniu ogłoszenia oficjalnego komunikatu amerykańskiego Farm Board oceniano zbiory według oszacowań prywatnych na mniej więcej 14 miljn. bel, t. j. o 9—10% mniej niż w r. ub. Komunikat oficjalny amerykańskiego Urzędu Rolniczego określił zbiory na 15,584.000 bel. Jest to najwyższy szacunek zbiorów od 1915 r. Jeśli dodać do tego zapasy z ubiegłych lat, które wyno-

szą 9 miljn. bel, wówczas otrzymamy sumę 24¹/₂ miljn. bel bawełny. Przeciętna konsumpcja bawełny amerykańskiej wynosi przeszło 11 miljn. bel, otrzymujemy przeto na rok bieżący pozostałość 13 miljn. bel. W tem oświetleniu niżka cen na giełdach światowych znajduje całkowite uzasadnienie.

W Liverpoolu notowania w pierwszym dniu niżki zamknęto sumą 3¹/₂ d za 1 lb, co oznacza niżkę cen w ciągu jednej doby o 90 punktów. W Bremie niżka w tym czasie wyniosła 165 punktów, w Chicago — 100 punktów. Giełda nowojorska została natychmiast zamknięta i otwarcie jej nastąpiło dopiero 17 b. m. Niżka cen utrzymała się już następnie z bardzo nieznacznymi odchyleniami przez cały tydzień. Obliczenia zbiorów bawełny amerykańskiej uderzyły również w rynek bawełny egipskiej, gdzie Rząd ustalił oficjalne ceny minimalne na bawełnę. Niżka cen w Aleksandrii w katastrofalny poniedziałek ustalona została przez komitet giełdy bawełnianej na bawełnę Sakkelaridis i Ashmuni na \$ 1.

Wydarzenia te wyrządziły dotkliwą stratę światowemu handlowi bawełnianemu, w pierwszym zaś rzędzie firmom maklerskim w Anglii. Cały szereg wielkich przedsiębiorstw angielskiego przemysłu bawełnianego poniesie bardzo poważne straty z tytułu realizacji długoterminowych kontraktów, które zawarte zostały przy cenach znacznie wyższych. Nie można jeszcze przewidzieć kształtowania się sytuacji na światowych rynkach bawełnianych i jej refleksów na konjunkturę włókiennictwa, wątpić jedynie można, czy istotnie niżka cen została zakończona.

Światowy rynek surowca wełnianego w okresie I połowy sierpnia nie wykazywał wydatniejszych zmian. Na rynku bradfordzkim panował zupełny spokój. W kołach przedziałników angielskich panuje opinia, że dalsza niżka cen nie nastąpi. Oczywiście, przewidywania te wobec katastrofy bawełnianej mogą się okazać zupełnie nieistotne. Na rynku francuskim transakcje były bardzo nieliczne, gdyż sprzedawcy wstrzymywali się częściowo, oczekując zwżyki cen, które w pewnych gatunkach znalazły się na poziomie, nienotowanym od kilkunastu lat.

Rynek lnu kształtował się niejednolicie pod wpływem oczekiwania na wy-

niky zbiorów. Ostateczne obliczenia wykazują, że przestrzeń uprawna Z. S. R. R. wzrosła o 35% w porównaniu z 1930 r. Nie ulega więc wątpliwości, że Z. S. R. R. zwiększy w r. b. ilości lnu, przeznaczzonego na eksport. Na Litwie, na Łotwie i w Estonii zbiory zapowiadają się dość pomyślnie. To samo da się powiedzieć o Polsce oraz o państwach Europy Zachodniej. Pod względem jakości zbiory przedstawiają się również zadowolająco, tak, że na podstawie obecnego stanu liczyć się można w Europie Zachodniej i Środkowej ze zbiorami więcej niż średnimi. Obecnie rynek wykazuje pewne ożywienie, zwłaszcza w Europie Zachodniej. Tendencja cen jest mocniejsza, jakkolwiek po cenach wyższych skutecznie tylko mniejsze tranzakcje. Niżka cen w najbliższym czasie nie jest oczekiwana.

Rynki surowego jedwabiu nie wykazują zmian zasadniczych, jednak w szeregu ośrodków ujawniają się oznaki poprawy. Ceny utrzymały się na poziomie poprzedniego okresu, a w niektórych gatunkach nawet uległy wzmocnieniu. Większe ożywienie zanotowano na rynku niemieckim — dla dostaw z krótkimi terminami. W Medjolanie nastąpiło ożywienie w związku z kilku większymi zakupami Ameryki. Rynek nowojorski oczekuje rozpoczęcia sezonu jesiennego z dużym optymizmem. Wzmocnienie cen nastąpiło w Szanghaju, Kantonie i Yokohamie.

Notowania cen surowców włókienniczych w dn. 23 lipca r. b. były następujące:

B a w e ł n a	
Amerykańska w Liverpoolu Middling za 1 kg	3'80 d
Egipska w Liverpoolu Sakkelaridis za 1 kg	4'36 d
J u t a	
London Firsts za 1 tonnę	£ 15 ¹ / ₈
K o n o p i e	
Włoskie surowe BBN	285 lir.
Jugosławia I a chłopskie za 1 kg	5'25 din.
Rosyjskie czyste — za 1 t	£ 38
J e d w a b	
Włoski w Lyonie 13/15 extra 127 ¹ / ₂ —130 fr.	
Japoński w Lyonie 13/15	140—145 fr.
Chiński w Lyonie petit extra 9/11	70—75 fr.

PRZEDRUK DOZWOŁONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ELEKTORALNA 2, pokój 26 (parter)

telefony:

412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA

w kraju:

kwartalnie—zł 15, półrocznie—zł 30, rocznie—zł 60

z a g r a n i c ą:

kwartalnie—zł 25, półrocznie—zł 50, rocznie—zł 100

CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki—zł 1,200; II i III str. okł.—zł 900;

½ str. — zł 500; strony zwyczajne — zł 600,

¼ str. — zł 350, 1/8 str. — zł 200, 1/16 str. — zł 110

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%

Redaktor Naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

Rada Zawiadowcza Spółki Akcyjnej

„Wolbrom“ Fabryka Wyrobów Gumowych, S. A.

W WOLBROMIU

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów tejże Spółki, że w **dn. 18 września 1931 r. o godz. 17** odbędzie się w gmachu Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, Sp. z ogr. odp. w Katowicach ul. Lompy.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Spółki Akcyjnej „Wolbrom“ Fabryka Wyrobów Gumowych, S. A. w Wolbromiu z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej z czynności Spółki za 1930 r.;
- 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1930 r.;
- 4) Udzielenie absolutorjum Radzie Zawiadowczej wzgl. Komitetowi Wykonawczemu;
- 5) Wyznaczenie wysokości wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej;
- 6) Zatwierdzenie budżetu i planu działalności na 1931 r.;
- 7) Wybory członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących;
- 8) Wybór Komisji Rewizyjnej na 1931 r.;
- 9) Wolne wnioski Rady Zawiadowczej oraz wolne wnioski akcjonariuszów.

Akcjonariusze, zyczący sobie przedstawić jakiś wniosek na Walne Zgromadzenie, winni pisemnie zwrócić się z tym wnioskiem do Rady Zawiadowczej nie później, jak na dwa tygodnie przed Walnem Zgromadzeniem (§ 21 statutu).

Akcje dają prawo głosu w tym razie, gdy są przedstawione Dyrekcji przynajmniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem i nie są odebrane przez właściciela przed ukończeniem Zgromadzenia. Zamiast akcji oryginalnych mogą być przedstawione zaświadczenia czy to państwowych, czy prywatnych instytucji kredytowych, działających na podstawie statutów, przez Rząd zatwierdzonych, wreszcie instytucji kredytowych zagranicznych, wskazanych przez Walne Zgromadzenie, a aprobowanych przez Ministra Skarbu. Na zaświadczeniach winny być oznaczone numery akcji (§ 25 statutu).

Rada Zawiadowcza Spółki Akcyjnej

„Olkusz“ Fabryka Naczyni Emaljowanych, S. A.

W OLKUSZU

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów tejże Spółki, że w **dn. 18 września 1931 r. o godz. 16** odbędzie się w gmachu Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, Sp. z ogr. odp. w Katowicach, ul. Lompy.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Spółki Akcyjnej „Olkusz“ Fabryka Naczyni Emaljowanych, S. A. w Olkuszu z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej z czynności Spółki za 1930 r.;
- 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1930 r.;
- 4) Udzielenie absolutorjum Radzie Zawiadowczej wzgl. Komitetowi Wykonawczemu;
- 5) Wyznaczenie wysokości wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej;
- 6) Zatwierdzenie budżetu i planu działalności na 1931 r.;
- 7) Wybór członków Rady Zawiadowczej w miejsce ustępujących;
- 8) Wybór Komisji Rewizyjnej na 1931 r.;
- 9) Wolne wnioski Rady Zawiadowczej oraz wolne wnioski akcjonariuszów.

Akcjonariusze, zyczący sobie przedstawić jakiś wniosek na Walne Zgromadzenie, winni pisemnie zwrócić się z tym wnioskiem do Rady Zawiadowczej nie później, jak na dwa tygodnie przed Walnem Zgromadzeniem (§ 21 statutu).

Akcje dają prawo głosu w tym razie, gdy są przedstawione Dyrekcji przynajmniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem i nie są odebrane przez właściciela przed ukończeniem tego Zgromadzenia. Zamiast akcji oryginalnych mogą być przez stawione zaświadczenia czy to państwowych, czy prywatnych instytucji kredytowych, działających na podstawie statutów, przez Rząd zatwierdzonych, wreszcie instytucji kredytowych zagranicznych, wskazanych przez Walne Zgromadzenie, a aprobowanych przez Ministra Skarbu. Na zaświadczeniach winny być oznaczone numery akcji (§ 25 statutu).

Niniejszem zaprasza się PP. Akcjonariuszów

Cukrowni Melno, Spółka Akcyjna w Melnie

na tegoroczne

47 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbyć się mające w **czwartek dn. 17 września 1931 r. o godz. 11 przed poł.** w hotelu „Pod Złotym Lwem“ w Grudziądzu. Porządek obrad:

- 1) Sprawozdanie Zarządu, przedłożenie bilansu, oraz rachunku zysków i strat;
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej;
- 3) Udzielenie absolutorjum;
- 4) Ustalenie dywidendy;
- 5) Wybory do Rady Nadzorczej;
- 6) Warja.

Dodatkowe sprawy do porządku obrad, które mogą być zamieszczone w ostatnim ogłoszeniu, winny być zgłoszone najpóźniej do dn. 2 września 1931 r.

Właściciele akcji na okaziciela (lit. B) mają prawo uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu i prawo głosowania, jeżeli złożą przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Spółce swoje akcje lub poświadczenia złożenia ich u notariusza albo w Gdańskim Prywatnym Banku Akcyjnym oddział w Grudziądzu (§ 18 statutu).

Zarząd:

podpisano (—) von Bieler (—) Chelmiński

MACINLOP W POLSCE, Sp. z ogr. odp.

Bilans po dz. 31 grudnia 1930 r.

AKTYWA	zł	PASYWA	zł
Kasa	2.171.61	Kapitał zakładowy	25.000.00
Banki	2.005.30	Saldo zysku za 1928/29 r.	614.24
Weksle	60.884.82	Wierzyciele — klienci	701.18
Dłużnicy — klienci	26.107.43	Wierzyciele inni	168.549.43
Dłużnicy inni	664.85	Sumy przechodnie	7.899.89
Sumy przechodnie	805.00		
Towar pg. remanentu	108.039.22		
Strata za 1930 r.	2.086.51		
	<u>202.764.74</u>		<u>202.764.74</u>
Gwarancje	2.300.00	Odbiorcy z tyt. gwarancyi	2.300.00
	<u>205.064.74</u>		<u>205.064.74</u>

Rachunek strat i zysków

	zł		zł
Koszty handlowe i administracyjne	36.759.73	Zysk brutto	34.673.22
	<u>36.759.73</u>	Strata netto	2.086.51
			<u>36.759.73</u>

BANK NAFTOWY, S. A.

WE LWOWIE

Bilans surowy z dn. 30 czerwca 1931 r.

STAN CZYNNY	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i B-ku Gospodarstwa Krajow.		40.585.47
Waluty zagraniczne		2.676.05
Papiery wartościowe własne: pożyczki państwowe	22.664.54	
akcje	13.019.01	35.683.55
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych		81.158.30
Banki krajowe		28.346.80
Weksle zdyskontowane		958.148.87
Rachunki bieżące (saldo debetowe): zabezpieczone	1.279.182.37	
niezabezpieczone	90.588.50	1.369.770.87
Nieruchomości		420.668.31
Różne rachunki		123.091.71
Koszty, różnice kursowe i t. p.		76.906.91
		<u>3.137.036.84</u>

STAN BIERNY	zł	zł
Kapitały własne: zakładowy	1.500.000.00	
zapasowy	30.308.98	
inne rezerwy	21.502.23	
fundusz amortyzacyjny	35.192.53	1.587.003.74
Wkłady: terminowe	172.269.90	
à vista	140.414.19	312.684.09
Redyskonto weksli		18.278.53
Rachunki bież. (saldo kredyt.)		909.044.35
Banki krajowe		15.989.73
Wierzyciele hipoteczni		138.743.11
Różne rachunki		32.818.99
Procenty, prowizje i różne zyski		122.474.30
		<u>3.137.036.84</u>

Gwarancje zł 151.935.84
Inkaso " 300.00

Zarząd Sp. Akc. „Browar Związkowy“, Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że stosownie do §§ 16 i 17 statutu, zwołuje się w Warszawie, w kancelarii Notarjusza Zygmunta Hübnera w gmachu Hipoteki przy ul. Kapucyńskiej pod Nr. 6 **ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE** na dz. 15 września 1931 r., o godz. 12½ po południu. Porządek dzienny: 1) Wybór Prezydium; 2) Sprawozdanie Zarządu; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1930 r.; 5) Wybory do władz Spółki; 6) Sprzedaż i obciążenie nieruchomości; 7) Wolne wnioski. W myśl § 21 Statutu, PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni co najmniej na 7 dni przed terminem tego Zgromadzenia złożyć w siedzibie Zarządu Spółki (Grzybowska 65) swe akcje.

Jednocześnie Zarząd podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, iż zgodnie z postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 8 czerwca 1931 r., ogłoszonym w „Monitorze Polskim” w Nr. 171 z dn. 28/VII 1931 r. wydaje akcjonariuszom Spółki wzamian dziesięciu akcji dotychczasowych, nominalnej wartości zł 13.00 każda (dawniejsze akcje markowe, z których 4 akcje po 10.000 marek każda, odpowiadają jednej akcji 13-złotowej), jedną nową akcją nominalnej wartości zł 130.00. Wydawanie nowych akcji odbywać się będzie w siedzibie Zarządu przy ul. Grzybowskiej pod Nr. 65 w Warszawie codziennie w godzinach od 11 do 12 w południe.

ZARZĄD

SKŁADÓW TOWAROWYCH „WARRANT”

S. A. W ŁODZI

niniejszym ma zaszczyt zawiadomić, że zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia z dn. 25 czerwca 1931 r. odbędzie się w dn. 1 września 1931 r. o godz. 6 po poł. w lokalu Spółki przy ul. Piotrkowskiej Nr. 56, stosownie do § 21 Statutu Spółki — dalszy ciąg

ZWYCZAJNEGO WALNEGO ZGROMADZENIA AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Ustalenie przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań Rady i Komisji Rewizyjnej oraz bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1930; 3) Zatwierdzenie budżetu na 1931 r.; 4) Wybór członków Rady na miejsce ustępujących; 5) Wybór członków Komisji Rewizyjnej; 6) Określenie wynagrodzenia dla członków Rady na 1931 r. i Komisji Rewizyjnej za 1930 r.; 7) Wolne wnioski.

Walne Zgromadzenie będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

CUKROWNIA PELPLIN, S. A. W PELPLINIE

Bilans z dn. 31 marca 1931 r.

MAJĄTEK

Nieruchomość zł 86.000'00; Budynki zł 706.000'00; Maszyny i aparaty zł 1.297.800'00; Suszarnia wyłoków zł 57.100'00; Kolejka zł 422.313'20; Papiery wartościowe zł 1'00; Udziały zł 123.761'04; Stan kasy zł 27.652'94; Zapasy zł 6.137.175'59; Dłużnicy zł 841.540'92; **Razem zł 9.699.344'69.**

Gwarancje wekslowe zł 88.197'39.

DŁUGI

Kapitał akcyjny zł 1.800.000'00; Rezerwa prawna zł 572.802'27; Rezerwa na utrzymanie zakładu zł 742.378'81; Dywidenda zł 3.412'20; Weksle zł 858.095'63; Weksle — kredyt plantat. zł 1.136.410'83; Wierzyciele zł 4.335.418'85; Zysk zł 250.826'10; **Razem zł 9.699.344'69.**

Gwarancje wekslowe zł 88.917'99.

Rachunek Strat i Zysków na dz. 31 marca 1931 r.

WYDATKI

Koszt buraków zł 3.800.009'42; Wydatki fabryczne i handlowe zł 2.377.936'77; Odpisania zł 177.350'00; Zysk zł 250.826'10; **Razem zł 6.606.122'29.**

DOCHODY

Cukier zł 6.510.584'21; Melasa zł 95.538'08; **Razem zł 6.606.122'29.**

Pelplin, dn. 13 sierpnia 1931 r.

CUKROWNIA PELPLIN, S. A.
W PELPLINIE

Eugen. Ziehm Joh. Dirksen

ZARZĄD

Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich

S. A.

zawiadamia posiadaczy 5% obligacji Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich z 1894 r., że w dn. 1 lipca 1931 r. wylosowane zostały następujące obligacje:

10, 117, 203, 253, 306, 329, 388, 407, 421, 424, 439, 519, 525, 534, 574, 578, 580, 583, 592, 650, 676, 679, 707, 820, 838, 873, 879, 933, 942, 1133, 1210, 1219, 1262, 1271, 1376, 1422, 1426, 1477, 1485, 1543, 1634, 1714, 1920, 1966, 1985, 2068, 2103, 2120, 2165, 2169, 2194, 2212, 2214, 2345, 2355, 2364, 2416, 2428, 2652, 2655, 2702, 2711, 2725, 2849, 2901, 3011, 3044, 3057, 3175, 3077, 3168, 3169, 3177, 3248, 3250, 3258, 3265, 3284, 3322, 3420, 3421, 3422, 3578, 3605, 3702, 3723, 3731, 3739, 3754, 3842, 3849, 3852, 3905, 3907, 3919, 3997, 3999, 4044, 4051, 4171, 4174, 4229, 4276, 4359, 4363, 4375, 4385, 4485, 4535, 4579, 4604, 4648, 4715, 4732, 4743, 4783, 4877, 4920, 4921, 4926, 4966, 5207, 5234, 5294, 5295, 5313, 5314, 5342, 5349, 5387, 5396, 5499, 5571, 5593, 5597, 5636, 5685, 5713, 5797, 5807, 5831, 5909, 5922, 5961.

Wyplacanie należności za wylosowane obligacje według nominalnej wartości (po konwersji zł 500 za 500 rubli) rozpocznie się z dn. 1 października 1931 r. w biurach Zarządu T-wa w Warszawie, ul. Traugutta 8. Z tym dniem ustaje oprocentowanie wymienionych wyżej wylosowanych obligacji.

Zarząd Towarzystwa
Zakładów Żyrardowskich, S. A.

SPÓŁKA AKCYJNA

„DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ”

HURTOWNIA DLA KSIĘGARZY I WYDAWCÓW
w Warszawie

Bilans zamknięcia na dz. 31 marca 1931 r.

STAN CZYNNY

Kasa i banki zł 8.621'09; Papiery publiczne zł 2.477'03; Zaliczenia pocztowe zł 2.507'45; Weksle zł 289.257'92; Ruchomości i samochody zł 49.808'40; Towary własne zł 682.927'75; Dłużnicy zł 305.838'67 mniej wątpliwi zł 53.517'22 = zł 252.321'45; Towary komisowe zł 2.569.122'22; Dłużnicy za tow. komisowe zł 459.889'86; **Razem zł 4.316.933'17.**

STAN BIERNY

Kapitał akcyjny zł 250.000'00, Kapitał zasobowy zł 50.000'00; Kapitał amortyzacyjny zł 23.212'76; Banki zł 44.264'95; Wierzyciele zł 228.981'75; Akcepty zł 339.971'33; Weksle w redyskoncie zł 246.280'37; Niepodniesiona dywidenda zł 3.297'00; Różni za towary komisowe zł 3.130.093'59; Pozostałość zysków zł 831'42; **Razem zł 4.316.933'17.**

Rachunek strat i zysków za 1930/31 r.

STRATY

Pensje pracowników i Zarządu zł 267.057'00; Lokal, światło, opał i in. zł 55.859'06; Reklamy zł 49.400'08; Utrzym. samochodów i szoferzy zł 12.326'13; Podatki i opłaty stempłowe zł 88.452'24; Świadczenia socjalne zł 19.224'64; Straty na dłużnikach zł 53.517'22; Nadwyżka zysku zł 831'42; **Razem zł 546.667'79.**

ZYSKI

Pozostałość z 1929/30 r. zł zł 273'37; Wpływ z dawniej odpisanych na straty zł 2.434'40; Spisana dywidenda za 1925/26 r. zł 723'50; Zysk na towarach zł 543.236'52; **Razem zł 546.667'79.**

Kolej Lokalna Lwów - Stojanów

S. A.

II OGŁOSZENIE

XV Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Lwów — Stojanów” odbędzie się w dn. 3 września 1931 r., o godz. 10 przed południem w lokalu Biura Zarządu Małopolskich Kolei Lokalnych (Gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV p., drzwi Nr. 453) we Lwowie, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1/I 1930 r. do dn. 31/III 1931 r. i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 2) Rozdział zysku;
- 3) Uchwała co do przyznania wynagrodzenia [członkom Rady Zawiadawczej i Komitetu Wykonawczego względnie członkom Rady Nadzorczej za okres od 1/I 1930 r. do 31/III 1931 r.];
- 4) Uchwała co do wartości znaczka obecności na czas od 1/I 1931 r. do 31/III 1932 r.;
- 5) Udzielenie dwóm członkom Zarządu pełnomocnictwa do podpisania deklaracji, zezwalającej na przeniesienie prawa własności Kolei Lokalnej Lwów-Stojanów na Skarb Państwa.

Warunki prawa do głosu na Walnem Zgromadzeniu określa § 20 nowego Statutu Spółki.

Z a r z ą d

„JURATA“ Uzdrowisko na Półwyspie Helu, S. A.

ma zaszczyt powiadomić PP. Akcjonariuszów, iż w dn. 14 września 1931 r. o godz. 14, odbędzie się w Juracie, st. kol. Jurata, Pomorze,

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie Zgromadzenia przez Prezesa Rady Nadzorczej i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu za czas ubiegły od ostatniego Walnego Zgromadzenia; 3) Wybory członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących; 4) Wybory członków Zarządu na miejsce ustępujących; 5) Ustalenie wynagrodzenia władz Spółki; 6) Wolne wnioski.

Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile najmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem zdeponują Zarządowi Spółki (adres: p. Jastarnia, Jurata, Pomorze) lub u notariusza polskiego bądź oryginalne akcje, bądź dowody depozytowe na posiadane akcje. Dowody depozytowe będą wystarczające, o ile będą wydane przez jeden z banków w Rzeczypospolitej Polskiej lub przez jeden z banków zagranicznych, zakwalifikowanych do tego przez Ministerstwo Skarbu (§ 23 Statutu Spółki).

ZARZĄD

Widzewskiej Manufaktury, S. A. w Łodzi

zawiaadama PP. Akcjonariuszów, że wobec **niedościa do skutku Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów**, zwołanego na dz. 31 lipca 1931 r., a to wskutek braku wymaganego przez art. 9 Statutu Spółki quorum, zwołuje się

DRUGIE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w dn. 3 września 1931 r. o godz. 4 po południu w lokalu Spółki przy ul. Śródmiejskiej Nr. 13 w Łodzi z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego Zebrania;
- 2) Sprawozdanie Zarządu za 1930 r.;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1930 r. i absolutorjum dla Zarządu;
- 5) Określenie poborów Dyrektorów Zarządu;
- 6) Zatwierdzenie budżetu na 1931 r.;
- 7) Zatwierdzenie uszczelnionych uzupełniających korektur bilansów za lata: 1926, 1927, 1928 i 1929, z powodu zmiany bilansów za lata: 1923, 1924 i 1925, dokonanych na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 5 września 1930 r.;
- 8) Wybór nowych władz Spółki;
- 9) Wniosek o udzielenie przez akcjonariuszów Widzewskiej Manufaktury, S. A., gwarancji prywatnej w wysokości zł 3 miljn. stosownie do decyzji Sądu Okręgowego w Łodzi z dn. 3 sierpnia 1931 r. Z. 90/31;
- 10) Wniosek w sprawie sprzedaży obligacji, dokonanych w celu zastawienia tychże obligacji u wierzycieli Widzewskiej Manufaktury, S. A.;
- 11) Wniosek w przedmiocie przepisania na rzecz Spółki nieruchomości Nr. rep. 3968, Nr. hip. 258 oraz rep. 711 Nr. hip. 272;
- 12) Wniosek w sprawie zrezygnowania przez Zarząd z części poborów, przyznanych Zarządowi na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 20 września 1929 r.

Stosownie do ustępu drugiego art. 57 Prawa Akcyjnego Zarząd Widzewskiej Manufaktury, S. A., zwraca uwagę PP. Akcjonariuszów na możliwość zgłoszenia przez nich dodatkowych spraw na porządek dzienny, które winny być zamieszczone w ostatnim ogłoszeniu (p. art. 56 Prawa Akcyjnego).

Zarząd
Widzewskiej Manufaktury, S. A.
w Łodzi

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Sp. Akc.

„Cukrownia Chełmża“

odbędzie się w czwartek, dn. 10 września 1931 r., o godz. 10 min. 30 przed poł. w Hotelu Pomorskim w Chełmży.

Porządek obrad:

- 1) Zmiana statutu: a) Dotychczasowe brzmienie w § 11 ustępie 1 „płaci akcjonariuszom narazie zł 250 za każde 50 kg”, zmienia się: „płaci akcjonariuszom cenę, ustaloną w każdym roku obrachunkowym przez Radę Nadzorczą”; b) W § 11 wykreślić ustęp 4: „Rada Nadzorcza wraz z Zarządem mogą każdego czasu cenę za buraki akcyjne podwyższyć lub obniżyć, jednakże nie wolno wcześniej rozdzielić udziałów w zyskach, dopóki nie wypłacono akcjonariuszom ceny zł 250 za każde 50 kg buraków”; c) W § 26 dodaje się do lit. 6a: „Ustala w każdym roku obrachunkowym wysokość kontyngentów buraczanych dla poszczególnych plantatorów, jak również warunki, na których będą przyjmowane buraki kontyngentowe i nadkontyngentowe”; d) W § 26 lit. 7 brzmienie obecne: „Ustala w myśl § 11 cenę buraków akcyjnych i cenę za buraki nadkontyngentowe” zmienia się na: „Ustala w myśl § 11 cenę buraków akcyjnych, kontyngentowych i nadkontyngentowych”; e) W § 31 wykreśla się lit.: 10) Zarząd używa pieczęci z napisem „Zarząd Cukrowni Chełmża”; f) W § 34 lit. 3 wykreśla się „do wysokości 4%”, a wpisuje się „w wysokości 10%”;
- 2) Sprawozdanie Zarządu o przebiegu i stanie interesów oraz przedłożenie bilansu;
- 3) Sprawozdanie rewizorów;
- 4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, dotyczące bilansu, rachunku zysków i strat oraz podziału czystego zysku;
- 5) Zatwierdzenie bilansu i udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi;
- 6) Podział czystego zysku;
- 7) Wybór 5 rewizorów (§ 20 L. 6 statutu) w miejsce ustępujących PP.: Działowski, Plehna, Mellina, Kluga i Michała Pacoszyńskiego;
- 8) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących zgodnie ze statutem PP.: Adama Czarlńskiego, Jerzego Śląskiego, Wernera Kluga i Ewalda Kriesa;
- 9) Powzięcie uchwały co do prawidłowo nadesłanych wniosków i zażeń, przyczem nadmienia się, że stosownie do § art. 54 i 56 Ustawy, akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej $\frac{1}{10}$ część kapitału akcyjnego, mają prawo żądać pomieszczenia poszczególnych spraw w porządku dziennym, co powinno być zgłoszone piśmiennie nie później, jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Cukrownia Chełmża, S. A.

Przewodniczący Rady Nadzorczej: Kurt Feldtkeller

Fabryka Kapeluszy Filcowych „Karol Goeppert“, S. A.

W Ł O D Z I

Bilans zamknięcia na dzień 31 grudnia 1930 r.

AKTYWA. — Kasa zł 4.316.12; Towary zł 447.703.53; Nie ruchomości zł 176.595.38; Ruchomości zł 66.904.55; Maszyny zł 263.034.04; Zaprzęgu zł 11.328.96; Bank Przemysł. Łódz. zł 48.750.00; Bank Spółek Niemieck. zł 1.100.00; Papiery wartościowe zł 4.002.00; Weksle zł 26.970.02; Dłużnicy zł 174.005.47; Strata w 1930 r. zł 8.275.30; Razem zł 1.232.985.37.

PASYWA. — Kapitał zakładowy zł 250.000.00; Kapitał zapasowy zł 174.88; Kapitał amortyzacyjny zł 53.886.79; Wierzyciele zł 793.277.06; Akcepty zł 110.726.64; Hipoteka zł 24.920.00; Razem zł 1.232.985.37.

Rachunek strat i zysków

STRATA. — Koszty produkcji, robocizny, odsetki, podatki, prowizja zł 656.045.43; Razem zł 656.045.43.

ZYSK. — Brutto zysk zł 647.770.13; Strata w 1930 r. zł 8.275.30; Razem zł 656.045.43.

**TOWARZYSTWO DROGI ŻELAZNEJ PODJAZDOWEJ
PIOTRKÓW — SOLEJÓW**

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1930 r.

STAN CZYNNY		zł	zł
Kasa			1.095'60
Papiery procentowe			23.418'10
Kaucje			500'00
Magazyn			48.240'10
Wartość drogi	1.516.200'00		
Kupno wagonów towarowych	81.418'35		
Budowa studni na st. Piotrków	15.048'07	1.612.666'42	
Różni			2.576'79
Sumy przechodnie			6.469'53
Dłużnicy za straty wojenne			1'00
R-k strat i zysków za 1929 r.	24.223'79		
R-k strat i zysków za 1930 r.	36.409'10	60.632'89	
			<u>1.755.600'43</u>

STAN BIERNY		zł	zł
Kapitał akcyjny	1.516.200'00		
Kapitał zapasowy	2.470'20		
Fundusz amortyzacyjny	37.374'94	1.556.045'14	
Kaucje			59'39
Różni			184.940'76
Niepodniesiona dywidenda			2.631'83
Sumy przechodnie			11.900'19
Straty i szkody wojenne			1'00
R-k zysków i strat za 1927 r.			22'12
			<u>1.755.600'43</u>

Rachunek strat i zysków za 1930 r.

Ogółem wydatki		zł	zł
			173.819'65
Ogółem dochody			137.410'55
Strata na eksploatacji za 1930 r.			36.409'10
			<u>173.819'65</u>

„NASZA KSIĘGARNIA”

S. A.

W WARSZAWIE

Bilans zamknięcia w dn. 31 marca 1931 r.

STAN CZYNNY
Kasa zł 376'72; P. K. O. zł 2.566'73; Udziały zł 500'00; Weksle zł 411'82; Ruchomości zł 24.722'41; Towary własne zł 217.247'63; Dłużnicy zł 34.809'26; Dłużnicy wątpliwi zł 2.081'12; Różni za n/komisy zł 36.558'48; Towary komisowe zł 137.535'55; **Razem zł 456.809'72.**

STAN BIERNY
Kapitał akcyjny zł 120.000'00; Kapitał rezerwowo zł 19.637'25; Fundusz amortyzacyjny zł 3.658'48; Fundusz specjalny zł 40.000'00; Wierzyciele zł 48.710'26; Niepodniesiona dywidenda zł 13.716'97; Różni za towary komisowe zł 157.371'65; Nasze towary w komisie zł 33.793'22; Zysk do podziału zł 20.011'89; **Razem zł 456.809'72.**

Rachunek strat i zysków

ZYSKI
% od instytucji finansowych zł 12'50; Zysk brutto na sprzedanych towarach zł 152.371'69; **Razem zł 152.384'19.**

STRATY
Pensje pracowników zł 53.378'13; Pensje Zarządu — zł 14.016'83; Lokal, światło, opał, mat. piśmienne i inne zł 20.765'11; Reklama i ogłoszenia zł 13.953'07; Podatki zł 20.108'76; Znaczkki stemplowe i blankiety wekslowe zł 2.078'96; % od pożyczek — zł 2.426'25; Świadczenia socjalne zł 5.473'78; Drobne ofiary i jałmużna zł 171'41; Zysk do podziału zł 20.011'89; **Razem zł 152.384'19.**

Projekt podziału czystego zysku

Na dywidendę (10% od kapitału akc.) zł 12.000'00; Na kapitał rezerwowo (10% zysku) zł 2.001'19; Dla Związku P. N. S. P. (10% zysku) zł 2.001'19; Na fundusz amortyzacyjny zł 1.193'51; Na fundusz gratyfikacyjny zł 2.816'00; **Razem zł 20.011'89.**

BILANS SUROWY

Banku Angielsko - Polskiego, S. A. w Warszawie

na dz. 30 czerwca 1931 r.

STAN CZYNNY

1. Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i B-ku Gospodarstwa Krajowego zł 1.739.462'94; 2. Waluty zagraniczne zł 27.714'99; 3. Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 285'00, b) papiery hipoteczne zł 177.651'80, c) akcje zł 319.115'97; Razem zł 497.052'77; 4. Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych zł —; 5. Towary zł —; 6. Banki krajow. zł 309.240'18; 7. Banki zagraniczne zł 751.072'50; 8. Weksle zdyskontowane zł 26.287.913'73; 9. Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 3.985.100'89, b) niezabezpieczone zł 2.267.894'84; Razem zł 6.252.995'73; 10. Pożyczki termin. zł 4.231.155'32; 11. Nieruchom. zł 464.715'50; 12. Różne rachunki zł 2.667.330'71; 13. Koszty, różnice kursowe i t. p. zł 686.987'58; **Ogółem zł 43.915.641'95.**

STAN BIERNY

1. Kapitały własne: a) zakładowy zł 2.500.000'00, b) zapasowy zł 411.150'87, c) inne rezerwy zł 148.252'15, d) fundusz amortyzac. zł 231.257'58; Razem zł 3.290.660'60; 2. Wkłady: a) terminowe zł 4.418.019'73, b) à vista zł 3.686.344'63; Razem zł 8.104.364'36; 3. Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 5.768.606'58; 4. Zobowiązania inkasowe zł 120.277'67; 5. Redysk. weksli zł 17.412.338'68; 6. Banki krajowe zł 4.991'37; 7. Banki zagraniczne zł 5.612.847'01; 8) Różne rachunki zł 2.762.995'56; 9. Procenty, prowizje i [różne zyski zł 838.560'12; **Ogółem zł 43.915.641'95.**

Gwarancje zł 2.740.253'17
Inkaso zł 5.462.431'83

Komisja Likwidacyjna Spółki Akcyjnej

„METALOCHEMIA”

zawiadamia, że zgodnie z uchwałą, zapadłą na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów, odbytem w dn. 17 lipca 1931 r., przystąpiła

do likwidacji pomienionej Spółki,

której siedziba mieści się obecnie w Warszawie przy ul. Prostej pod Nr. 19.

Zarząd Elektrowni Zgierskiej, S. A. w Zgierzu

niniejszem podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, iż stosownie do uchwały 17 Walnego Zgromadzenia z dn. 28 maja 1931 r.,

dywidenda za 1930 r. wypłacana będzie począwszy od dn. 1 września r. b.

w biurze Elektrowni w Zgierzu, ul. 3-go Maja Nr. 55 w godzinach: od 8 do 11 min. 45 i od 13 min. 30 do 16, w soboty od 8 do 13.

Jednocześnie, stosownie do Rozporządzenia Prez. Rzp. z dn. 22 marca 1928 r., dotychczasowe akcje zamieniane będą na nowe w stosunku za 10 starych jedna nowa.

RADA NADZORCZA

SPÓŁDZIELNI ROLNICZEJ WARSZAWSKIEJ

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie

zawiadamia, że **powtórne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie** PP. Członków odbędzie się w **dniu 15 września 1931 r. o godz. 18-ej** w siedzibie Spółdzielni w Warszawie, ul. Kopernika 30, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów, 2) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 3) Sprawa likwidacji Spółdzielni, 4) Wybór Komisji Likwidacyjnej, 5) Uprawnienia Komisji Likwidacyjnej, 6) Wolne wnioski.

RADA ZARZĄDZAJĄCA

SYNDYKATU ROLNICZEGO WARSZAWSKIEGO, S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie**, wyznaczone na dz. 20 sierpnia 1931 r. **nie odbyło się** dla braku quorum, przewidzianego w § 29 statutu. Wobec tego **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie** w **drugim terminie** odbędzie się w **dniu 15 września 1931 r. o godz. 17-ej** w lokalu Spółki w Warszawie; ul. Kopernika 30. Porządek dzienny: 1) Zagajenie, wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów, 2) Sprawozdanie z działalności za I-e półrocze 1931 r. i udzielenie absolutorium władzom Spółki, 3) Sprawa likwidacji Spółki, 4) Wybór Komisji Likwidacyjnej, 5) Uprawnienie Komisji Likwidacyjnej, 6) Wolne wnioski. Zebranie to będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

KOLEJ LOKALNA PRZEWORSK-DYNÓW, S. A.

I OGŁOSZENIE

Stosownie do postanowień §§ 10—19 statutu podpisany Zarząd Spółki Akcyjnej „Kolej lokalna Przeworsk-Dynów” zwołuje niniejszym **XIX Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Spółki Akcyjnej „Kolej lokalna Przeworsk-Dynów”** na dzień **17 września 1931 r. o godzinie 12 w południe** w lokalu Kierownictwa eksploatacji kolei lokalnej w Przeworsku.

Przedmiotem obrad będą: 1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz sprawozdania Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za 1930 r. i udzielenia absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 2) Oznaczenie wartości znaczka dla członków Rady Nadzorczej na rok 1932.

Po myśli postanowień § 20 nowego statutu, każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki, w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego, we Lwowie lub w Kasie Skarbowej I we Lwowie i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego mogą być zgłoszone najpóźniej w dniu 1 września 1931 r. w Zarządzie we Lwowie ul. Zygmuntowska 1 (gmach D. O. K. P. IV p. drzwi Nr. 453).

Lwów, dnia 17 sierpnia 1931 r.

ZARZĄD

PODRÓŻUJCIE SAMOLOTAMI

Nakładem tygodnika

„POLSKA GOSPODARCZA”

wyszła z druku broszura napisana przez p. H. GRABIAŃSKIEGO p. t.:

EKONOMICZNE SKUTKI USTAWODAWSTWA PROHIBICYJNEGO W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ

BROSZURA TA OMAWIA ZAGADNIENIE PROHIBICJI Z GOSPODARCZEGO PUNKTU WIDZENIA, A WIĘC WPŁYW PROHIBICJI NA WZROST KONSUMPCJI, UŻYCIĘ NARKOTYKÓW, ILOŚĆ OPUSZCZONYCH DNI PRACY, PRZESTĘPCZOŚĆ I T. P. I ZAWIERA OBSZERNE DANE STATYSTYCZNE

CENA EGZEMPLARZA zł 2:50.

DO NABYCIA W ADMINISTRACJI TYG. „POLSKA GOSPODARCZA” WARSZAWA, ELEKTORALNA 2,
.. .. ORAZ WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 78-84, 114-75, 312-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINE, ŚWIECE, WAZE-
LINE TECHNICZNA. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NA, LOTNICZA, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTE: RAFINOWANĄ I SILNOPLOMIENNĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

KRAKÓW, ul. Szczyptańska 9, tel. 15-82

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 714-75

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYKARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI P. K. O.

CENTRALA: WARSZAWA, JASNA 9
ADRES TELEGRAFICZNY: POKO

ODDZIAŁY: KATOWICE, KRAKÓW,
POZNAŃ, WILNO, ŁÓDŹ

C Z Y N N O Ś C I B A N K O W E :

INKASO WEKSLI I INNYCH DOKUMENTÓW WIERZYTELNOŚCIOWYCH:

P. K. O. PRZYJMUJE DO INKASA WEKSLA I INNE DOKUMENTY (FRACHTY I T. P.) PŁATNE WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH KRAJU. WALUTA ZAINKASOWANA DOPISYWANA JEST NATYCHMIAST NA KONTO WIERZYCIELA.

PRZECHOWYWANIE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (DEPOZyty):

ZŁOŻONE DO DEPOZYTU WALORY SĄ NIE TYLKO PRZECHOWYWANE, LECZ I ADMINISTROWANE, TO ZNACZY, ŻE P. K. O. BEZ DALSZYCH ZLECEŃ, SAMA DOKONUJE REALIZACJI ZAPADŁYCH KUPONÓW I WYŁOSOWANYCH PAPIERÓW, ORAZ PRZEPROWADZA KONWERSJE I NOWE EMISJE (CENTRALA W WARSZAWIE).

ZLECENIA GIEŁDOWE:

ZLECENIA GIEŁDOWE KUPNA I SPRZEDAŻY WYKONUJE P. K. O. NA WARUNKACH NAJKORZYSTNIEJSZYCH ŚCIŚLE WEDŁUG KART UMOWY (SZLUSÓW GIEŁDOWYCH). P. K. O. SKUPIJE RÓWNIEŻ KUPONY WALORÓW PAŃSTWOWYCH ORAZ REALIZUJE WYŁOSOWANE OBLIGACJE PAŃSTWOWE. .. (CENTRALA W WARSZAWIE). ..

OBRÓT PIENIĘŻNY Z ZAGRANICĄ:

P. K. O. NA ZLECENIE UCZESTNIKÓW OBROTU CZEKOWEGO LUB OSZCZĘDNOŚCIOWEGO PRZEKAZUJE ZAGRANICĘ DOWOLNE KWOTY BĄDŹ TO CZEKAMI NA BANKI ZAGRANICZNE DO WSZYSTKICH ZNACZNIEJSZYCH PAŃSTW, BĄDŹ TO CZEKAMI PRZEKAZOWYMI NA URZĘDY CZEKOWO-POCZTOWE, JAK RÓWNIEŻ ZAPOMOCA PRZELEWÓW NA ZAGRANICZNE KONTA CZEKOWO-POCZTOWE DO AUSTRJI, BELGJI, DANJI, FRANCJI, CZECHOSŁOWACJI, HOLANDJI, JUGOSŁAWJI, LOTWY, NIEMIEC, SZWECJI, SZWAJCARJI.

PRZEKAZYWANE Z ZAGRANICY PIENIĄDZE DO POLSKI DOPISYWANE SĄ NA KONTA P. K. O. W POLSCE LUB PRZEKAZYWANE DO WSKAZANYCH MIEJSC ZAMIESZKANIA ADRESATÓW W KRAJU.

UDZIELANIE POŻYCZEK (LOMBARD):

UCZESTNICY OBROTU CZEKOWEGO I OSZCZĘDNOŚCIOWEGO MOGĄ OTRZYMYWAĆ POŻYCZKI LOMBARDOWE NA ZASTAW PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH ORAZ AKCYJ BANKU POLSKIEGO NA DOGODNYCH WARUNKACH.

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI MOGĄ BYĆ ZAŁATWIANE RÓWNIEŻ W DRODZE KORESPONDENCJI.

SAFESY (CENTRALA I ODDZIAŁ W KRAKOWIE)

P. K. O. wynajmuje Kasetki (safesy) różnych wymiarów na bardzo dogodnych warunkach

d-d Ekon. Polityce. - Politechnika